

Ceny prenumeraty:

Włowie

za granicą

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

DRAMATYCZNY DYLEMAT.

„Sytuacja finansowa Państwa wymaga w chwili obecnej — pisze premier Prystor w znanym okólniku do ministrów resortowych — zarządzeń radykalnych i dających natychmiastowe wyniki; utrzymanie bowiem równowagi budżetowej jest i musi być naczelnym nakazem nie tylko dla Rządu, lecz i dla całego społeczeństwa. Na niej opiera się jako na jednej z głównych podstaw stałość naszej waluty, zdobyta kosztem wielkich ofiar poniesionych przez całe społeczeństwo i olbrzymich wysiłków“.

Dylemat rysuje się z dramatyczną wyrazistością.

Rząd mógłby nie przeprowadzać tych wszystkich bolesnych operacji oszczędnościowych, których ofiarami stają się obywatele Państwa, w szczególności pracownicy państwowi; przed miesiącem jeszcze mniej więcej sugerowała Rządowi zaniechanie tej drogi opozycja, gdy korfantomski organ „Polonia“ zbrodniczo, wolny od najłżejszego poczucia odpowiedzialności za Państwo, podsuwał czynnikom miarodajnym program inflacji. Wiemy jednak aż nadto dobrze z tragicznych doświadczeń epoki inflacyjnej, epoki rządów partii sejmowych — jaki los gotowałoby Państwu i społeczeństwu przyjęcie względnie powrót do tego programu opozycji. Znaleźlibyśmy się już nie nad przepaścią, ale runęlibyśmy wręcz na oślep w otchłań katastrofy finansowo-gospodarczej, w której przy samobójczym zniszczeniu stałej wartości naszego pieniądza, stanęlibyśmy w obliczu ostatecznej nędzy, w obliczu zamiętu i chaosu, kryjącego w swych ciemnościach najdogodniejsze warunki dla wszelkiego rodzaju wywrotowej roboty, podmywającej skutecznie fundamenty organizacji państwowej.

Rząd obecny ani przez sekundę nie dopuścił myśli o możliwości ta drogą, inspirowaną przez defetyzm i nienawiść opozycji. Poszedł drogą, na której — jak mówił obecny premier do rolników — każdy obywatel dziesięć razy musi obrócić jeden grosz w rękę, zanim zdecyduje się go wydać. Poszedł drogą najskrajniejszych oszczędności, jedynie zdolnych uchronić nas przed katastrofą inflacji i dewaluacji pieniądza, drogą bezwzględnej utrzymania równowagi budżetu, gdyż „wszystko — jak mówi premier Prystor — nawet najbardziej skądinąd ważne sprawy życia państwowego, jak również i sprawy życia osobistego obywateli muszą być dzisiaj temu naczelnemu nakazowi podporządkowane bezwzględnie“.

Wiemy i uznajemy: krzywda dzieje się tysięcznym rzeszom rodzin; obniża się stopa życia niejednokrotnie poniżej minimum egzystencji czy nawet wegetacji; cierpią urzędnicy z zaparciem nieraz i największą ofiarnością służący dobru ogólnemu, Państwu; przerywane zostają ważne prace inwestycyjne, budowy czy konserwacje dróg, gmachów państwowych itd.; komasowane względnie likwidowane będą

całe urzędy, nawet ministerstwa, których czynności dadzą się włączyć do innych urzędów i ministerstw; kończą się — i tu bez żalu o tem mówimy — nadmiernie wysokie pobory, tantiemy i remuneracje dyrektorów i wyższych dygnitarzy przedsiębiorstw państwowych; znikają i znikną, tyle złej krwi czyniące luksusowe automobile, zbyt szczerze rozdzielane dotychczas między organy i ludzi, którzy bez nich całkiem dobrze mogą się obejść...

Wiemy jednak także, że tylko na tej drodze koniecznego programu natychmiastowego możliwym jest zachowanie równowagi budżetu, ocalenie stałości naszej waluty, to znaczy tej największej zdobyczy, największego dobrodziejstwa, umożliwiającego gospodarowanie w życiu codziennym wartością wymierną, nie podlegającą nieobliczalnym, zdradzieckim wstrząśnięciom, które czyniły jakkolwiek gospodarkę wogóle niemożliwą. Zaciśkamy pasa i ograniczamy się do ostatecznych granic, ale wiemy, że w zasięgu tych granic świadomie i z myślą o przyszłości sobie nałożonych nie czeka nas już żadna niespodzianka, że ten złoty, który dziś wydajemy na naj-

niezbędniejszą strawę czy odzienie, jutro i za rok będzie tym samym pełnowartościowym złotym.

I trzeba już teraz stwierdzić, że tę drogę jedynie zgodną z interesem Państwa i obywateli, obrać i wejść na nią mógł tylko Rząd taki, jak obecny, Rząd wolny od demagogii, Rząd silny, o stalowych nerwach, Rząd w pełni odpowiedzialny za Państwo jako wspólne najwyższe dobro, Rząd zdolny odeprzeć ataki i fale wzburzone wywrotowców, korzystających z okazji kryzysu, Rząd wreszcie mogący się nie liczyć z warcholą opozycją, włokącą się dziś w ogonie elementów wywrotowych. Każdy rząd inny, jaki mogłyby złożyć partje polityczne nie miałby w sobie koniecznej wewnętrznej siły i spójności, aby wejść na tę drogę, wyłożoną cierniami, na której tak trudno o prawdziwe zrozumienie i poparcie, a na której tak łatwo spotkać się można z gniewem, niezadowolaniem i niepopularnością. Wszelki rząd inny, byłby w chwili obecnej rządem katastrofy finansowej, gospodarczej i społecznej.

Ten fakt musi zrozumieć i uznać całe myśłące i czujące odpowiedzialnie społeczeństwo.

Musi jednak zrozumieć i uznać także Rząd, że domagając się i otrzymując w imię najwyższego interesu państwowego tak wielkie ofiary od społeczeństwa, staje wobec zadań o najgłębszej doniosłości dla przyszłości Państwa. Kryzys, który przeżywamy, nie jest, jak to niejednokrotnie już podnosiliśmy, kryzysem zwyczajnym, który minie trwale, gdy nadejdzie przejściowa lepsza konjunktura. Radykalne środki zaradcze, które Rząd obecnie stosuje, ścierają tylko ostre kany kryzysu, ale go w korzeniach nie leczą. Z realizowanym obecnie ratunkowym „Sofortprogramm“em“ (w obrębie którego za niższą płac pójść winna nieuchronnie niższa cena) iść musi równolegle praca długofalowa nad tworzeniem nowego istotnie różnego od wczorajszego, ustroju społecznie gospodarczego, gdyż tylko ten nowy ustrój przezwycięży trwale obecny kryzys organiczny, w którego kleszczach dławi się cały świat. Im prędzej przejdziemy do tego nowego ustroju, opartego na zasadach gospodarki uspołecznionej — tem rychlej stanjemy na gruncie twardym, umożliwiającym zwycięski marsz ku lepszej przyszłości.

=□=

Mimo kryzysu -- jadą zagranicę.

W tym roku wniesiono więcej podań o paszporty niż zwykle.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 czerwca. (B). Dowiadujemy się, że w ministerstwie skarbu zalega blisko 5000 podań o przyznanie ulgowych lub bezpłatnych paszportów zagranicznych. Liczba ta świadcząca, iż mimo kryzysu gospodarczego wzrasta się pęd do wyjazdów zagranicę, jest większa niż w latach ubiegłych.

W obecnej sytuacji jest rzeczą nie-

do pomyślenia, aby władze skarbowe dopomagały zapomocą specjalnych ulg do wywożenia pieniędzy z kraju. Przeważna część tych petentów otrzyma — jak się dowiadujemy — niewątpliwie odpowiedź odmowną.

Należy zwrócić uwagę, że składanie podań o zagraniczne paszporty ulgowe, lub bezpłatne bez należytego umotywowania jest bezcelowe.

kom dyrekcji jak i wszystkim pracownikom Banku pobierane przez nich dotychczas dodatki lokalne, celem przeprowadzenia dalszej redukcji uposażeń w Bankach Gosp. Krajowego.

Kwoty uzyskane z tego tytułu, przeznaczone będą na popieranie eksportu.

Warszawa. 27 czerwca. (G). Ogół urzędniczy z dużą niecierpliwością oczekuje wtorku.

We wtorek p. premier Prystor przedstawić ma urzędniczym organizacjom zawodowym dokładny obraz sytuacji skarbowej państwa, oraz określić zamiary rządu co do dalszych oszczędności i redukcji.

P. premierowi złożą organizacje urzędnicze krótki memoriał, zawierający postulaty urzędników.

Co oświadczył min. Kuehn kolejarzom.

Warszawa. 27 czerwca. (PAT.) Minister komunikacji przyjął wczoraj prezydium Zjednoczenia Kolejowców Polskich w sprawie zarządzonych ostatnio redukcji uposażeń. Minister oświadczył delegacji, iż przedsięwziął kroki, celem uzyskania kredytów zapomogowych na pomoc dla pracowników najniższych grup, obciążonych rodziną, nie pobierających specjalnych dodatków.

Na zapytanie o prawdziwość pogłoski o zamierzonym odjęciu dodatku mieszkaniowego oraz niekorzystnej zmianie ustawy emerytalnej, minister oznajmił, że nic mu o tem nie jest wiadomo.

=□=

Do 50% zredukowane będą pensje naczelników władz banków państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 czerwca. (G). Wczoraj, jak o tem już pokrótce donosiliśmy, na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zapadła uchwała o obniżeniu pensji naczelników władz państwowych.

Pensje prezesów i wiceprezesów banków państwowych mają być obniżone o 50 proc. Prezesi banków państwowych pobierali dotychczas około 5000 zł., od 1 lipca pobierać będą 2500 złotych.

Redukcja uposażeń dyrektorów i wicedyrektorów banków państwowych

przeprowadzona będzie mniej mechanicznie, bardziej indywidualnie. Przewiduje się obniżkę ich pborów w pewnych wypadkach do 45 proc.

Zarządzenie techniczne w sprawie obniżki pensji prezesów i dyrektorów banków wydadzą odośni ministrowie.

Warszawa. 27 czerwca. (PAT.). W związku z okólnikiem premiera Prystora o redukcji uposażeń urzędników państwowych, Rada Nadzorcza Banku Gosp. Kraj. uchwaliła wypowiedzieć z dniem 1 lipca zarówno człon-

ZWIEDZAJCIE WOJEWODZKĄ WYSTAWĘ**Zniżki Kolejowe.**

50%, dla osób pojedynczych w drodze powrotnej, zaś dla grup wycieczkowych od 10 osób wyżej po 50%, w obie strony na podstawie zgłoszenia wycieczki u zawiadowców stacji wyjazdowych.

JARMARK ŚW. ANNY. — WYCIEZKI TURYSTYCZNE PO PODOLU. — KONKURSY HIPPICZNE od 25-go do 29-go czerwca br.

Szczegółowych informacji udziela Biuro wystawy w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 101. 291
Zgłoszenia wycieczek należy awizować w biurze Wystawy na 3 dni przed terminem przybycia wycieczki

WATYKAN GROZI LITWIE ZERWANIEM STOSUNKÓW.

Kowno, 27 czerwca. (PAT.) Minister spraw zagr. otrzymał notę Watykanu w sprawie wydalenia nuncjusza Bartoloniego. Treść noty trzymana jest w tajemnicy. Zostanie ona ogłoszona dopiero z końcem lipca po powrocie min. Zauniusa z urlopu.

Jedno z pism niemieckich komunikuje, że w nocy Watykan zastrzega się ostro przeciw wydaleniu nuncjusza i oświadcza, że nadal uważa mons. Bartoloniego za swego nuncjusza na Litwie, oraz, że o ile Kowno nie zmieni swego stanowiska, Watykan zerwie stosunki z rządem litewskim.

AMBAS. SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

Rzym, 27 czerwca. (PAT.) Papież przyjął na specjalnej audiencji ambasadora Skrzyńskiego z małżonką. Amb. Skrzyński przed trzema dniami poślubił wdowę po ks. Metternichu, z domu Silva, pochodzącą ze znanej rodziny hiszpańskiej. Ślubu udzielił generał Jezuitów Ledóchowski.

DLACZEGO SOCJALIŚCI FRANCUSCY GŁOSOWALI ZA RZĄDEM.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) Jak donoszą z Paryża, na stanowisko socjalistów francuskich, którzy głosowali za rządem, wpłynęła osobista interwencja przywódcy niemieckiej frakcji socjaldemokratycznej Breitscheida, który zjawił się wczoraj w kuluarach izby deputowanych.

AUSTRIA OTRZYMAŁA ZALICZKE Z BANKU MIĘDZYNARODOWEGO.

Wiedeń, 27 czerwca. (PAT.) „Reichs post“ dowiaduje się, że Chase National Bank w Nowym Yorku przekazał Austriackiemu Bankowi Narodowemu 5 milionów dolarów. Jest to zaliczka na kredyt w wysokości 100 milionów szylingów przyznanych Austr. Bankowi narodowemu przez Bank Wpłat Międzynarodowych.

W AUSTRII NIE BĘDZIE OBNIŻKI PENSYJ.

Wiedeń, 27 czerwca. (PAT.) Między rządem a stronnictwami, należącymi do większości parlamentarnej toczyły się przez kilka dni rokowania w sprawie pborów urzędniczych.

Wczoraj doszło do kompromisu między rządem a stronnictwami, wedle którego remuneracje grudniowe urzędników państwowych niższe będą o jedną trzecią lub dwie trzecie zależnie od stosunków rodzinnych urzędników. Również podatek od pborów urzędniczych ulegnie zmianie.

Proponowana obniżka płac urzędniczych będzie wycofana.

BRUENING SKŁONNY DO ZŁAGODZENIA DEKRETU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) W imieniu kanclerza Brueniga, podsekretarz stanu Pinder wystosował do przewodniczącego frakcji socjalistycznej Breitscheida pismo, w którym zawiadamia, że rząd Rzeszy gotów jest rozpocząć z socjalistami rokowania w sprawie złagodzenia postanowień dekretu o oszczędnościowego.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

ROLNICZĄ I REGIONALNĄ W TARNOPOLU

od 23-go czerwca do 3-go lipca 1931.

Mellon rozpoczął konferencje**z rządem francuskim.**

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Premier Laval wydał śniadanie na cześć amerykańskiego ministra skarbu Mellona. W śniadaniu wzięli udział również ministrowie Briand, Pietry, Flandin i ambasador ameryk. w Paryżu Edge.

Po śniadaniu zebrani mężowie stanu odbyli półgodzinną konferencję na

cechowaną duchem zgodnej współpracy.

W naradach biorą udział amerykański sekretarz skarbu Mellon, ambasador Edge, Briand, Flandin, Pietri i François Poncet.

Następna konferencja odbędzie się w poniedziałek.

Przebieg historycznego posiedzenia Izby Deputowanych.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj o godz. 5 popołudniu odczytaniem przez premiera Laval noty Stanów Zjedn., odpowiedzi francuskiej (tekst tej odpowiedzi podaliśmy wczoraj), oraz odpowiedzi amerykańskiej, poczem premier Laval zszedł z trybuny pozostawiając wypowiedzenie się 12 zapisanym do głosu interpelantom.

Herriot w przemówieniu swoim oświadczył:

radycali społeczni będą głosowali przeciwko projektowi na propozycję Hoovera. Jesteśmy zwolennikami porozumienia się z naszym sąsiadem, nie będziemy jednak głosowali za porządkiem dziennym, który nie zawiera poszanowania zawartych umów.

Premier Laval odparł,

że Francja może przyjąć propozycję Hoovera, lub ją odrzucić. Rząd przyjął tekst odpowiedzi zawierający zastrzeżenia. Gdyby renowacja została przerwana, Niemcy domagałyby się moratorium. Rząd zaznaczył już, że w odpowiedzi na apel Brüninga święte prawa Francji nie zostaną naruszone, aby jednak rozwinąć politykę współpracy z Niemcami, należy rozwiązać ciężką atmosferę przepelniającą obecnie Niemcy. Istnieje duża sprzeczność między manifestacjami Stahlhelmu a obecnymi zabiegami Niemiec. Francja zdecydowana jest porozumieć się z Niemcami pod warunkiem, że te sumy, które odciażają budżet niemiecki nie będą użyte na zbrojenie przeciwko Francji i przeciwko pokojowi świata.

ta, w zakończeniu Laval oświadczył: pragniemy, aby Niemcy i Francja, dwa wielkie narody, osiągnęły dobro czynny pokój.

Posiedzenie Izby zakończyło się o godzinie 6.30 rano. Rezultat głosowania nad porządkiem dziennym deputowanego Fourgera dał rezultat następujący:

386 głosów za rządem i 189 głosów opozycji,

czyli, że debata zakończyła się votum zaufania dla rządu przyjętem większością 197 głosów.

Ostatnie posiedzenie Izby deputowanych można nazwać historycznem.

Z tonu interpelacji, z zachowania się poszczególnych ugrupowań, z uwagi z jaką śledzili debaty przepelniający salę obrad deputowani, jasnym było, że jest to chwila decydująca w polityce francuskiej i że

każdy zdawał sobie sprawę z doniosłości chwili.

Trybuna zarezerwowane dla senatorów były przepelnione, jak również trybuna dyplomatyczna, w których zasiadli prawie wszyscy przebywający w Paryżu przedstawiciele misji zagranicznych.

Rząd francuski przewidział wszystkie ewentualności z wielką zrecznością.

Zgodnie z zasadą, zaproponowaną przezeń na propozycję amerykańską,

plan Ycunga funguje w dalszym ciągu

i zachowane są nienaruszalne prawa Francji, uznane niegdyś w uroczystym dokumencie, zaopatrzonym w podpisy 28 mocarstw, jednak rząd francuski nie może pozostać obojętny na wezwanie, wystosowane do niego przez prezydenta Hoovera i zgadza się na poczynienie pewnych ofiar dla uratowania Niemiec od bankructwa. Gest ten ze strony Francji powinien być przez Niemcy zrozumiany.

Recz oczywista, że w odpowiedzi na szlachetne stanowisko zajęte przez Francję Niemcy powinny dać pewne gwarancje. Szeroko mówiono o tem wczoraj w Izbie. Przełomowa w tej kwestii będzie wizyta Brueniga i Curtiusa w Paryżu.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) Biuro Conti komunikuje:

W berlińskich kołach politycznych odpowiedź rządu francuskiego na notę Hoovera spotkała się z przyjęciem pełnem rezerwy.

Tłumaczy się to zresztą tem, że cały punkt ciężkości przesunął się obecnie w stronę rokowań Mellona z rządem francuskim. W kołach francuskich wskazywano, że nota francuska odbiega w decydujących swych punktach od głównych podstawowych zasad Hoovera.

Rząd Rzeszy bez zastrzeżeń popiera nadal propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sytuacja niemiecka nie ulega nadal żadnej zmianie: Niemcy potrzebują nadal szybkiej i radykalnej pomocy. Koła berlińskie uważają za rzecz nie do zniesienia, aby roszczenia niemieckie odroczone być miały nadal.

ZA 2 ZŁOTE 85 GR.**WYDAWNICTWO „MOJA BIBLIOTEKA“****W WARSZAWIE, UL. SZCZYGŁA 7****daje w prenumeracie miesięcznej
co tydzień**

pierwszorzędną powieść najprzedniejszych autorów świata. Za tak niską cenę po wpłaceniu na konto P. K. O. № 26,175 lub przekazem pocztowym, otrzymać można

4 tomy powieści miesięcznie,

tworząc tym minimalnym wydatkiem własną „Moją Bibliotekę“. Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: miesięcznie Zł. 2, 85 gr., kwartalnie Zł. 8.—, rocznie Zł. 30.—.

3107r

Przestają kupować w Niemczech.**Pierwsze zamówienia sowieckie w firmach polskich.**

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.) Jak nas informują z Izby handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie doszło do zawarcia umowy między przedstawicielem stwem handlowym ZSRR, a Tow. Zakładów Ostrowieckich na dostawę 250 wózków pod wagony towarowe. Jednocześnie Huta Królewska otrzymała zamówienie na dostawę 150 takich wózków. Suma zamówień osiąga kwotę 183.500 dolarów.

Poza tem Huta Królewska i Tow. „Brevillier i Urban“ otrzymało zamówienie od „Torgpredectwa“ na dostawę

wę łączników do zaczepiania wagonów kolej. na sumę 111.500 dol.

Zamówienia te mają doniosłe znaczenie dla Polski, a to ze względu na to, że Sowiety, jak dotąd, nabywały w Polsce jedynie surowce do wyrobów hutniczych, obecnie zaś nabywają tu wyroby gotowe hutnictwa. Związek SRR, zapotrzebowania tego rodzaju pokrywał dotąd niemal wyłącznie w Niemczech. Należy zaznaczyć, że wyżej wymienione firmy, nie chciały przyjąć większych zamówień, chociaż były ku temu znaczne możliwości.

1876t

Z DNIA.

10 LIPCA POSIEDZENIE KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (B). Przewodniczący komisji kontroli długów państwowych sen. Popławski zwołał posiedzenie komisji na piątek 10 lipca br. na godz. 12 w poł. do sali konferencyjnej ministerstwa skarbu ze stanu zadłużenia na dzień 1 lipca 1931 r.

KTO BĘDZIE AMBASADOREM TURECKIM W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (G). Ze Stambułu donoszą: Rząd turecki zwrócił się do rządu polskiego w sprawie udzielenia agremnt dla obecnego ambasadora w Tokio Dżewet Beja.

ULGI CELNE PRZY WWOZIE ŻNIWIAREK.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (B). Jak się dowiadujemy, ogłoszone zostanie w najbliższym czasie rozporządzenie ministrów przemysłu handlu, skarbu i rolnictwa wprowadzające nowe ulgi celne przy przewozie do Polski żniwiarek i aparatów nie wyrabianych w kraju oraz całego szeregu innych artykułów.

ZGON B. KIEROWNIKA ODDZIAŁU P. A. T. WE LWOWIE.

Lwów. W dniu 27 bm. zmarł emerytowany kierownik oddziału PAT. we Lwowie, red. Walerjan Zaleski, w wieku 54 lat.

Kronika telegraficzna.

Wiceminister Beck przyjął wczoraj wieczorem posła holenderskiego w Warszawie p. Engebrechta, zaś w dniu 27 bm. posła Estonii p. Grosswalda i nowomianowanego posła Japonii p. Kawai.

Min. Kühn wyjechał 27 bm. do Radomia na uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego kolejowego przysposobienia wojskowego. Min. Kühn powraca w niedzielę wieczorem.

Nowy kierownik departamentu cel. Prezes dyrekcji cel w Mysłowicach inż. Bohdan Dębicki, przydzielony w swoim czasie do ministerstwa skarbu w charakterze kierownika depart. cel. po wykonaniu postawionych mu zadań w zakresie kodyfikacji przepisów celnych, oraz usprawnienia administracji cel. powraca na swoje stanowisko w Mysłowicach.

Kierownictwo departamentu cel. objął p. Wacław Fabierkiewicz dotychczasowy naczelnik wydziału polityki finansowo - gospodarczej w ministerstwie skarbu. (B).

Na stanowisko wicedyrektora monopolu tytoniowego powołany został przez ministra skarbu zastępczo naczelnik wydziału ogólnego w dyrekcji tego monopolu p. Zaręba. (B).

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.



Gastein

ŹRÓDŁA WIECZNEJ MŁODOŚCI
Najbardziej radioaktywne termy świata. Austria Kraj Salzburg.

BADGASTEIN 1083 m. HOFGASTEIN 869 m.

CZYNNIE CAŁY ROK.
Wskazane leczenie: Chorób starości (arteriosklerozy). Chorób nerwowych. Ischiasu. Neuralgii. Stanów wycieńczenia. Cierpień kobiecych. Liczne hotele i zakłady zdrojowe z nowoczesnym komfortem. Termalne kąpiele w domu. Prospekty z podaniem dokładnych cen przez wszystkie biura podróży, jak również Dyrekcję Zdroju BADGASTEIN. Dyrekcję Zdroju HOFGASTEIN.

Rząd śpieszy z pomocą rolnikom. Uruchomienie kredytów zastawowych. — Kredyty znacznie potanieją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (G). Uchwalony na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931-32, ma doniosłe znaczenie dla rolnictwa.

Program ten przewiduje m. in. uruchomienie kredytów zastawowych na wszystkie cztery rodzaje zboża. Kredyty mają być uruchomione już w połowie lipca. Jednocześnie będzie zastosowany szereg środków, prowadzących do potanienia kredytów rolnych.

Program przewiduje pozatem stoso-

wanie w dalszym ciągu zwrotu cel przy wywozie zboża i utrzymanie za sadnicze dwumiesięcznego wypowiedzenia w razie zmian w tej dziedzinie, dalej ustala rozmiary i kierunek akcji interwencyjnej w dziedzinie cen na zboże.

Wreszcie program określa stosunek rządu do porozumień międzynarodowych, mających na celu organizację eksportu zbożowego, jak również rolę rządu w dziedzinie organizacji we wewnętrznej aparatu handlowego, obsługiującego eksport zbożowy.

=□=

W 10 dni dookoła świata.

CZY LOTNIKOM AMERYKAŃSKIM UDA SIĘ IMPREZA.

Moskwa, 27 czerwca. (PAT.) Przez Moskwę przeleciał samolot amerykańskich lotników Gatty'ego i Posta, odbywających lot dookoła świata.

Po krótkim pobycie w Moskwie lotnicy odlecieli w kierunku wschodnim, zamierzając po drodze zatrzymać się w Omsku, Irkucku, Czymie i Chabarowsku.

W rozmowie z dziennikarzami lotnicy wyrazili nadzieję, że uda im się po-
bić 12-dniowy rekord podróży dooko-

ła świata, ustalony przez Zeppelina i przelecieć tę trasę w ciągu 10 dni.

Irkuck, 27 czerwca. (PAT.) Lotnicy amerykańscy Post i Gatty odlecieli do Błagowieszczańska.

Błagowieszczańsk, 27 czerwca. (PAT.). Samolot lotników amerykańskich w czasie lądowania stoczył się do rowu. Aparat usiłowano wydobyć przy pomocy koni. Ponieważ jednak to się nie udało, użyto traktora. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Wieczny rewolucjonista.

Major Franco przeciw nowemu rządowi w Hiszpanji.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE W MADRYCIE.

Madryt, 27 czerwca. (PAT.) W obozie lotniczym Tablada, gdzie w obecnej chwili znajduje się znany lotnik major Franco, wybuchł bunt. Zdaje się, że Franco dał inicjatywę tego ruchu.

Sily lotnicze, znajdujące się w Tablada, wzmocnione przez lotników, którzy przybyli z zewnątrz, ufortyfikowały się w obozie. Część garnizonu udała się do lotników.

Madryt, 27 czerwca. (PAT.) Zamorra oświadczył, że reforma lotnictwa wojskowego przewiduje zniesienie stanowiska, zajmowanego przez majora Franco, przyczem ten ostatni przeszedłby do dyspozycji ministra, który wyznaczyłby mu nowy przydział służbowy.

Madryt, 27 czerwca. (PAT.) Grupa robotników usiłowała wtargnąć do ratusza, żądając ustąpienia następcy burmistrza Madrytu.

Policja rozprószyła manifestantów, którzy zaczęli przebiegać ulicami miasta, krzycząc

„Precz z republiką mieszczańską, niech żyje komunizm!“.

Ludność ogarnęła panika, sklepy pozamykano. Wreszcie szarża gwardii

obywatelskiej położyła koniec zająsom ulicznym.

W miejscowości Orense doszło do rozruchów. Ludność niezadowolona ze stanowiska władz w sprawie budowy kolei, prowadzącej do Orense, wdarała się do pałacu gubernatora, czyniąc tam znaczne szkody.

Na szczycie pałacu zatknięto chorągiew galicyjską.

Na jutro zapowiedziano strajk generalny.

Madryt, 27 czerwca. (PAT.) Donoszą urzędowo o skasowaniu funkcji dowódcy sil lotniczych.

Ukazał się dekret, przenoszący majora Franco w stan rozporządzalności.

Zamorra oświadczył przedstawicielom prasy, że w całej Hiszpanji panuje najzupełniejszy spokój. Dlatego też ze zdziwieniem dowiedział się on, że lotnicy w Tablada odmówili wydania samolotów, a następnie zbuntowali się. Zamorra odmówił podania stanowiska rządu wobec mjr. Franco.

Depesze, odchodzące zagranicę, podlegają ścisłej cenzurze. W Santiago de Compostelle i Orense wybuchł

strajk powszechny. Rokowania między rządem a delegatami galicyjskimi doprowadziły do porozumienia, pozwalającego zlikwidować konflikt pracowników kolei w pobliżu Orensa.

Madryt, 27 czerwca. (PAT.) „La Vol“ donosi z Sewili iż mjr. Franco usiłował przeprowadzić spisek na lotnisku tutejszym, opierając się na garnizonie sewilskim. Celem tego spisku było proklamowanie republiki andaluzyjskiej.



ZAKUPY WAKACYJNE NAJKORZYSTNIEJSZE. FOTOGRAFICZNE APARATY DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Najnowsze modele 4, 5x6, 3x4 z anastygmami od złotych 50.—.

Filmy zwykłe, kinowe, do Leici 23 stopnie Scheinera tylko:

„FOTO-RADIO-PALACE“ pl. Marjański 6. Tel. 83-08. (Gmach Sprechera) Pospieszna pracownia fotograficzna. „KORRELE“ 3x4 Optyka 1:4. 5 zł. 90.—. Bogaty wybór Radjosprzętu. t3995

Prez. Doumer w ambasadzie polskiej.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Prezydent Doumer złożył dziś rewizytę w ambasadzie polskiej. Ambasador Chłapowski wydał na cześć prezydenta obiad, w którym uczestniczyła także ambasadorowa Chłapowska i członkowie ambasady.

Włosi rozentuzjasmowani grą Paderewskiego.

Mediolan, 27 czerwca. (PAT.). Koncert Ignacego Paderewskiego wywołał cały szereg entuzjastycznych wprost artykułów, poświęconych przez miejscową prasę wielkiemu artyście.

Paderewski, którego mistrzostwo uwielbiała wprost zmarła niedawno królowa Małgorzata, jest niesłychanie popularny we Włoszech, a szczególnie w Medjolanie.

W pełnych entuzjazmu sprawozdaniach z koncertu, krytycy uwydatniają z niekłamaniem uwielbieniem wirtuozostwo odtwórcy, szczególniejszą uwagę zwracając na Chopina, oraz na własny utwór Paderewskiego Concerto in la minore (Opus I.).

Trzykrotnie publiczność, wypełniając olbrzymi teatr zmusiła wielkiego pianistę do powrotu na estradę, urządzając mu owację i żądając bisowania. Wreszcie po raz czwarty Paderewski, wzruszony entuzjazmem słuchaczy, odegrał Schuberta Impromptu.

Kongres eucharystyczny w Kaliszu.

Kalisz, 27 czerwca. (PAT.). Dziś rozpoczęły się tu uroczystości z okazji I. Kongresu Eucharystycznego diecezji wrocławskiej. W dniu dzisiejszym przybyło do Kalisza około 10 tys. osób, na jutro spodziewanych jest 20 tys. O godz. 15 przybył do Kalisza JE. ks. prymas Hlond.

O godz. 17:30 odbyło się w sali Kasyńa oficerskiego pierwsze plenarne zebranie Kongresu, które otworzył ks. biskup Radoński.

Dziś odbyło się otwarcie powszechnej wystawy kościelnej diecezji wrocławskiej.

PODPISANIE TRAKTATU RUMUŃSKO - NIEMIECKIEGO.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.). Donoszą z Genewy, że traktat handlowy rumuński - niemiecki podpisany został dziś w południe w Genewie.

Oddalone protesty wyb.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 27 czerwca. (B) Sąd Najwyższy oddalił na posiedzeniu dzisiejszym oba rozpatrywane dziś protesty, a mianowicie protest przeciw wynikom wyborów do sejmu w okręgu nr. 40 (Cieszyn, Bielsk) i protest przeciw wynikom wyborów w okręgu nr. 61 (Nowogródek, Stołpce, Słonim).

Kronika borysławska.

(Telefonem).

Borysław, 27 czerwca.

Zainteresowanie plebiscytem w sprawie naftowej w sprawie 1 proc. potrącanego z płac robotniczych, przeznaczonych do podziału między związki zawodowe Frankcji Rewolucyjnej (spółdzielnia mieszkaniowa im. Jędrzeja Moraczewskiego) i klasowe Związki zawodowe PPS. CKW. (Dom Robotniczy), było bardzo znaczne, o czym świadczą wyniki głosowania:

Ogółem uprawnionych do głosowania było około 9.530 osób, z której to liczby oddano głosów ważnych w okręgu: Borysław—Drohobycz 5.670. Z tego na listę Nr. 1 (Fracja Rewolucyjna) padło 1.482 głosów, na listę Nr. 2 (PPS. CKW.) 4.188 głosów. — W okręgu Bitków głosów ważnych oddano 746, z czego na listę Nr. 1 głosów 87, na listę Nr. 2 — 659. W okręgu Krosno głosów ważnych oddano 3.020, z czego na listę Nr. 1 — 345, na listę Nr. 2 — 2.675, czyli ogółem głosów ważnych oddano we wszystkich trzech okręgach 9.436, z której to liczby przypada na listę Nr. 1 — 1914 (20,3 proc.), zaś na listę Nr. 2 — 7.522 (79,7 proc.).

Konferencja w sprawie bezrobocia. W związku z krytycznym położeniem, w jakim znajdują się masy bezrobotnych w Zagłębiu Naftowym, starosta drohobyczki zaprasza społecz. miejsce we do wzięcia udziału w konferencji, która odbędzie się pod jego przewodnictwem 1 lipca br. o godz. 18-tej w sali Rady Gminnej w Tustanowicach. Celem posiedzenia będzie obmyślenie środków użycia doli bezrobotnych.

Noc świętojańska. Zjednoczone koła TSL. oraz oddział Ligi Morskiej, urządzają 28 bm. Noc świętojańską na plaży w Kropiwnikach nad rzeką Stryj.

Prywatne gimnazjum humanistyczno-koedukacyjne w Borysławiu na mocy rozporządzenia ministerstwa WR. i OP. otrzymało na rok 1931-32 pełne prawo publiczności.

Zabił żonę z zazdrości.

Stanisławów, 27 czerwca. (PAT.) — W dniu 27 bm. zamordował Onufry Bodnar w Hołoskowie pow. Tłumacz swoją żonę Justynę w ten sposób, że podczas sprzeczki uderzył ją siekierą w głowę, kładąc ją trupem na miejscu. Morderstwa dokonał na tle zazdrości.

WARSZAWSCY KASJARZE PRACUJĄ I PODCZAS WAKACYJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca. (G). Nocy dzisiejszej zapomocą dobranych kluczy dostali się kasjarze do lokalu warszawskiego powiatowego związku komunalnego, mieszczącego się na drugim piętrze w domu nr. 15 przy ul. Długiej. Po rozpruciu ogniotrwałej kasy starego systemu t. zw. rakiem zrabowali kasjarze 12.000 zł. w gotówce i papiery wartościowe na sumę 1200 zł., porzucili narzędzia i zbiegli. Jak wskazują ślady robota była wykonana przez warszawskich specjalistów.

WAKACJE NA MORZU ŚRODZIEMNEM

urządza

Lloyd Sabauda luksusowym okrętem Conte Rosso (18.500 ton).

I. Wycieczka od 9-go do 25-go lipca 1931: Genua, Neapol, Syrakuzy, Trypolis, Falero (Ateny) Rodos, Korfu, Zara, Fiume, Brioni, Triest i Wenecja.

II. Wycieczka od 29 lipca do 14 sierpnia 1931: Wenecja, Triest, Brioni, Fiume, Zara, Korfu, Falero (Ateny) Rodos, Trypolis, Syrakuzy, Neapol, Rapallo i Genua.

Bliższych informacji udziela Cosulich Line, Lwów, ul. Gródecka 1, 95, tel. 12-83. 2837

Run na wielki bank rumuński.

Bukareszt, 27 czerwca. (PAT.). Dyrekcja „Banca Generale Trazi Romanesci” złożyła dziś podanie o odroczenie wypłat, znalazłszy się w trudnościach finansowych. Bank zobowiązuje się pokryć swe zobowiązania w 100 proc. w przeciągu trzech lat.

Trudności płatnicze wywołane zostały przez wycofanie wkładów w wysokości 280 milionów lei w ciągu ostatnich dni.

Kapitał zakładowy banku wynosi 60 milionów lei.

W czasie okupacji niemieckiej bank ten spełniał zadanie instytucji emisyjnej. W związku z tem, pod bankiem zebrał się tłum klientów chcących wycofać swoje wkłady. Zandarmeria rozprószyła tłum usiłujący wtargnąć do gmachu.

Wkłady w Banca Generale Trazi Romanesci sięgają 800 milionów lei. Jak utrzymują, aktywa banku znacznie przekraczają pasywa, aczkolwiek rewalizacja wpływów jest obecnie chwilowo bardzo utrudniona.

Rozłam wśród ang. liberalów.

Londyn, 27 czerwca. (PAT.). 12 posłów z sir Johnem Simonem na czele postanowiło wystąpić z parlamentarnej grupy liberalów. Nie wystąpią oni do partii konserwatywnej, lecz będą występować jako liberalowie niezależni.

Ta scysja w łonie partii liberalnej, która zapowiadała się już od dłuższe-

go czasu, nabrała charakteru definitywnego wskutek — jak oświadcza Simon — nagłej zmiany stanowiska partii liberalnej w sprawie podatków gruntowych. Poza tem Simon i jego towarzysze partii poculi się upokorzeniem stanowiskiem lekceważącym Snowdena wobec liberalów wogóle.

Mina eksplodowała mu w ręce.

TRAGICZNY WYPADEK W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 27 czerwca. (PAT.) W czasie robót regulacji Sanu, monter Państw. Zakładu Wodnego Stanisław Flaszewski w czasie zakładania miny

manipulował nią tak nieostrożnie, że eksplodowała mu w ręce. Flaszewski wskutek licznych ran i poparzeń zmarł.

Po zamordowaniu własnego syna 9 lat ukrywał się w lesie.

Borysław, 27 czerwca. (PAT.) Wczoraj aresztowany został w Rybniku Dmytro Matijówka, lat 69, z Jasienicy selnej pow. Drohobycz, który przed 9 laty zamordował swego syna, lecz zbiegł i ukrywał się pod przebranym nazwiskiem w ostępach leśnych koło Rybnika.

Z zeznań Matijówki wynika, że czy-

nu swego dokonał w podnieceniu alkoholizmem z zemsty za znęcania się nad nim przez syna, który odziedziczywszy po nim majątek miał maltretować ojca w sposób okrutny.

Matijówka z początku wypierał się morderstwa, lecz w końcu przyznał się do niego.

==□==

Dziki strajk tramwajowy w Katowicach

Połowa wozów tramwajowych kursuje.

Katowice, 27 czerwca. (PAT.) Mimo ustępstw ze strony dyrekcji tramwajów, co do szeregu zadań natury ekonomicznej, pracownicy tramwajowi pod wpływem czynników radykalnych, proklamowali dziś ogólny strajk tramwajów śląskich. Strajk rozpoczął się o godz. 12 w południe i ma charakter dziki, bowiem przeciwko strajkowi wypowiedziały się związki zawodowe. Do żadnych incydentów wzgl. zakłóceń spokoju nigdzie nie doszło.

Na drugą zmianę tramwajów zgłosiła się większa część pracowników tramwajowych. Uruchomiono 24 pociągi tramwajowe na ogólną liczbę 50. Policja pełni służbę na przystankach, celem nie dopuszczenia do incydentów między strajkującymi, a pozostałymi pracownikami. Pracownicy warsztatowi i służba do strajku się nie przyłączyli.

Pracownicy tramwajowi Zagłębia

Dąbrowskiego do strajku nie przyłączyli się. Tramwaje na linii Sosnowiec-Będzin-Dąbrowa górnicza i Sosnowiec-Czeladź kursują zupełnie normalnie.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. W godzinach popołudniowych na całym obszarze Polski było słonecznie i ciepło. Temperatura o godz. 14 wynosiła 18 st. w Cieszynie i Lwowie, 19 w Krakowie, Przemyśle, Tarnopolu i w Kielcach, 20 w Pińsku i Wilnie, 22 w Warszawie, 23 w Poznaniu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim, rankiem mgła lub opary. Ciepłej, temperatura do 26 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Wiadomości sportowe.

SACHSEL WYJechał DO WIEDNIA

Lwów, 27 czerwca. Znany zawodnik austriacki p. Sachsel z Wiednia, który podczas ostatnich wyścigów atom. we Lwowie w dniu 7 czerwca uległ wypadkowi na ul. Pełczyńskiej, przyczem doznał wstrząsu mózgu i po ważnych potłuczeniach, a wóz jego został zupełnie zniszczony, opuścił Lwów w dniu dzisiejszym wieczorem. Lekarze orzekli, że stan jego zdrowia pozwala na przewiezienie go do prywatnego sanatorium pod Wiedniem.

P. Sachsel na odejźdnie oświadczył, że „dziwi się, iż wyszedł z wypadku tak szczęśliwie. Ludzie tutejsi, szczególnie Małop. Klub Automob. okazali wiele serdeczności i opieki podczas wiele choroby. Na przyszły rok przyjadę do Lwowa tylko jako widz.

Z TURNIEJU W WIMBLEDON.

Jędrzejowska przegrywa.

Londyn, 27 czerwca. (PAT.) W dalszym ciągu turnieju tenisowego w dublu pań, Jędrzejowska z Amerykanką Sachs przegrały w 2 setach przeciwko Angielkom Pitman i Rydley w stosunku 6:2, 6:3.

Londyn, 27 czerwca. (PAT.) Dzień dzisiejszy przyniósł szereg niespodziewanych wyników. W 4-ej rundzie, która równa się jednej szesnastej finału, wyeliminowani zostali znakomity tennista amerykański Lot i Hiszpanka Alvarez.

NOWE REKORDY NA MISTRZOSTWACH SOKOLICH POLSKI.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.) W ostatnich dwóch dniach zawodów lekkoatletycznych w Warszawie, w których udział biorą zawodnicy Sokoli z całej Polski, osiągnięto szereg doskonałych wyników.

Sensacja jest dwukrotne pobicie rekordu Polski w oszczepie przez dwóch braci Mikrutów, z których Franciszek osiągnął 61.83 m, a Władysław 60.76 m. Trzecie miejsce zajął trzeci brat Mikrut 54.64 m.

Z innych wyników: skok wzwyż Drzycimski z Poznania 170 cm., w kuli Filgner z Poznania 12.90, Pietrzykowski z Warszawy 12.16, w dysku Zieliński z Grudziądza 37.38, Franciszek Mikrut 34.74.

HURAGAN PRZESZEDŁ NAD WOJ. ŁÓDZKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca. (G). Z Łodzi donoszą: Nad województwem łódzkim przeszedł znowu straszny huragan połączony z piorunami i silną ulewą. Grad wielkości orzech włoskiego spustoszył w ciągu 15 minut gminę Kowale, wybijając na przestrzeni kilku nastu kilometrów, warzywa i owoce w sadach.

Wicher wyrwał wiele drzew z korzeniami i zniósł strzechy z kilkunastu chałup. Liczba osób rannych belkami i waląciami się drzewami, oraz porażonych piorunem w 3 powiatach sięga kilkunastu. Szkody wyrządzone przez huragan wynoszą co najmniej miliony złotych.

Następny numer „Słowa Polskiego” ukaże się we wtorek rano.

Do sz. Firmy M. FREILICH
Lwów, Gródecka 35.

Donoszę uprzejmie, że z bandaża WP. jestem bardzo zadowolony. Miło mi jest z tego powodu WP. jak najserdeczniej podziękować i równocześnie zapewnić Go, że jak długo będę bandaż WP. nosił, będę WPana błogosławił.

Z prawdziwym poważaniem
3189n Jan Świętnicki, Borysław I.

Zjazd instytucji oszczędnościowych.

W dniu dzisiejszym do stolicy zjechali z całej Polski przedstawiciele wszystkich niemal instytucji oszczędnościowych na zjazd oszczędnościowy, któremu patronuje pan Prezydent Rzplitej. Jest to z kolei drugi zjazd zjeżdżonego oszczędnictwa polskiego, pierwszy bowiem zjazd oszczędnościowy odbył się w październiku 1926 r. Okres lat pięciu, jaki dzieli oba zjazdy, jest czasokresem dostatecznym dla stwierdzenia, jakie wyniki osiągnęło społeczeństwo polskie w dziedzinie oszczędności, jak w tym czasie rozwinęły się instytucje — rozciągające pieczę nad oszczędnościami polskimi.

Najlepszym sprawdzianem popularyzacji idei oszczędności i należytego rozwoju kas oszczędności, jest z jednej strony ogromny, wzrost kapitałów oszczędnościowych w latach 1926 do 1931, oraz zwiększenie się liczby oszczędzających. Realny wyraz tego wzrostu uświadamiają nam cyfry. Tak więc, gdy pod koniec 1926 r. stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych wynosił zaledwie niespełna 170 milionów zł., to w ciągu następnych 4 lat wkłady oszczędnościowe pomnażają się w sposób bardzo szybki i osiągają na koniec 1930 r. stan 1,138 milionów złotych, oraz około 2 i pół miliona oszczędzających. Podobnie w szybkim tempie następuje w tym czasie rozbudowa się ci instytucji oszczędnościowych. P. K. O. rozszerza znacznie swą działalność, dzięki uruchomieniu nowych ekspozytur i oddziałów oraz znacznej ilości zbiornic — urzędów pocztowych, komunalne zaś kasy oszczędności — drogą powstawania nowych placówek, szczególnie w woj. wschodnich i centralnych. Powiększa się również wydatnie w tym czasie liczba spółdzielni kredytowych. Z początkiem 1931 r. posiadamy już należyte rozbudowaną sieć instytucji i zbiornic oszczędnościowych, na którą składała się: PKO. — jej oddziały i ekspozytury oraz około 4000 urzędów pocztowych, 377 komunalnych kas oszczędności, a wreszcie 4711 spółdzielni kredytowych. Tych kilka cyfr wystarczy dla stwierdzenia zdrowego i szybkiego rozwoju oszczędności w Polsce.

Dzisiejszy zjazd, prócz zaimanifestowania siły i konsolidacji ruchu oszczędnościowego w Polsce, ma ponadto duże znaczenie natury propagandowej. Podobnie, jak organizowany rok rocznie „dzień oszczędności”, tak i obecny zjazd — stawia oszczędność na czoło nowych zagadnień gospodarczych i przykuwa uwagę całego społeczeństwa. Ponadto wystawa oszczędnościowa, zorganizowana z okazji zjazdu daje najbardziej naoczny i obrazowy pokaz naszego dorobku w dziedzinie odbudowy kapitałów rodzimych.

Zjazd ten prócz znaczenia propagandowego będzie miał niewątpliwie duże znaczenie z punktu widzenia naukowego. Szereg głęboko przemyślanych referatów, jakie zostaną wygłoszone w dniu dzisiejszym na zjeździe oraz artykuły zamieszczone w „Księdze Pamiątkowej”, która ukazała się w dniu zjazdu, będzie obfitym materiałem za równo naukowym jak i propagandowym.

Należy również pamiętać, iż tegoroczny zjazd oszczędnościowy da możliwość również po raz pierwszy, bezpośredniego zetknięcia zagranicznych działaczy z naszymi działaczami na polu oszczędności i wykazania granicy naszego dorobku lat czterech. Będzie to możliwe dzięki odbywającemu się w Warszawie posiedzeniu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Delegaci zagraniczni tego instytutu w liczbie kilkudziesięciu reprezentantów najpoważniejszych kas oszczędności i banków z 10 państw Europy, przyjęli zaproszenie na zjazd oszczędnościowy i w dniu dzisiejszym będą obecni na obradach zjazdu oraz na wystawie oszczędnościowej.

Postępy, jakie osiągnęliśmy w dziedzinie kapitalizacji dadzą niewątpliwie należyty pogląd przedstawicielom zagranicy o zdrowych podstawach naszego życia gospodarczego i państwowego.

Moratorium roczne na 70 milj. zł.

O ile inicjatywa Hoovera dotyczy Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (G). Rząd angielski zawiadomił oficjalnie rząd polski o moratorium dla długów polskich.

W myśl deklaracji Snowdena, Polsce przysługiwałoby roczne moratorium od długów reliefowych i pozareliefowych. Odpowiednie pozycje znajdują się w naszym budżecie. — W prowizorium budżetowym na rok 1931-32 znajdujemy w pozycji długów

zagranicznych raty amortyzacyjne długu wobec W. Brytanii w rocznej wysokości 24,923,376 zł. Pierwsza rata płatna jest 1 lipca 1931 r., druga 1 stycznia 1932 r.

Inicjatywa Hoovera dałaby Polsce jak dotąd, moratorium roczne na około 70 milionów złotych, tj. w stosunku do Ameryki 45 milionów zł., w stosunku do Anglii 25 milionów zł.

=□=

500 zł. kary za alarmujące pogłoski.

Wyrok na redaktora „Polonii”.

Katowice, 27 czerwca. (PAT.). Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii” Skrzypczakowi oskarżonemu o umieszczenie alarmującej wiadomości o rzekomym projekcie inflacyjnym rządu.

Oskarżony tłumaczył się, że wiadomość powyższa nadeszła do redakcji z Warszawy późną nocą tak, że nie miał on możliwości jej przeczytać.

Sąd wydał wyrok skazujący Skrzypczaka na grzywnę pieniężną w wysokości 500 zł.

W wojskowym korpusie sądowym wakuja posady.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (B). Komunikują nam, że na podstawie rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 12 kwietnia 1930, absolwenci szkół podchorążych rezerwy, posiadający ukończone studia prawnicze, mogą zostać zawodowymi oficerami korpusu sądowego.

Do podań o zaliczenie w poczet oficerów korpusu sądowego, które wnoszą należy do dep. sprawiedliwości M. S. Wojsk., dołącza się dokumenty stwierdzające ukończenie studiów prawniczych, oraz ukończenie szkoły podchorążych rezerwy.

Absolwencji szkół podchorążych re-

zerwy, kandydaci na oficerów zawodowych korpusu sądowego będą niezwłocznie po ukończeniu obowiązkowej służby czynnej powoływani na 6-tygodniowe ćwiczenia rezerwy, po odbyciu których zostaną mianowani podporucznikami rezerwy i powołani równocześnie do służby czynnej dla odbycia 9-miesięcznej wojskowej aplikacji sądowej, a następnie trzymiesięcznej służby oficerskiej w pułkach.

Po pomyślnym ukończeniu aplikacji i złożeniu egzaminu wojskowo-sądowego, zostaną przemianowani na oficerów zawodowych korpusu sądowego.

=□=

Nowy poseł Japonii w Warszawie.



Pociągiem transsyberyjskim z Tokio przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonii w Polsce p. Hinojuki Kawai. Nowy poseł japoński urodził się w Odawara, w pobliżu Tokio, w 1893 r. i po ukończeniu szkoły średniej w Japonii odbył wyższe studia prawnicze na uniwersytecie w Tokio, a następnie na uniwersytecie w Lugdunie we Francji. Karierę dyplomatyczną rozpoczął w 1920 r. Minister Kawai bawił ostatnio przez parę

miesięcy na wypoczynkowym urlopie w Japonii, skąd wprost przybywa do Warszawy, aby objąć poselstwo, kierowane ostatnio przez charge d'affaires p. Watanabe, radcę poselstwa. W przyszłym tygodniu poseł japoński złoży swe listy u wierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej. Na ilustracji widzimy moment przyjazdu p. Kawai na dworzec Główny w Warszawie.

Sprawy naftowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca. (G). Specjalna komisja międzyministerjalna powołana pod przewodnictwem naczelnika Poeche dla opracowania sposobu złagodzenia kryzysu w przemyśle naftowym przedstawiła już swój projekt rządowi do zatwierdzenia.

Komisja proponuje stworzenie wielkiego kartelu naftowego.

który obejmować będzie wszystkie działy przemysłu naftowego, a więc kopalnictwo, rafinerie i przedsiębiorstwa sprzedaży produktów naftowych.

Jaką dywidendę płaci Vacuum Oil Co.

Warszawa, 27 czerwca. (B). 22 lipca odbędzie się w Czechowicach doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Vacuum Oil Comp. Jak się dowiadujemy spółka wypłacić ma akcjonariuszom dywidendę za rok ubiegły w wysokości 6 proc. od kapitału 25 milionów złotych. W r. 1929 wypłacono 8 proc. dywidendy.

Warszawa, 27 czerwca. (B). 7 lipca rozpocznie się w Warszawie

zjazd członków syndykatu przemysłu naftowego,

na którym zostaną omówione najważniejsze sprawy związane z potrzebami tej gałęzi przemysłu.

6.000 robotników Widz. Manufaktury bez pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca. (B) Wobec wypowiedzenia pracy 6 tysiącom robotników w Widzewskiej Manufakturze w Łodzi robotnicy zażądali wypłaty zaległej robocizny, a ponieważ fabryka nie mogła tego skutecznie proklamowano w dniu 26 bm. strajk. — Strajk ten na skutek interwencji inspektora pracy został zlikwidowany.

Robotnicy ze swej strony zażądali, aby dyrekcja fabryki zgodziła się na czas unieruchomienia fabryki udzielać robotnikom kredytów w wysokości 10 zł. tygodniowo w konsumie robotniczej, robotnicy zaś zgodzą się na potrącanie przy wypłacie zaległych zarobków 50 proc. na rzecz długu w tym konsumie. Dyrekcja fabryki zwróciła się w tej sprawie telegraficznie do swego zarządu w Gdańsku.

W związku z wytworzona w Widzewskiej Manufakturze sytuacji przybył do Warszawy wojewoda łódzki p. Jaszczołt i odbył szereg konferencji z odpowiednimi czynnikami w ministerstwach pracy, przemysłu i handlu, skarbu i spraw wewnętrznych.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W KANADZIE.

Winnipeg, 27 czerwca. (PAT.) 14 policjantów, w tej liczbie 3 inspektorów policji odniosło ciężkie rany w nocnym starciu z tłumem bezrobotnych w liczbie około 1000 osób. Na czele ich stała kobieta.

Bezrobotni usiłowali wtargnąć do lokalu, w którym odbywała się konferencja ministra pracy z przedstawicielami miejscowych władz nad sprawą zaradzenia bezrobociu. Policja została obrzucona kamieniami. Aresztowano 12 osób.

54 PROC. GOSPODARSTW SOWIECKICH — W KOLEKTYWACH.

Moskwa, 27 czerwca. (PAT.) Według oficjalnych danych statystycznych 13.499.000 gospodarstw wiejskich zostało skomasowanych w kolektywach. Stanowi to 54,7 proc. wszystkich gospodarstw wiejskich w ZSSR. Kolchozy oparte są na zasadach pracy akordowej ściśle unormowanej przez specjalną statystykę pracy.

Wiadomości bieżące

28

czerwca

1931

Niedziela

Ireneusza

Intro: Piotra i Pawła

Wschód słońca 3:16

Zachód 20:01

TEATR WIELKI.

Niedziela 28 b. m.: „Królowa przedmieścia” wodew. Krumłowskiego.

Poniedziałek 29 bm.: „Królowa przedmieścia” wodew. Krumłowskiego.

Wtorek 30 b. m.: „Królowa przedmieścia” wodew. Krumłowskiego.

TEATR MAŁY.

Od dnia 23 do 30 b. m. nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Od dnia 23 do 30 b. m. nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Faust” w gł. roli Emil Jennings i Kamila Horn.

CASINO: „Karuzela życia”.

CHIMERA: „Ludzie bez jutra” i dodatkowe dźwiękowy.

COLOSSEUM: „Brodway” oraz „Płomień miłości”.

FATAMORGANA: „Parcela nieboszczyków” oraz „Wieczna miłość”.

KOPERNIK: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego”, oraz komedia „Miłość i pięść”.

LEW: „Na zachodzie bez zmian”.

MARYSIENKA: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego”, oraz komedia „Miłość i pięść”.

PALACE: „Czarna gwardia” i „Trzy siostry”.

RAJ: „Rozkoszna dziewczyna”.

STYLOWY: „Djablica z Trypolisu” ponadto „Buster Keaton”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==

Szkoła Handlowa T. S. H. Francuskańska 9. Tel. 27-20, z prawami szkół państwowych, wpisy codziennie. Za dzieci pracowników państwowych i samorządowych zwrot opłat. Programy i sprawozdania bezpłatnie. 3181

Z przechadzki po pięciu kontynentach.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego” z Wystawy Kolonialnej w Paryżu.)

Francuska ekspansja kolonialna, która z biegiem stuleci szerokie zatoczyła kręgi, roznosząc autorytet Francji po wszystkich częściach świata, stanowi ciekawą chociaż mało znaną epopeję wielu Robinsonów, korsarzy i obieżyświatów. Przez morza, dżungle, piaski, naprzekór tysiącny nędzom, dając ci ludzkie za sławą i fortuną, torując drogę przyszłej fali osadniczej, nie zawsze nawet świadomi usług oddawanych ojczyźnie. Przeszłość daleka już i zapomniana, słabe znajduje odczuć w szeregach współczesności, a jednak ten, co pierwszy dotarł do Tombaktu i sam powrócił pieszo przez Saharę, był chyba niezwykłym człowiekiem i na trwałe wspomnienie rzetelnie sobie zasłużył.

Tegoroczna wystawa w Paryżu jest doskonałą lekcją historii kolonialnej nie tylko dla tłumnie tam wędrujących cudzoziemców, ale przede wszystkim dla ogółu Francuzów, którzy jak dotąd

Do P. T. Prenumeratorów!

Do Nru 175-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc lipiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go lipca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

— Świetny sukces „Królowej Przedmieścia” w niezwykle oryginalnej inscenizacji L. Schillera stwardnia wypełniona co wieczór widowiskiem teatru Wielkiego i huraganowe wprost oklaski, któremi rozbawiona publiczność darzy wszystkich bez wyjątku wykonawców za kapitalne typy przedwojennego Krakowa, za miłe dla ucha piosenki i za pyszne ewolucje taneczne. Uznaniem cieszą się też pomysłowe dekoracje Wł. Daszewskiego. Wodewil K. Krumłowskiego grany jest w Teatrze Wielkim codziennie do wtorku włącznie w obsadzie premierowej, t. j. z udziałem pp. Łozińskiej, Żukowskiej, Miedzińskiej, Bohdańskiej, Bonackiej, Dobrzańskiej, Chmielewskiego, Damińskiego, Kondratka, Krasnowieckiego, Machalskiego, Zayendy, Guimera, Palańskiego, Dąbrowskiego, Dorwskiego, Strachockiego w rolach głównych.

— „Qui Pro Quo” rozpoczyna swą trzytygodniową gościnę na scenie teatru Wielkiego w środę dn. 1 lipca. Przedstawienia odbywać się będą codziennie wieczorem o godz. 8-mej. Kasa zamawiać rozpoczęła już przedsprzedaż biletów zmniejszając ich cenę.

==

— Otwarcie V. międzynarodowego zjazdu stomatologów odbędzie się dnia 28 b. m. w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Tegoroczny zjazd o godz. 5 po poł. zostanie otwarta wystawa naukowa w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Z uwagi na niezwykle interesujący charakter wystawy i wyjątkowo rzadkie eksponaty, wystawa obudzi wielkie zainteresowanie szerokiej sfery publiczności. W poniedziałek o godz. 18.50 wygłosi dr. H. Berger odczyt przez radio, którego głównym tematem będzie socjalizacja opieki dentystycznej nad młodzieżą. Zjazd potrwa trzy dni.

==

— Naczelny redaktor naszego pisma dr. Wacław Meibaum wyjechał na kilka dni do Warszawy.

==

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzna 5 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

— Autobusy miejskie. Od niedzieli, tj. dnia 28 bm. przedłuża się kurs autobusów miejskich „Linii E” jeżdżących dotychczas od kościoła św. Anny do mostu kolejowego, poza most kolejowy do kościoła na Kleparowie. Autobusy odjeżdżać będą od kościoła

św. Anny w stronę Kleparowa od godz. 6-tej rano do godz. 22.40 — co 20 minut, tj. o godz. 6, 6.20, 6.40, 7 itd., ostatni odjazd o godz. 22.40 — natomiast od kościoła na Kleparowie w stronę kościoła św. Anny odjeżdżać będą o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10 itd., ostatni odjazd o godz. 22.50.

— Sprostowanie. W umieszczonym przez nas we wczorajszym numerze sprawozdaniu z Posiedzenia Publicznego Towarzystwa Naukowego należy sprostować, że w przemówieniu Prezesa prof. Balzera jako ofiarodawca, który na cele Towarzystwa złożył kwotę 10.000 zł. i 500 dolarów nazywa się nie: Jan Jakubowski, lecz mecenas dr. Jan Wierzbowski, adwokat w Stanisławowie.

==

— Zamach samobójczy. W szyku Czertkowera w Rynku, l. 17, targnął się wczoraj na życie niejaki Józef Swat, przybyły z Włodzimierza Wołyńskiego. Desperata, który usiłował otruci się kwasem solnym, przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

— Nieszczęśliwy skok. W czasie przejazdu wozu tramwajowego przez ul. Zamartynowską wyskoczyła z wozu Reizel Milgrau a uderzywszy głową o bruk doznała ciężkiego potłuczenia. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

— Włamanie do cerkwi św. Piotra. Do cerkwi tej, położonej przy ul. Łyczakowskiej włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł żelazną szkatułkę w której mieściła się kwota 15 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Niewyśledzeni złodzieje dostali się do mieszkania Juliana Gussa przy ul. Murarskiej l. 25 i skradli na jego szkodę futro krymskie, obrączkę ślubną i biżuterię wartości 3000 zł.

==

— Kolonizacja francuska w Algierze. Rząd francuski prowadzi obecnie rokowania z władzami Algieru w sprawie wielkiego planu kolonizacyjnego. Projektowane jest wybudowanie 4.000 wzo-

Bajka.

W słuchawce mego telefonu cudowna bajka w dnie się chowa by ją ożywić, trzeba tylko wiadomych zakleć wyrzec słowa.

Międzymiastowa — hallo — który? „mówię z numeru sto szóstego — Hallo — to pan?... dźwięczy w słuchawce najśladzka bajka głosu twego.

S. D-ska.

rowych wsi, z których każda ma mieć po 100 domów z żelazo-betonu, szpital, szkoły itd. Realizacja projektu ma kosztować 5 miliardów franków i pozostaje w związku z kłopotami rolnictwa algierskiego na tle braku rąk do pracy, spowodowanego emigracją krajowców do miast i do Francji.

— Tajemnica skrzypiec Stradivarius. Znany fizyk amerykański dr. Braid White opublikował w pewnym tygodniku naukowym wyniki eksperymentów akustycznych przeprowadzonych w jego laboratorium w celu zbadania tajemnicy słynnych skrzypiec Stradivarius. Dr. Braidowi White udało się przenieść fale głosowe skrzypiec Stradivarius z r. 1714 na płytę fotograficzną. Przez to zdjęcie dokonane po raz pierwszy, możliwe będzie ustalenie przyczyny pełni dźwięku i doskonałości vibracji instrumentu.

— Kant wynalazcą.. podwiązek. Nikomu nie przyszłoby na myśl, że nowe czesne podwiązki, podtrzymujące pośladki na mniej lub więcej uroczych nóżkach, zawdzięczają swe istnienie nikomu innemu, jak wielkiemu myślicielowi Kantowi. Jednakże filozof niemiecki jest istotnie wynalazcą podwiązek. Wynalazł ją Kant dla swego własnego użytku, nie spodziewając się wcale, że kiedyś znajdzie ona tak szerokie zastosowanie. W owych czasach nosili mężczyźni jedwabne pończochy i Kant, jak wszyscy inni, używać musiał podwiązek wiązanych, które uciskały nogę i po dłuższym użyciu źle wpływały na cyrkulację krwi. Zaczął przeto używać zapinek, przymocowanych do elastycznej wstążki. Niebyle w owym czasie ustawy patentowej; gdyby istniała musiałby filozof pomyśleć o ochronie swego wynalazku, którego praktyczne wyzyskanie stało się udziałem innych.

— Kryzys. I w Czechosłowacji mniej pala. Konsumcja papierosów i cygar spadła znacznie w I-szym kwartale b. r., tak więc tytoniu fajkowego sprzedano za 110 milionów koron mniej, papierosów wypalono o 69 milionów sztuk mniej, a cygar o 10 milionów sztuk.

==

w kwestii zamorskich posiadłości, nie dość jasno może byli zorientowani.

Projekt kielkujący już od 1914 r., wcielił się wreszcie, po siedemnastu latach, w realne dzieło. Organizatorowie wystawy z dzielny i doświadczonym marszałkiem Lyautey na czele, niełatwe mieli do spełnienia zadanie i tak po burzy wojennej spadek franka, potem kryzys ekonomiczny powodowały kilkakrotnie odraczanie ostatecznego terminu otwarcia, który początkowo wyznaczony był już na rok 1928.

Przedsięwzięcie mające na celu zobrazowanie całego dorobku kolonialnego Francji, daje możliwość zapoznania się z ekonomiczną i moralną stroną jej zewnętrznej gospodarki. Stałe Muzeum Kolonialne, jedyny pomnik zresztą, jaki pozostanie z wystawy na wieczną rzecz pamiątkę, ułatwi i na przyszłość zwiedzającym wyrabianie sobie w tych dziedzinach dokładnego pojęcia. Piękny gmach zdobny w freski i płaskorzeźby, gdzie każdy Francuz będzie mógł dowoli pysznić się na rodowym geniuszem cywilizacyjnym i kolonizacyjnym — nie padnie na szczęście ofiarą płomieni, jak to ma być przeznaczaniem zrekonstruowanego w drzewie arcydzieła azjatyckiej sztuki, świątyni Angkor Wat. Cała rzecz biona, o pięciu wieżach królowe ona

teraz niepodzielnie w łańcuchu pawilonów indochińskich.

Z Azji do Afryki, przynajmniej na wystawie, niedaleko, więc pokrzepieni szklanką oranżady w przygodnym „Palais des Rafraichissements” wkraczamy do wsi sudańskiej, gdzie w domkach z czerwonego błota pracują czarni jubilerzy, tkacze, modelarze, obojećni wobec przyglądającej się im natarczywie publiczności. O ile w drodze nie potraci nas wielbłąd ze słodkim ciężarem w postaci wymalowanej Paryżanki na grzbiecie, a prowadzący go Arab nie przygwoździ do ziemi przenikliwymi oczyma, docieramy szczęśliwie do placu, na którym co przedniejsi młodzi tancerze, przy dźwiękach tamtamu, ruchami niepozabawionymi gracji, przykuwają ogólną uwagę. Stąd do Marokko, Tunisu i Algieru mała odległość i już przechadzamy się między sklepami pełnymi pstręgo towaru, w autentycznym prawie rozgardiaszu arabskiej ulicy. Lecz chociaż wzrok wabią prześliczne dywany a perfumy wschodnie silnie drażnią nozdrza, nie kupujemy nic ani dotykamy, pomni na angorskiego kota i jego historię z tradem, która tyle hałasu narobiła w prasie, napędzając turystom zgola niepotrzebnego strachu.

Jednym z najbardziej interesujących

pawilonów to Madagaskar. Wzięcie słonecznej wyspy z jej przebogata flora, gałami eukaliptusów a na ich tle sympatycznym mieszkańcem maledajskiego pochodzenia o jasnej cerze i zgrabnej postaci, unosił się z sobą na dłużej.

Australia ciągle jeszcze tajemnicza, rozbita na największym z oceanów, bardzo oddalona, wydaje się dotąd niezbudowanym lądem, drzemającym błogo w cieniu swych palm kokosowych.

W sekcji zagranicznej pawilon holenderski uderza oryginalnością architektury i doбором eksponatów. Znać, że naród ten artykułem l-m konstytucji identyfikując kolonie z macierzą, silnymi węzłami zespółił się z dalszą ojczyzną. Tak więc Indie niderlandzkie bynajmniej nie są tym niewdzięcznym krajem, dokąd w najgłębszej ignorancji zwykliśmy odsyłać naszych nieprzyjaciół. „Tam gdzie pieprz rośnie” świat jest barwny, kwitnący, bujny choć mistyczny.

Nieco dalej Stany Zjednoczone, które późno zgłosiły udział w wystawie, ustawiły, niby kolebkę swojej potęgi, wierną kopię domu wielkiego Amerykanina, Jerzego Washingtona, jeszcze z epoki kolonialnej. Obok reprezentowane są Porto-Rico, wyspy Hawajskie, Filipiny i Samoa.

Samotni w gwarnej tłumie, bla-

Powietrznym szlakiem z Warszawy do Salonik.

OTWARCIE LINII LOTNICZEJ: WA RSZAWA—I.WÓW -- JASSY—BUKA RESZT—SOFJA—SALONIKI.

Warszawa. 27 czerwca. (B). W warszawskim porcie lotniczym odbyła się uroczystość uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej z Bułgarią i Grecją. W porcie lotniczym przybranych flagami narodowymi Polski, Rumunii, Bułgarii i Grecji zbrali się przedstawiciele dyplomacji, rządu, lotnictwa wojskowego i cywilnego i t.d. Po dokonanej przez min. Kühna dekoracji pracowników technicznych oraz pilotów „Lotu” i po przemówieniach, nastąpił start pierwszego samolotu do regularnego lotu do Sofji i Salonik. Samolot ten wiozł na swym pokładzie delegację polską, udającą się do Bułgarii i Grecji. Po starcie nastąpił pokaz dziesięcio-osobowych trzysilnikowych samolotów polskiej produkcji typu Fokker, które będą obsługiwały tę linię. Temi to samolotami dokonali lotów okrężnych nad Warszawą ministrowie pełnomocni Bułgarii, Grecji i Rumunii w towarzystwie ministra komunikacji p. Kühna.

Lwów. 28 czerwca. W dniu wczorajszym w południe Polskie Linie Lotnicze „Lot” dokonały otwarcia nowej linii powietrznej, wiodącej w poprzek Europy od Gdańska i wód Bałtyku poprzez Polskę nad morze Egejskie do Salonik. Wśród rozwijającego się z każdym dniem wyścigu nad zdobywaniem przestworza i tworzeniem szeroko rozpiętych szlaków — nasze Państwo uczyniło poważny krok naprzód, doprowadzając do utworzenia nowej linii lotniczej z Gdańska do greckich Salonik. Nawiązane zostały w tej mierze jakby nici do dawnej tradycji, w której wpływy polskie potężnym były rytmem na ziemiach kresowych Europy.

Uroczyste otwarcie nowej linii, która w przeciągu 48 godzin połączy tak odległe strony europejskiego kontynentu, odbyło się we Lwowie wczoraj o godz. 11-tej przed południem

w porcie lotniczym w Skniłowie

przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korpusu oficerskiego 6 p. lotniczego, kompanii mechaników lotniczych, reprezentantów prasy.

Przepięknie i celowo rozbudowany port lotniczy w Skniłowie przybrał odświeżony wygląd. Stroiny w zieleń i barwy narodowe Rumunii, Bułgarii i Grecji — ożywił się przed przylotem trzymotorowego Fokkera zw. „Basia”, który sygnalizował drogą ra-

dząc po alejach, mimowoli czynimy różne porównania. Jakkolwiek egzotyczny charakter wystawy, jej rozmiary, pomysłowość, bogactwo składają się bezsprzecznie na imponującą całość, to jednak stuk młotków i sterczące tu i ówdzie rusztowania nasuwają pytanie, dlaczego Francuzi, którzy z zasady nie spóźniają się na proszony obiad, nie okazali i w tym wypadku zwykłej punktualności. Rzecz nie do wiary, że wystawa poznańska, gdzie ostatni gwóźdź został przybity przed otwarciem, może służyć za wzór do naśladowania nawet naszym wspaniałym aliantom! Po zatem odczuwa się brak pięknych kwiatów i trawników a drogi rozmakające po każdym deszczu, to znów gdzie indziej wysypane warstwą kłującego żwiru, w którym nogi grzezną aż po kostki, wcale nie ułatwiają i tak już dosyć nużącej wędrowki wśród pawilonów. Kto jednak z tych lub innych powodów, w swojej prowincjonalnej prostocie uczułby się zdumionym, niechaj powróci tam późnym wieczorem, gdy rozbrzysną orgie świateł, a z mroków wyłonią się czarodziejsko iluminowane pałace i wodotryski. Wówczas olśniony feerią, zapominając o wszelkich usterkach, skłonniejszym będzie przyznać, że Wystawa Kolonialna w Paryżu jest naprawdę świetną imprezą.

Zofia Gostomska.

diofoniczną swój przelot nad Lublinem.

Celem powitania gości warszawskich przybyli przedstawiciele władz i urzędów, nac. Woj. Kwaśniewski w zastępstwie p. Wojewody, nacelnik Wydziału bezpieczeństwa B. Rogowski, prezes Dyrekcji kolejowej Prachtel-Morawiański, dyr. Robót publicznych Maliszewski, zast. dowódcy OK, plk. Niezabitowski, dyr. Targów Wsch. Grossman, konsul estoński Żardecki, dyr. Aleksandrowicz, dalej przedstawiciele miejscowych władz lotniczych cywilnych i wojskowych.

„Basia” ukazuje się na dalekim widnokręgu.

W kilkanaście minut po godz. 11-iej wśród zebranych pada głos: „Lecą!” I rzeczywiście w oddali nad jednym z wojskowych hangarów ukazuje się zrazu drobny, ledwo dosirzegalny punkt, który rośnie z każdą chwilą, zatacza nad portem lotniczym rozległy łuk, obniża się coraz bardziej, przypada wreszcie do ziemi i spokojnie ląduje na kamiennym pokładzie portu lotniczego. Sprawna i doświadczoną ręką wprowadził „Basię” do chwilowego portu znany pilot „Lotu” Długoszewski.

Stała wreszcie „Basia” w porcie. Opuszczają kabinę: plk. Filipowicz, szef Wydziału lotnictwa cywilnego w Ministerstwie komunikacji, mjr. inż. Makowski, dyr. Polskich Linii Lotniczych „Lot”, sekretarz poselstwa greckiego w Warszawie, Almanaches, redaktor PAT. Kindler oraz dwóch mechaników.

Nastąpił krótki odpoczynek. Serdecznie witano przybyłych Gości, którzy odbywają jako pierwsi podróż z Polski nad morze Egejskie. Wiozą ze sobą

puhar kryształowy z wodą morską i bursztynem z Bałtyku, które po przybyciu samolotu do Sa-

lonik zostanie włączony do morza Egejskiego ku upamiętnieniu otwarcia nowej linii lotniczej. Piękny puchar, osłonięty srebrną przykrywą, — na której krótkie słowa w języku francuskim wyjaśniały uroczystość dnia.

Zebrani tymczasem w porcie lotniczym przedstawiciele władz i społeczeństwa podpisali depezę

na ręce bułgarskiego ministra Wasiljewa,

znanego i wypróbowanego przyjaciela Polaków, następującej treści:

„P. Generale i Ministrze!

„Pierwszy raz leci dziś polski samolot z ziemi polskiej do bułgarskiej. W ten sposób uzyskujemy jeszcze jedną więź między oboma bratnimi narodami.

Korzystając z tego historycznego momentu przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia P. Ministrowi i Jego Szanownej Rodzinie oraz na Jego ręce całemu Narodowi bułgarskiemu”.

Zbliżyła się chwila odlotu...

Na milej pogawędce i oglądaniu przepysznego Fokkera, zbudowanego w całości w kraju i siłami polskiego robotnika i inżyniera, szybko mija czas.

O godz. 11-tej min. 50 samolot z warszawskimi Gośćmi wystartował w drogę do Bukaresztu. Powoli sunął po trawiastym planie, odbił się od ziemi, zatoczył znów szeroki łuk w przestworzu i poszybował, serdecznie żegnany, w kierunku poł.-wsch.

Przez chwilę oglądaliśmy jeszcze port lotniczy, zwracamy uwagę na nadzwyczajny ład i porządek, jaki na nim panuje dzięki troskliwej nadzorce opiece inż. E. Rolanda, zawiadowcy portu skniłowskiego — i rozpamiętując znaczenie podniosłej chwili, której byliśmy uczestnikami, tracimy z oczu „Basię” — znikającą na widnokręgu.

Z SALI SADOWEJ.

O pieniądze „Polminu”

Na wczorajszej rozprawie przeciw dr. Wincenzowi i tow. przesłuchano w dalszym ciągu dr. Schrama, a później przesłuchano b. dyr. dr. Pilata. Świadek w dłuższym wywodzie stwierdził, że kiedy w roku 1927 zauważył, że „Produkcja” jest deficytową przyna-

głą do zlikwidowania interesu. Wówczas oskarżony dr. Wincenz dawał zabezpieczenie. Świadek później wystąpił z Polminu i nie wie, dlaczego ugoda nie przysłała do skutku.

Na tem odroczone rozprawę do wtorku.

Proces przeciw ukraińskim zamachowcom

ORZECZENIE R. IWACHOWA.

Wczorajszy dzień rozprawy wypełniło orzeczenie znawcy r. województwa Iwachowa.

Rzeczoznawca w pięciogodzinnym referacie opracowanym na podstawie dokumentów i tajnych pism organizacji ukraińskich, jako też na podstawie spostrzeżeń zebranych w ciągu szeregu lat przedstawił na wstępie krótki zarys historyczny Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, jej cele i zadania. Zadaniem UOW. jest stworzyć z członków organizacji szkielet, którego każdy członek nie tylko byłby dobrze wyszkolony, lecz w czasie przewrotu mógł być wojskowym kierownikiem i współpracować nad organizacją oddziałów frontowych. UOW. stawia sobie za cel zdobycie niepodległego państwa ukraińskiego. Organizacja ta propaguje terror, gdyż ten podnosząc ducha narodu podrywa wiarę w siłę państwa, w którym terror jest wywołany. Z terorem idzie w parze kwestja sabotażu, która jest walką bez broni, a ma na celu niszczenie obiektów państwowych.

Jednym ze środków przygotowania

powstania, to służba informacyjno-wojskowa, by w chwili wybuchu powstania nie bić wroga na ślepo, ale mając o nim jak najlepsze wiadomości zadać mu największe straty.

W tem miejscu r. Iwachów podkreślił, że praktyczna codzienna działalność U. O. W. skierowana była całkowicie przeciw Państwu polskiemu, gdyż w innych państwach, w których żyją Rusini, działalność ta miała charakter teoretyczny.

Skreśliwszy następnie budowę organizacji UOW., jej wydawnictwa i fundusze, przedstawił najważniejsze akty terroru dokonane od roku 1921.

Z kolei rzeczoznawca przedstawił organizację UON., która powstała przez zlanie się rozmaitych grup nacjonalistycznych.

Z początkiem roku 1929 odbył się w Wiedniu kongres, na którym ostatecznie zorganizowano OUN. i wybrano kierownictwo. Po tym kongresie Związek ukr. nacjonalistycznej młodzieży stracił swój byt samostny i został wcielony w OUN.

Nowy członek OUN. do 6 miesięcy

uważany jest za kandydata, po 6 miesiącach kandydat może zostać członkiem, o ile wykona zadanie powierzone mu przez kierownika oddziału.

W dalszym ciągu rzeczoznawca skreślił zadania zboru ukr. nacjonalistów, działalność kierownictwa i kontroli.

Budowa OUN. w Połsce dzieli się na kraje, do którego należy Wschodnia Małopolska, Wołyń, Polesie, Podlasie i Chełmszczyzna. Na czele kraju stoi kierownik (prowidnyk) a przybocznym jego organem jest „krajewo egzekutywa” OUN. zachodnich ziem Ukrainy. Kraj dzieli na okręgi, którymi kierują sekretarze, z okręgowa ekzekutywa, okręgi na powiaty, a powiaty na oddziały.

R. Iwachów przytoczył następnie kilka cytatów z organów OUN. świadczących o ideologii organizacji „nie zawahasz się — czytamy tam — spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy”, albo „nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wroga twego narodu”, „będziesz dążył do rozszerzenia siły, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego drogą ujarznienia cudzoziemców”.

W broszurze wydanej we Lwowie w roku 1929 nakładem biblioteki nacjonalistycznej autor pisząc o powstaniu, mówi „trzeba krwi, dajmy morze krwi, trzeba teroru, uczynimy go piekielnym, nie wstydźmy się mordów, grabieży i podpałów, w walce niema etyki, każda droga prowadząca do naszego celu bez względu na to, czy nazywa się bohaterstwem czy podłością, jest naszą drogą.

W innym znów piśmie tajemnym nieznany autor pisząc o akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej w r. ub. podkreśla, że dała ona dobre rezultaty. Objawy tego rewolucjonizmu przy ogólnych powikłaniach, w jakich znajdują się polskie rządy dają podstawę do przewidywań, że już niedaleki jest czas, kiedy narodowy żywioł rewolucyjny znajdzie sobie wyjście we wszech ukraińskiej rewolucji narodowej.

Jak z tego widać OUN. przyjęło wszelkie zasady UOW., która niejako wcieliła się w OUN. Naród, który prześlaknie nacjonalizmem, będzie podobny do bomby, naładowanej ekrazytem. My mamy przygotować tę bombę, a już łatwiej będzie znaleźć amatorów, by ją podпалиć.

To wojskowe przygotowanie czytamy w organie OUN. jest naszym największym nakazem, jeśli go nie spełnimy, nie zdobędziemy Ukrainy od Kaukazu po Wisłę, ale nie wyjdziemy poza mury naszych czterech ścian.

Referatu r. Iwachowa, uzupełnionego szczegółowymi datami wysłuchał Trybunał i ława przysięgłych z wielkimi zainteresowaniem. Zrozumieli oni, że ten mały epizod z machiną piekielną i granatami dwunastu młodzieńców, to jedno kółko olbrzymiej organizacji, która rozwieliła się na terenie Wschodniej Małopolski, szerząc terror i sabotaż. Ci oskarżeni to ręce, którymi kierują ukrywający się starsi członkowie OUN. z Konowem na czele.

Obrońcy podchwytliwymi pytaniami starali się osłabić druzgocące zeznania r. Iwachowa. Ten jednakowoż pomimo zmeżenia po 5-cio godzinnych wywodach nie dał się zbić z tropu i na pytania obrońców dawał miazdzące ich odpowiedzi.

Z kolei obrońcy postawili cały szereg wniosków na przesłuchanie nowych świadków.

Na tem o godz. 16 odroczone rozprawę do wtorku.

W dniu tym prawdopodobnie zostanie zamknięte postępowanie dowodowe i nastąpią wywody stron.

Do sz. Firmy

M. FREILICHA
Lwów, Gródecka 35.

Donoszę WP. że z bandaży założonego synowi memu jestem bardzo zadowolony.

Za wyratowanie jego „Święty Bóg zapłać”

Paweł Guweńczuk
Demnia obok Mikołajowa.

3186n

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK - MARYSIENKA: „ZNAJOMA Z WAGONU SYPIALNEGO”.

Produkcja europejska, reżyser Kurt Bernhardt, w głównej roli Mariena Dietrich i in.

W porównaniu z poprzednimi filmami, zwłaszcza „Marokkiem” i „Niebieskim aniołem”, ten występ Marleny Dietrich jest kreacją mniej wyrazistą, może i jakby bardziej powszednią, niemniej znajdujemy w nim szereg momentów gry prawdziwie i oryginalnie artystycznej (np. scena wkroczenia policji do pokoju dr. Karowa). Rzekoma konkurentka Greta Garbo okazuje się talentem oryginalnym i nie ogranicza się jedynie do naśladowstwa swego demonicznego pierwowzoru. Jej partner, grający dr. Karowa stanął na poziomie gry reprezentowanej przez Marlenę, reszta zespołu grała również inteligentnie. Wogóle film „Znajoma z wagonu sypialnego” — poza jedną niefortunną sceną końcowego przebaczenia — jest utworem solidnym; realizacja, zdjęcia i udźwiękowienie są w nim bez zarzutu. Jednym słowem: znówu interesujące zdarzenie w szarzyźnie filmów drugorzędnych i odświeżonych.

Rada dla tych, którzy nie mogą wyjechać na urlop.

Mamy czas urlopów. Pisz się dużo o różnych uzdrowiskach, rzeczywiście zasługujących na rekomendację i słuszną reklamę. Doradza się ludziom ciężko pracującym, żeby urlop spędzili jak najkorzystniej dla zdrowia. Niech jadą tu, niech jadą tam. Świetne powietrze, piękne wycieczki, doskonałe zakłady zdrojowe, wzorowo urządzone pensjonaty... Dla jednych — morze, dla drugich — góry. Więc jechać, wytchnąć, spędzić urlop racjonalnie, nabrać sił do dalszej pracy, połączyć przyjemne z pożytecznym, względ na zdrowie z rozrywką.

Dla dziesiątków i setek tysięcy ludzi najbardziej gorzka ironia! Mają urlop, ale o jakimkolwiek wyjeździe nie mogą marzyć. Na to, by pojechać choć by najbliższej, urządzić się gdzieś choćby najtaniej, nie mogą sobie pozwolić. Wśród tysięcy rodzin wszelkie plany urlopowe upadają.

Rodzi się tedy wysoce aktualne pytanie: jak spędzić urlop, nie mając możliwości wyjazdu?

Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że dla walki z przemęczeniem nerwowym, a na to cierpimy niemal wszyscy, środkiem najbardziej skutecznym jest zmiana trybu życia. Na jakiś czas inaczej ułożymy sobie plan dnia. Oderwani od kieratu zajęć codziennych, żyjąc inaczej, wywołujemy pewnego rodzaju przemianę materii duchowej.

Jeżeli w ciągu roku pracy wstajemy normalnie o 7 rano, możemy podczas urlopu wstawać znacznie wcześniej, oczywiście udając się również wcześniej na spoczynek. Idziemy spać o 10 wieczorem, wstajemy o 6 rano. Postanawiamy te wczesne godziny zużyć na spacer. Codziennie o 7 rano wychodzimy z domu, albo do parku, albo za miasto, żeby odetchnąć świeżym powietrzem, które na szczęście nie zdrożało. Będzie też rzeczą dla wytchnienia dobrą, jeżeli te spacery odbywać będziemy w towarzystwie miłych znajomych, lecz nie tych, z którymi spotykamy się codziennie, bo chodzi nam przecież o maximum możliwej odmiany.

Pamiętając stale o tym celu, możemy w ciągu dnia zwiedzać te miejsca, gdzie nigdy nie bywamy. Tysiące ludzi nie widziało różnych ciekawych instytucji, zabytków, muzeów itp. we własnym mieście, nawet tych, gdzie wstęp jest bezpłatny. Możemy sobie postanowić, że te miejsca zwiedzimy podczas urlopu i — o ile to możliwe — codziennie sobie coś innego obejrzymy. W miastach mniejszych rzecz trudniej

szą, ale tam znów łatwiej o zwiedzanie najbliższych okolic.

Spiesząc do pracy, nie mamy czasu na trochę gimnastyki domowej, możliwej bez żadnych nawet przyrządów. Otóż należy ją uprawiać choćby podczas urlopu.

Dalej: wyzyskać dobroczynne działanie wody. Prysznic, nacierania, kąpiele w rzece.

I w innej jeszcze dziedzinie odmiana: decydujemy, że podczas urlopu przeczytamy sobie kilka książek, najbardziej odpowiadających naszym upodobaniom. Więc albo z beletrystyki,

albo z rzeczy historycznych, albo z nauk przyrodniczych. Najlepiej w takich warunkach czytać te książki, które, odrywając nas od rzeczywistości bieżącej, dają nam trochę dobrego zapomnienia.

Oto parę przykładów, jak zmienić tryb życia, nieponosząc przytem kosztów. Oczywiście każdy w swoich warunkach osobistych może tu wiele rzeczy uzupełnić czy zmienić. Chodzi o cel główny: przeżyć czas urlopu inaczej, niż w ciągu roku pracy, bo to zawsze daje dobre skutki.

Dr. J. W.

„Krzyk rozpacz powiatu Łańcut”.

Łańcut, w czerwcu 1931.

Miasto nasze wraz z całym powiatem przeżywa w tej chwili wśród nadzwyczajnych wysiłków pracy kulturalno - oświatowej, organizacji tak politycznej jak i na polu gospodarczym poważny wstrząs, wynikły z nagłego i niespodziewanego zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postanawiającego jakoby przyłączenie naszego olbrzymiego powiatu do Przeworska przez skasowanie starostwa w Łańcutcie.

Kto rozumie stanowisko ofiarne i lojalnego mieszczaństwa, tudzież około 60-ciu gmin wiejskich skonsolidowanych w ogólnej zgodnej i pożytecznej pracy nad odrodzeniem i odbudową nie tylko powiatu, ale jednostek, pracy nad ugruntowaniem naszej Ojczyzny i państwowości pod wzniosłym hasłem „naczelne prawo — dobro Państwa”, ten pojmie, że taka zamierzona krzywda jednostki powiatowej od 100 lat istniejącej i ze wszechmiar samowystarczalnej, z nadzwyczajnymi wynikami pracy, godzi najboleśniej w powiat.

Jeżeli się zważy, że rząd przystępuje, czemu tylko przyklasnąć należy, do oszczędności przez usprawnienie władz administracyjnych, czy to wojewódzkich czy też powiatowych i że jedynym tego motywem winna być myśl łączenia jednostek terytorialnych w silne związki administracyjne, to nie można przypuścić, ażeby wbrew tej intencji łączyć względnie przyłączać jednostki powiatowe wybitnie silne, jedne z najstarszych w Małopolsce i jedne z największych, doskonale zorganizowane, do jednostek słabszych i nie posiadających w żadnym kierunku pola do przyszłego rozwoju.

Cały powiat łańcucki i miasto Łańcut zostało wprost zaskoczony zamiarem przyłączenia starostwa łańcuckiego do Przeworska, a to z następujących powodów:

Powiat Łańcut w którego orbicie leżą cztery miasteczka, a to: Łańcut, Żołynia, Leżajsk i Grodzisko z dwoma sadami powiatowymi i około 95.000 mieszkańców, tudzież o obszarze 865 km. kw. w stosunku do Przeworska o niespełna 56.000 mieszkańców i 444 km. kw. obszaru, o równej a może i wyższej kulturze rolnej i znakomitej hodowli bydła, przewyższającej o całe niebo powiat przeworski, tudzież o wysoko rozwiniętym przemysle i sile podatkowej, stanowiącej 65 proc. w stosunku do 35 proc. Przeworska, ma być niezawodnie wyłącznie tylko ze względów oszczędnościowych przyłączony do Przeworska.

Łańcut posiada wszystkie gmachy rządowe, na pomieszczenie urzędów a więc: starostwa, urzędu skarbowego, rady powiatowej, powiatowej komendy uzupełnień i gmachu sądowego, w którym się mieszczą też i inne podczynione urzędy, jak kontrola skarbową, kasa skarbową, urząd katastru gruntowego itp. posiada również ogromne koszary, w których obecnie stacjonowany jest 10 pułk strzelców konnych w przeciwstawieniu do Przeworska, który ani jednego gmachu rzado-

wego nie posiada i nie posiada również załogi wojskowej.

Łańcut posiada własny gminny wielkim kosztem wybudowany gmach, w którym mieści się gimnazjum państwowe wraz z szkołą dokształcającą, dalej prywatne seminarium żeńskie SS. Boromeuszek wraz z szkołą powszechną i internatem, tudzież cztery olbrzymim kosztem w ostatnich latach wybudowane szkoły powszechne i cały szereg instytucji kulturalno - oświatowych z gmachami własnymi również z ogromnym wysiłkiem wybudowanymi, stoi więc pod względem go spodarczym, przemysłowym i kulturalno - oświatowym wybitnie na poziomie miasta powiatowego.

Ponadto posiada w swym powiecie najslawniejszy w Polsce zamek hr. Alfreda Potockiego, który tworzy najwybitniejszy w Polsce ośrodek zabytków kultury i sztuki, tudzież pamiątek narodowych, gromadzonych w tym zamku od wieków.

Jeżeli chodzi o sam Łańcut, który po zawierusze wojennej przystąpił natychmiast do odbudowy dróg, chodników, brukowania ulic i placów, tudzież do budowy całej pięknej nowej dzielnicy domów mieszkalnych, jak niemniej ogromnego wysiłku powiatowego przez odbudowę wszystkich dróg powiatowych i budowy wielkiego mostu żelazo - betonowego na Sanie, tudzież organizacji rolniczo - przemysłowych w czym leżą, na nasze warunki w nadzwyczajnym rozwoju istniejąca Powiatowa Kasa Komunalna, Bank Zaliczkowy, Bank Ludowy, Bank dla rolnictwa i kupiectwa, Miejska Kasa Kredytowa i Kasa Pożyczkowa z kilku milionami złotych oszczędności w stosunku do Przeworska, który posiada znikoma ilość tych oszczędności, daje do myślenia, że władze rządowe są tendencyjnie źle poinformowane.

Z tego powodu społeczeństwo całe a więc i gminy wiejskie w przewidywaniu ewentualnego niebezpieczeństwa uchwałyły zgodnie i wśród rad gminnych specjalnymi uchwałami zaprotestować przeciw skasowaniu starostwa w Łańcutcie z powodów wyżej przytoczonych, a niniejsze podać do publicznej wiadomości jako najboleśniejszy krzyk rozpacz w obawie, że 100-letnia praca i ofiarność całego naszego społeczeństwa pójdzie na marne, przyczem Rząd nie tylko nie zyska, ale nawet bardzo wiele może stracić tak pod względem gospodarczym, politycznym, jak i w sile podatkowej, a nie mniej z powodów olbrzymiej wartości gmachów rządowych, które ani nabywcy w tym czasie ogólnego kryzysu, ani odpowiedniego przeznaczenia dla innych ewentualnych celów, by nie znalazły.

Wreszcie zaznaczamy, że Łańcut jest macierzystym powiatem dla Przeworska z którego w ostatnich dopiero dziesiątkach lat został wyłoniiony, a Tymczasowy Wydział Rady Powiatowej odłączył się od Łańcuta, dopiero przed dwoma laty, przyczem, powiat Przeworski był przedmiotem olbrzymich wkładów ze strony Łańcuta, co można sprawdzić w istniejącej jeszcze rachunkowości łańcuckiej.

KAKAO OWSIANE WEDLA

łatwostrawne jak kleik
smaczne jak czekolada

wskazane

dla dzieci.

n2086

Wybitnym i niezaprzeczonym dowodem tego jest, że przy rozłączeniu majątków powiatu ustalona została zgodnie formuła podziału w stosunku 6 prc do Łańcuta, a 4-ch tylko procent do Przeworska.

Z powyższych względów apelujemy więc do władz wojewódzkich i Rządu o zmianę tego zamierzenia, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, ażeby jeszcze w porę tej krzyczącej krzywdzie i niesprawiedliwości zapobiec.

Wierzmy gorąco, że tak władze centralne, jak wojewódzkie sprawdzą wiarygodność faktów powyżej przytoczonych na miejscu w obydwu powiatach, zechcą uchylić to zarządzenie i nie przyłożą ręki do nieobliczalnych wprost z tego powodu następstw.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” stosowana codziennie zrana naczecz powoduje lekkie wypróżnienie. Żądać w aptekach i drog. 2675

Nowy cud roentgenotechniki.

Z Londynu donoszą o nowym cudzie techniki, jakim jest skonstruowana ostatnio w laboratoriach amerykańskiego towarzystwa elektrycznego w Schenectady rurka roentgenowska, przeznaczona do leczenia raka. Aparat ten, przedstawiający największą rurkę z wszystkich, jakie używane były dotychczas do celów leczniczych, rozporządza prądem elektrycznym o sile 900.000 wolt, gdy natomiast najsilniejsze dotychczas zbudowane rurki nie miały więcej, jak 300.000 wolt. W rurce tej dokonuje się wyładowanie elektronów z szybkością 295.000 kilometrów na sekundę, tak, że osiągała one prawie szybkość światła. Wytworzone w ten sposób elektrony są w stanie przebić osłone miedzianą grubości 3-ch milimetrów, następnie warstwę żelaza grubą na cztery cale, a potem jeszcze wydobyć obraz roentgenowski. Rurka, sporządzona przez dr. Coolidge i od niego nazwana, posiada siłę, która odpowiada niezwykle wielkiej ilości radu. Kola naukowe spodziewają się po niej nadzwyczajnych wyników w leczeniu raka i zamierzają ją stosować w szpitalach.

Podziękowanie

dla szanownej firmy
**M. FREILICHA, Lwów,
ul. Gródecka 35.**

Donoszę W. P. że od chwili gdy mi W. P. założył Jego bandaże nie mam więcej żadnych bólei ani dolegliwości a czuję się zupełnie zdrow.

Dziękuję zatem W. P. serdecznie i pozostaję z należytym szacunkiem

Ks. Harasowski

3189n

proboszcz w Siebiechowie.

**Pryw. Seminarjum Nautz. Koed.
im. B. Prusa we Lwowie**

Grochowska 51 (koniec ul. Listopada). Wpisy na kurs I—IV od godz. 10 do 13.30. Tamże wpisy do IV i V kl. Gimnazjum human. koed.

n3127

Walka befszyka z bananem.

Wyścigi mięsożerców i wegetarianów.

(h) W Kopenhadze odbyły się niedawno osobliwe zawody sportowe pod hasłem: „befszyk, czy banan”? Od dłuższego czasu bowiem toczyły się dyskusje na temat, czy sportowiec może zrzec się spożywania mięsa. Naturalnie rzeźnicy kategorycznie zaprzeczali temu pytaniu i postarali się w swej organizacji o wygłoszenie referatu, którego konkluzją było, że mięso jest dla sportowca niezbędnym pożywieniem. Ze swej strony wegetarianie głosili opinię przeciwną, a ich apostoł dr. Hindhede stwierdził, że jaroś może o wiele dłużej wytrzymać niż amator mięsa, i wystąpił z wnioskiem urzędzenia próby. Jeden z dzieńników kopenhaskich podchwycił tę myśl i wyścigi kolarskie „Böf” (befszyk) contra „Banana” na przestrzeni 54 km. Kopenhaga — Roshilde stały się sensacją roku.

„Befszykiem” był rzeźnik, „bananem” wegetarianin, który od 30 lat nie skosztował ani kawałka mięsa. Po starcie „Böf” poleciał naprzód z dziką szybkością i zostawił „Banana” o dobry kawał drogi poza sobą. Wegetarianin nadrobił jednak później stopniowo tę różnicę i w pobliżu celu jechali rywale tak blisko przy sobie, że zaledwie można było rozróżnić, który z nich ma pierwszeństwo. Bezpośrednio przed metą wysforował się „Böf” naprzód i zdążył przed „Bananem” o dwie sekundy wcześniej, osiągając cel w 2 godzinach 8 minutach i 43 sekundach. Wśród publiczności znajdowało się więcej mięsożerców niż jarośców i po zwycięstwie „befszyka” zapanała żywiołowa radość na widowni. Najgłośniej krzyčeli czeladnicy rzeźnicy, którzy ustawili się pod tablicą z napisem: „Jedzcie same banany — ale po befszyku!” i obnosili w triumfie zwycięzcę. „Böf”, opuściwszy barki swych wielbicieli, zjadł ostentacyjnie kilka befszyków. Natomiast pokonany wegetarianin pochłaniał demonstracyjnie banany.

Jarośce nie dali jednakże za wygraną. Dr. Hindhede twierdzi, że na dłuższej przestrzeni byłby napewno zwycięzcą wegetarianin. „Okolicznością łagodzącą” jest także moment, że „Böf” w biegu trzymał się strony wolnej od wiatru. Norweski wegetarianin Notto Fipp, znany piechur na długą metę, który w czasie swych wycieczek żywił się tylko bananami, zaproponował „Böfowi” wyścig pieszy mianowicie drogą z Kopenhagi do Oslo, przyczem przestrzeń morską przebędą zawodnicy okrętem. Wtedy dopiero zmierza się istotnie siły pożeraczy mięsa i jarośców.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 28 czerwca do soboty 4-go lipca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błazińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamartynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zybkiewiczza 50, M. Oberlendera przy ul. Piękarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Wyniki V. konkursu modeli latających i redukcyjnych.

W piątek dnia 26 bm. zakończył się V. Konkurs modeli latających i redukcyjnych, organizowany przez Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie. W pierwszym dniu konkursu tj. 12 bm. odbył się start modeli belkowych i kadłubowych, w następnym dniu z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych konkurs odwołano, a dalszy ciąg odbył się w ubiegły piątek. Zawody rozpoczęte startem modeli rekordowych grupy uczniów, następnie startowały modele rekordowe instruktorów. Następnie odbył się start o nagrodę pocieszenia i rozstrzygnięcie nagrody dla modeli redukcyjnych. Nagrody ufundował Komitet Woj. L. O. P. P.; zdobywcy poza cennymi pamiątkami otrzymywali dyplomy i srebrne żetony pamiątkowe.

Nagrody rozdał zwycięzcom imieniem Komitetu Woj. LOPP. dyr. A. Tiger, przemawiając do zawodników i zachęcając zawodników do rywalizacji na tem polu.

Szczegółowy wynik konkursu przedstawia się następująco:

Grupa instruktorów i starszych modelarzy:

Klasa modeli belkowych: 1. Alfred Pokiziak, stud. Politechniki. 2. Adam Turkowski, ucz. IV gimn.

Klasa modeli kadłubowych: 1. A. Pokiziak. 2. Turkowski, 3. A. Lewandowski, uczeń III. gimn.

Klasa modeli rekordowych: 1. Stanisław Maleczek, uczeń XI. gimn. 2. A. Lewandowski. 3. A. Turkowski.

Grupa uczniów:

Klasa modeli belkowych: 1. K. Hawranek, uczeń IV. gimn. 2. H. Greiner (Krościenko). 3. Z. Okopny, uczeń V. gimn. 4. S. Perlak (Krościenko). 5. H. Pyptiuk (Przemyśl).

Klasa modeli rekordowych: 1. H. Pyptiuk. 2. T. Dziulak. 3. K. Hawranek.

Modele redukcyjne: 1. Antoni Waltoś. 2. Rudolf Kesselring.

Nagrody pocieszenia otrzymali: 1. M. Gruen, 2. S. Sawicki, 3. A. Brandys, 4. L. Gerstenfeld, 5. R. Siwiec.

Puchar im. śp. kpt. pil. Stefana Bastyra zdobył dla IV. gimnazjum we Lwowie uczeń Adam Turkowski, osiągając 999.5 punktów, podczas gdy jego rywal Adam Lewandowski zdobył 629.5 punktów. Należy zauważyć, że IV. gimnazjum puchar ten posiadało już w roku szkolnym 1929—30. W roku ubiegłym puchar był w posiadaniu III. gimnazjum we Lwowie.

ZE SPORTU.

25-lecie A. K. T.

W sali IV. lwowskiej Politechniki odbyło się wczoraj uroczyste zebranie jubileuszowe Akademickiego Klubu Turystycznego, założonego w r. 1906 we Lwowie przez inicjatora tego zebrania, dra M. Orłowicza.

Z licznych stron Polski ziechali się ci, którzy pierwsi kładli podwaliny polskiej turystyki, pierwsi szli w nasze Beskidy Wschodnie, pierwsi wydawali przewodniki. Spotkali się ze sobą starzy znajomi — to też zebranie całe cechował sympatyczny nastrój i serdeczność, czego wyrazem były życzenia, składane Jubilatowi w ręce dra Orłowicza.

Zebranie otworzył o godz. 12-tej wobec kilkudziesięciu osób dr. Orłowicz, witając reprezentantów władz, towarzystw i klubów. Po wspomnieniu o zmarłych członkach i oddaniu im czci przez powstanie, zostali zaproszeni przez Komitet do Prezydium ci, którzy w r. 1906 w piątkę odbyli wycieczkę w Alpy Rodniańskie, a to: dr. T. Ostrowski, mjr. Smolka, inż. Grabowski, inż. Konopczyński — brakło tylko marszałka Światalskiego, który jednak swą nieobecność usprawiedliwił.

W imieniu p. wojewody złożył życzenia p. nac. Hillbricht, w imieniu DOK. płk. Jachimowicz, PTT. prof. Lenkiewicz, KTN. prof. Klemensiewicz, „Orbisu” radca Wexler, Pol. Tow. Kraj. prof. Antoniewicz, w imieniu AZS-ów dr. Majewski — jeden z założycieli krakowskiego AZS-u, prof. Wierdak im. P. Ochrony Przyrody. Listy i telegramy nadesłali gen. Norwid-Neugebauer, marsz. Osiecki, dr. T. Smoluchowski, były prezes AKT. prof. Szenk i prof. Z. Orłowicz, wicepr.

Aleks. Patkowski, prof. Jakubski, gen. Burghardt-Bukacki, dyr. inż. Bobkowski, prof. Kilarski, ZPTT., Z. Tur. z Krakowa, Jarosiński, inż. Baikowski i w. in. A we wszystkich tych listach i telegramach — tych byłych członków i sympatyków AKT. — przebiegała nuta serdeczna, jakby oddźwięk przedwojennych czasów romantyki akademickiej, okrytej wypłowiałą na wiatrach i deszczach peleryną — często zamkniętą w plecaku turystycznym.

To też uwaga wszystkich skoncentrowała się na świetnym odczycie dra Orłowicza, kreślącym żywo i barwnie dzieje AKT., popartym świetnymi obrazami, na których niejedni z obecnych zobaczyli siebie krocących jeszcze przed wojną na szczyty Gorganów, Howerli, w jary Dniestrowe czy też Miodoborów.

Po zebraniu udano się gremialnie do tradycyjnego „Naftuły Toepfera” na śniadanie, które zaszczycił swą obecnością jeden z pierwszych członków AKT., gen. Popowicz — gdzie też na miłej pogawędce spędzono czas do godziny 6-tej, poczem odjechano na dwa rzec główny w ilości dwudziestu osób, zgłoszonych do jubileuszowej dwudniowej wycieczki na Howerle. W wycieczce tej bierze już udział młody narybek turystyczny — troje rodzeństwa, dzieci p. Konopczyńskich — który mimo — iż jeszcze 10 lat niema — doskonale już po górach, wzorem starych AKT-enców — chodzi.

Spodziewamy się, iż zjazd ten będzie może renesansem turystyki wśród naszych sfer akademickich — a do czego uważamy za najbardziej powołany lwowski AZS.

R. W.

Wyścigi konne M. T. Z.

NIEDZIELA 28 czerwca.

Gonitwa I. Dystans około 3.200 m. Nagroda 500 zł. Startują: Gizella, Złotówka, Muc-Ker.

Gonitwa II. Dystans około 1600 zł. Nagroda 1500 zł. Startują: Idylla, Asan, Mehmet, Parys.

Gonitwa III. Dystans około 2000 m. Nagroda 2000 zł. Startują: Cambuscan, Panienska, Droga, Nurmi.

Gonitwa IV. Dystans około 2800 m. Nagroda 5000 zł. Startują: Ikwa, Landsknecht, Ghazni, Karagos.

Gonitwa V. Dystans około 2000 m. Nagroda 500 zł. Startują: Kabała, Dama, Granda, Okrzy, Lintang, Idem, Gilbert, Erbo, Parsifalka, Nawój.

Gonitwa VI. Dystans około 1800 m. Nagroda 1000 zł. Startują: Lassi, Cri



du Coer, Etyl, Cesia, Monami, Ulan, Bulacz.

Gonitwa VII. Dystans około 2400 m. Nagroda 500 zł. Startują: Klara, Freja, Gaiur.

Nasze typy: I. Mucker; II. Mehmet, Parys; III. Cudna Panienska; IV. Ikwa; V. Lintang; VI. Lassic; VII. Gaiur.

PONIEDZIAŁEK, 29 czerwca.

Gonitwa I. Dystans około 1600 m. Nagroda 500 zł. Startują: Ipomea, Jasna.

Gonitwa II. Dystans około 2000 m. Nagroda 1600 zł. Startują: Urga, Talisman.

Gonitwa III. Dystans około 3200 m. Nagroda 500 zł. Startują: Złotówka, Nida, Pax Bell.

Gonitwa IV. Dystans około 1800 m. Nagroda 1200 zł. Startują: Ibm-Suud, Szach, Asan, Senasz.

Gonitwa V. Dystans około 1600 m. Nagroda 500 zł. Startują: Granda, Cy rus II, Dama, Kalata, Jurand II, Mar-Lintaug, Lobredner, Parsifalka.

Gonitwa VI. Dystans około 1800 m. Nagroda 1600 zł. Startują: Heltor, Erbo, Gilnert, Ugly Prince.

Gonitwa VII. Dystans około 4200 m. Nagroda 1000 zł. Startują: Harry Langden, St. Bronchit, Barkarola.

Gonitwa VIII. Dystans około 2400 m. Nagroda 500 zł. Startują: Freja, Galette, Jasiek, Elf, Pax Bell.

Nasze typy: I. Ipomea; II. Talisman; III. Pax Bell; IV. Szach; V. Cy rus, Jurand; VI. Gilbert, Hektor; VII. St. Bronchit; VIII. Galette, Jasiek.

Kronika sportowa.

DZIŚ:

Godz. 10: Trójmecz lekkoatletyczny Dror - Lechia - Strzelec, na boisku 40 pp. Pohulanka.

Godz. 11: Rewera (Stanisławów) — Ukraina, zawod. piłk. o mistrz. kl. A., na boisku Sokółka Batka.

Godz. 15:30: Wyścigi konne M. T. Z. na Persenkówce.

Godz. 16: Pogon (Stryi) — Pogon I. b., zawod. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Pogoni.

Godz. 17-ta: Hasmona — Switez, zawod. piłk. o mistrz. kl. A., na boisku Switezi.

Godz. 17:30: Lechia — Pogon, zawod. piłk. o mistrz. Ligi na boisku Pogoni.

JUTRO W PONIEDZIAŁEK:

Godz. 15:30: Wyścigi konne M. T. Z. na Persenkówce.

Godz. 16-ta: Ukraina — Pogon I. B., zawod. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Pogoni.

Godz. 17-ta: Hasmona — Lechia, tow. zawod. w piłce nożnej na boisku 40 p. p. Pohulanka.

Godz. 18-ta: Warszawianka — Czarni, zawod. piłk. o mistrz. Ligi na boisku Pogoni.

Polska reprezentacja piłkarska przeciwko Łotwie. Kapitan związkowy P. Z. P. N. mir. Loth, ustalił wczoraj następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Łotwą w dniu 5 lipca w Rydze: Albański (Pogon), Pychowski (Wisła), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II. (Wisła), Kotlarczyk I. (Wisła), Makowski (Pogon), Szczeniowski (Polonia), Kozak (Pogon), Reymar I. (Wisła), Kisieliński II. (Wisła) i Balcer (Wisła). Zapasowi: Kozmin (Wisła) i Zwierz (Warszawianka).

P. T. Zakład wyrobu bandaży M. FREILICHA Lwów, Gródecka 35.

Z przyjemnością poświadczam, że założony mi bandaż przepuklinowy WP. wyleczył mnie w całości z przepukliny a dziś ani śladu przepukliny u mnie nie ma.

Z poważaniem

Władysław Szymkowicz,
P. Polic. Państw. Zimna Woda.

3187n

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 17.

Kłeska bezrobocia wśród pracowników umysł.

Co mówi prezes dr. Roszek?

(Redakcja „Pracowników Umysłowych” zwróciła się do dr. Jana Roszka prezesa R. O. Centr. Org. Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, zasiadającego również w Komitecie Obywatelskim pomocy dla bezrobotnych o informację w sprawie kłeski bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Dr. Roszek udzielił nam łaskawie wielce interesującego wywiadu, którym dzielimy się z naszymi czytelnikami).

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych datuje się prawie od czasu powstania Państwa Polskiego. Silniej występuje dopiero w roku 1924 i 1925, w których dochodzi według danych statystycznych P. U. P. P. do liczby 8675. Rok 1926 jest najtragiczniejszym pod tym względem, bo liczba bezrobotnych pracowników umysłowych osiąga rekordową liczbę 21.308. Do roku 1929 liczba stale spada do 13.445, a w roku 1930 gwałtownie wzrasta tak, że już w lipcu jest zarejestrowanych 18.177 bezrobotnych pracowników umysłowych. O ile chodzi o nasze miasto mamy połowę bezrobotnych miljonowego miasta Warszawy. Zdaniem moim przyczyną wzrostu bezrobocia wśród pracowników umysłowych jest nie tylko kryzys koniunkturalny, lub jak niektórzy chcą — strukturalny, lecz działają tu także inne czynniki, które bez względu na ogólne położenie gospodarcze wywierają bardzo silny wpływ na kształtowanie się tej strasznej kłeski. Podaż na rynku pracy umysłowej jest bez porównania większa niż popyt. Szkoły ogólnokształcące produkują rokrocznie tyle t. zw. inteligencji, że tylko nieznaczna część przechodzi na wyższe studia. Wielka część natomiast, bez należytego fachowego przygotowania, poszukuje pracy i napiera na rynek pracy umysłowej bardzo silnie, stawiając wymagania skromne. W ten sposób wypiera rutynowanych pracowników, pozbawiając ich pracy.

Oprócz tej przyczyny, w wielkim stopniu przyczynia się do zwiększenia bezrobocia zatrudnianie emerytów państwowych nie tylko w instytucjach prywatnych, lecz także w społecznych, jak w Kasach Chorych, Zakładach Ubezpieczeń itd. Tu już mamy do czynienia z czynnikiem wybitnie antyspołecznym. A jeżeli dodać do tego jeszcze zatrudnianie kobiet zamężnych, których mężowie są na posadach, nieraz bardzo intratnych i zatrudnianie kobiet nie utrzymujących siebie ani rodzin, lecz dla których praca jest pewnego rodzaju sportem, to będziemy mieli mniej lub więcej kompletny pogląd na przyczyny tej strasznej kłeski, jaka rozciąga coraz szersze kręgi wśród pracowników umysłowych. A kłeska ta jest nie tylko w znaczeniu subiektywnym, lecz jest nią także w znaczeniu ogólnym — państwowym i ludzkim. Stykając się z tymi ludźmi robię porównania, jaka się zmiana odbywa w takim bezrobotnym pracowniku umysłowym. Z przerażeniem konstatuję, w jak wielkim stopniu następuje radykalizacja poglądów i w jak szybkim tempie następuje przyswojenie hasła wywrotowych i groźnych dla porządku społecznego. A środki obrony są prawie żadne. Po wyczerpaniu ustawowych zasiłków od czasu do czasu organizuje się pomoc dorywcza. W jednej takiej akcji mianowicie w Komitecie Obywatelskim pomocy dla bezrobotnych wzięło udział. Za pośredni-

ctwem Rady Okręgowej wydaliśmy około 800 bonów żywnościowych i na tem akcja utknęła, bo zabrakło funduszy. Tyle było łez do otarcia i tyle biedy do oszukania, że ani obejrzelismy się, a zobaczyliśmy dna w workach ofiarności społeczeństwa. Niezależnie od wspólnej akcji podejmują nie które związki zawodowe samoobronę, jak np. Związek zawodowy pracowników bankowych wydał odezwę do swoich członków, którzy w wielkiej mierze dobrowolnie opodatkowali się na przeciąg jednego roku na rzecz bezrobotnych kolegów. Imprezy urządzone na ten cel dały także niewielki dochód.

Na krawędzi niewesołej rzeczywistości

„SPARTAŃSKI WYSILEK” RZĄDU.

Tym razem, nie jest to mechaniczna redukcja płac urzędniczych o taki, lub inny procent. Redukcja tego rodzaju spadła na urzędników pobierających dodatek stołeczny (Warszawa), kresowy (Śląsk), morski (Gdynia). Ale kompresja budżetu, który rząd chce ustalić poniżej 2'4 miliardów zł., a niektóre czynniki opozycji pragnęłyby doprowadzić do 2 miliardów zł. (p. endecki „Kurier Poznański”), spadnie indywidualnie i zbiorowo na sfery urzędnicze. „Redukcja państwa” zapowiada na przez p. Romana Dmowskiego zaczyna się. Chcemy, aby była jak najbardziej krótkotrwała.

Związki zawodowe pracowników państwowych są w ciężkiej sytuacji. Tym razem bowiem nie można wytknąć rządowi, że droga powinna być prowadzić raczej po linii redukcji wydatków rzeczowych. „Wydatki rzeczowe” rząd ścina sobie samemu w sposób drażniący. Mówią, że budżet jednego z ministrów został ścięty o dwie trzecie sumy, przyjął jej przez parlament.

Najbardziej opozycyjne związki zawodowe zdają sobie sprawę, że podejmowanie walki przeciwko kompresji budżetu szłoby przeciwko interesom Państwa, a także nie wyszłoby na dobre warstwie zainteresowanej. Związki te muszą znaleźć inne sposoby ratowania mas dotkniętych redukcjami.

„Przetrwac” staje się hasłem i dla ogółu pracowników umysłowych. — Trzeba dążyć do tego, aby obecna sytuacja trwała jak najkrócej i aby ciężar jej znieść z bark tych, którzy pod nim najprędzej mogą się załamać.

Masom pracującym należą się słowa otuchy.

Niechaj wydobęda z siebie wiarę, że „jutro będzie lepsze”. Znacznie lepsze. Że w nowym ustroju będą dobrobyt swój wykuwały własnymi rękami i przez to niezawodne narzędzie, jakie stanowi „silna struktura państwowa”.

CZY PRZEPROWADZAĆ REDUKCJE URZĘDNIKÓW?

Na ten temat znajdujemy następujące uwagi w pryncypalnym, zachowawczym „Dzienniku Poznańskim”.

Świat urzędniczy w Polsce, który jeszcze ciągle żyje pod wrażeniem nader bolesnego ciosu, jakim było obcięcie płac państwowych o 15 proc., stanął zdaje się znów w obliczu nowego groźnego niebezpieczeństwa. Od pewnego bowiem czasu ukazują się na łamach prasy codziennej alarmujące pogłoski, iż w kołach miarodajnych prze-

Wszystko to ma skuteczność znikomą wobec ogólnego bezrobocia, a zarazem składa się na ponury obraz dzisiejszych stosunków. A jeżeli moje skromne zdanie miałoby mieć jakieś znaczenie, to uważałbym, że tylko jakiś ogromny wysiłek całego społeczeństwa, a zwłaszcza klas posiadających, które powinny zrozumieć, że pali się im pod nogami, mogłoby zaradzić obecnemu stanowi.

Jakieś pogotowie narodowe, jak w czasie wojny, wielka ofiarność i poczucie solidarności i odpowiedzialności za wszystko, czego jesteśmy świadkami, mogłoby wyprowadzić nas ze wzburzonych i mętnych stosunków. Jam.

widuje się już w najbliższej przyszłości poważniejsze redukcje personalu urzędniczego, ba! nawet skasowanie względnie zniesienie całych urzędów i rzekomo zbitecznych instytucji publicznych.

Zdementowanie wspomnianych pogłoszek przez stery więcej oficjalne nie jest: w możliwości rozwiązać zaistniałych obaw szerokiego kręgu urzędniczych. Powodem tego są nader smutne doświadczenia niedawnej przeszłości. Wszakże i wów czas, gdy prasa opozycyjna alarmowała opinię publiczną o zamierzonym obniżeniu poborów, uspakajano stan urzędniczy i to przez czynniki już bardzo miarodajne, że alarmy te, to nic więcej, jak tylko chęć siania zamętu wśród zainteresowanych rzesz pracowników, a rzekome niebezpieczeństwo redukcji płac wcale nie jest tak bliskie. A jednak, nieomal równocześnie z tem publicznym uspakajaniem opinii, przygotowano i forsowano wniosek p. Ministra Skarbu, by pobory urzędnicze obciąć już od 1 maja 1931. Zatem nie można się wcale dziwić, iż wszelkie pogłoski o nowych projektach naprawy skarbu państwa dalszym kosztem stanu urzędniczego, padają na grunt podatny i wywołują wprost popłoch w szeregach urzędniczych.

Taki stan rzeczy nie leży bynajmniej w interesie państwa. Jak można przecie żądać od urzędnika wyczerpującej pracy dla dobra publicznego, jeżeli ten urzędnik stale żyje pod grozą częściowej lub nawet zupełnej utraty swego warsztatu pracy. — Jest zatem wprost konieczne, aby w obecnej chwili sfery miarodajne sytuację jak najdokładniej wyświeśliły i przyczyniły się przez to do uspokojenia umysłów urzędniczych. Nie chce się prawie przypuszczać na serio, żeby chociażby tylko ze względu na dzisiejszy ogólny kryzys gospodarczy, zamierzano tak sobie bez wszystkiego 10—20 proc. urzędników wraz z ich rodzinami wysadzić na bruk i tem samem pomnożyć szeregi biedujących mas inteligencji pracującej, a co dalej zatem idzie kryzys gospodarczy niejako pogłębiać jeszcze bardziej.

Rzecz jasna, że nie można odmówić państwu i jego władzom naczelnym prawa likwidowania stanowisk, czy na wet całych urzędów i instytucji, które okazały się zbiteczne i przynoszą mu straty zamiast korzyści. Jednak o ile chodzi o stosunki polskie, to przecież stale słyszy się i czyta o przeciążeniu wprost pracą i obowiązkami naszych urzędników w poszczególnych urzędach, instytucjach, czy też zakładach

i przedsiębiorstwach państwowych, jak i samorządowych. Czy w takich warunkach można przystąpić w chwili obecnej do intratniejszej dla państwa redukcji urzędników jest rzeczą nader wątpliwą. Z tych to względów byłoby bardzo wskazane, by nasze koła decydujące zechciały kwestię tę jak najwcześniej wyczerpująco wyświecić.

Związek Związków Zaw. we Lwowie w sprawie bezrobocia

Rada Zawodowa Z. Z. Z. we Lwowie uchwaliła na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 1931, przedłożyć wojewodzie lwowskiemu następujący memoriał w sprawie bezrobocia.

Zważywszy, że przeważająca ilość bezrobotnych na terenie miasta Lwowa, oraz powiatu lwowskiego, stanowią robotnicy i pracownicy budowlani, częściowo zorganizowani w Związku Podmaistrzych Budowlanych i murarzy organizacyjnie związanego z Z. Z. Z., przeto Rada Zawodowa Z. Z. Z. wnosi:

1) O jak najszybsze uruchomienie kredytów uchwalonych przez Samorządy powiatowe i komunalne, a już zatwierdzonych przez władze nadzorcze prelimitowanych na roboty budowlane, a mianowicie: a) na budowę i konserwację dróg miasta Lwowa i powiatu lwowskiego; b) robót architektoniczno-budowlanych na terenie miasta Lwowa; c) robót inwestycyjnych i konserwacyjnych w obrębie: Dyrekcji Kolei Państwowej we Lwowie, w Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Dyrekcji Dóbr i Lasów Państwowych, w Dyrekcji Monopoli Państwowych i innych Urzędów Państwowych.

2) O skuteczną interwencję, by kredyt już przyznany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz inne instytucje bankowe i finansowe z przeznaczeniem uruchomienia prywatnego ruchu budowlanego na terenie Województwa lwowskiego został możliwie jak najszybciej uruchomiony.

3) By przy przyjmowaniu robotników do robót budowlanych przedsiębiorcy i pracodawcy stosując się do obowiązujących ustaw i przepisów przyjmowali robotników za pośrednictwem Urzędu pośrednictwa pracy, przyczem Urzędy te otrzymują od JWPana Wojewody polecenia wskazywania tylko robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych miejscowych, a przede wszystkim tych, którzy są pozbawieni majątku ruchomego i nieruchomości, oraz przed tymi robotnikami, których członkowie rodzin są już zatrudnieni w wyeliminowanym elemencie wiejskiego, robotników zamiejscowych, kobiet i małoletnich.

4) Na użycie wpływu JWPana Wojewody przy zastawianiu środków do Jego dyspozycji stojących środków, by prywatni przedsiębiorcy i pracodawcy uwzględnił żądanie w ustępie 3-cim niniejszego memoriału.

5) By JWPan Wojewoda zechciał spowodować, żeby Inspektorowie pracy zwalczali niewłaściwość zatrudniania w przedsiębiorstwach prywatnych, a nawet niejednokrotnie państwowych małoletnich oraz kobiet, oraz, by Urzędy pośrednictwa pracy i koncesjonowane biura pośrednictwa pracy spełniały swoje czynności z uwzględnieniem ustępu 3-go niniejszego memoriału. Celem ułatwienia urzędowania Urzędowi pośrednictwa pracy, oraz Inspektoratowi pracy, Rada Z. Z. Z. zobowiązuje się przez wyłonioną z Rady Sekcję pośrednictwa pracy udzielać tym urzędom wszelkich potrzebnych informacji i pomocy w zakresie statutu Rady Z. Z. Z. przewidzianym.

6) Na wydanie podległym JWPanu Wojewodzie urzędowi odpowiedzialnych zarządzeń przy uwzględnieniu niniejszego memoriału.

7) Rada Z. Z. Z. we Lwowie zobowiązuje się w razie uruchomienia większych robót budowlanych organizować ochotnicze drużyny robotnicze z pośród robotników bezrobotnych kwalifikowanych i niekwalifikowanych, któreby były zatrudniane na zasadzie umów zbiorowych, zarówno przez przedsiębiorstwa prywatne, jak i Instytucje i Urzędy samorządowe oraz państwowe. Stworzone przez Radę Z. Z. Z. „drużyny” robotnicze byłyby oparte na statutowym najściślejsem współdziałaniu z legalnymi związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi przy równoczesnym powołaniu do współpracy jak najszerzej warstw społeczeństwa.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rok 1.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET

Nr. 18.

Rola kobiety w kulturze miast.

Kiedy się podróżuje po Polsce, uderza przedewszystkiem jedna cecha, bardzo ujemna, a niestety dla nas charakterystyczna, jaką stawia nasza kultura daleko poza społeczeństwami państw Zachodu i Północy. Jest nią brud i nieład naszych miast i miasteczek. Wprawdzie większe miasta posiadają zawsze pewną partję, obejmującą śródmieście i czasami jeszcze jakąś uprzywilejowaną, bogatszą dzielnicę, która odgrywa rolę salonu i bez wstydu może być pokazywana gościom, zwłaszcza, jeśli się ją od święta dobrze oczyści i zamiecie.

Przy bliższem poznaniu miasta okazuje się jednak, że w sąsiedztwie tego salonu znajdują się rupieciarne, pełne gratów, śmiecia i brudu, które zresztą służą nietylko za bezużyteczny skład rupieci, ale z konieczności muszą być domem mieszkalnym. Wygląda to tak, jak podarta pończocha pod nowym bucikiem, albo brudna bielizna pod jedwabną sukienką.

Jeszcze gorzej bywa w małych miasteczkach, gdzie gnieździ się wszelka biedota, pozbawiona prymitywnych warunków życiowych, a obok niej panoszy się nieraz bogactwo, połączone z kompletnym brakiem zrozumienia wymogów kultury, higieny i poczucia obywatelskiego wobec środowiska, do którego przynależy.

Zdarza się bardzo często, że właściciel realności, budując dom, ma na oku jedynie własne korzyści i upodobania, oparte na pojęciach ciasnych i małostkowych, będące w sprzeczności z interesem ogółu i estetyką miasta, a jednak gmina niejednokrotnie nie potrafi przeciwstawić się jego samolubnym dążeniom, licząc się z wpływami zamężnej jednostki w danem mieście. Do stosunków tych przyłącza się powszechne lekceważenie przepisów higieny i porządku, począwszy od takich drobiazgów jak rzucanie pestek na chodnik, a skończywszy na n. p. nieracjonalnem urządzeniu rzeźni, której wyziewy zatrują powietrze i stwarzają odpowiednie podłoże dla epidemii.

Bardzo wiele dla poprawy zdrowotności i wyglądu naszych miast zdziałal min. Składowski, jednakże trzeba by jeszcze długich lat pracy idącej po tej linii, by Polska stała się krainą czystości i porządku. Przytem — musimy zdawać sobie sprawę, że sam nakaz zgóry nie może dokonać wszystkiego. Potrzebne jest współdziałanie zarówno zbiorowych, jak pojedynczych jednostek. Akcją tego rodzaju napotyka na rozmaite przeszkody: brak funduszy, ogólne ubóstwo naszego społeczeństwa, spotęgowane powszechnym kryzysem, brak zrozumienia postulatów higieny, estetyki i postępu, nieświadomość i obojętność ogółu, a często egoizm jednostek.

Jest to tembardziej bolesne, jeśli się zważy, jak powoli idziemy z ogólnym prądem czasu. Wszak dziś powstawanie, rozrost i stan miast przestały być czemś przypadkowym, a stają się coraz więcej wynikiem rozumnich, celowych wysiłków, nową nauką, nową sztuką objętą ogólnym, nieupanym dawniej wyrazem: urbanistyka.

W gospodarce miast brakowało dotychczas elementu, który jest w prywatnem życiu potężnym czynnikiem gospodarczym: kobiety. A przecież odwieczna rola kobiety, będącej w rodzinie szafarką wszelkiego dobra materialnego, strażniczką czystości i ładu domowego, musiała wyrobić też w niej pewne zdolności i umiejętności, jakie mogą mieć znaczenie także w publicznej gospodarce. Nie spróbowały

jeszcze kobiety na tem polu w szerszej mierze swoich sił — jednakże na Zachodzie pojawiać się zaczynają pewne charakterystyczne objawy. Istnieje już pewna liczba miast, mających na czele kobietę jako burmistrza.

Oczywiście, niezawsze ambicje kobiety iść muszą aż tak daleko, by stać na kierowniczym stanowisku. Nie chodzi tu zresztą o samą ambicję, ale o pracę, o efekty tej pracy.

Kobieta, która musi wiecznie myśleć o tem, jak rozdzielić fundusze domowe na rozmaite potrzeby rodziny, jak związać koniec z końcem, zorientowałaby się też zapewne, po odrobinie pracy nad nową dziedziną, w budżecie gminy. Mając w swej pieczy dom, jego czystość, wygodę, estetykę, urządzenie — może rozszerzyć swe zainteresowania na całe miasto i myśleć o jego porządku, wyglądzie, harmonii. — Ciągła troska o zdrowie rodziny ułatwia jej zrozumienie niebezpieczeństwa chorób i potrzeb higienicznych szerszego ogółu. Wrodzone poczucie piękna i miłość przyrody zwróca jej uwagę na zagadnienia architektury, na ogrodnictwo miejskie, na zabytki sztuki i muzea. Wreszcie nie należy

zapominać, że udział kobiety w życiu publicznem wpływać może w wielu wypadkach na etyczne oczyszczenie atmosfery. Kobieta jest elementem w pracy społecznej młodym, świeżym, nieużytym, mało wprawdzie wyrobionym, ale także nieświadomym rozmaitych krętych dróg i nieuczciwych sposobów działania na swoją osobistą korzyść. Z natury bywa raczej idealistką.

Z tych wszystkich powodów liczniejszy udział kobiet w gospodarce gmin przyniesieby mógł miastom wiele korzyści. Zwalczać należy uprzedzenia zacofanych elementów na prowincji i pokonywać nieśmiałość samych kobiet. Zarazem — te, które do rad gminnych wchodzić starać się powinny, by nie być „malowanymi“ członkami, ale pracować czynnie, twórczo. Ażeby to było możliwe, nie można roboty traktować po dyletancku, ale dążyć do zdobycia wiedzy fachowej w dziale go spodarki, jaki się obrało. Trzeba kształcić się, uczyć, czytać, zgłębiać przedmiot, badać stosunki, szukać praktycznego rozwiązania rozmaitych kwestyi.

Nie święci garnki lepią...

Michalina Grekowicz.

*Czysta i wypielę-
gnowana skóra*

nadaje twarzy pociągający wygląd.
A przecież towa rzecz pozbyć się

piegów

i uchronić nadal, przed nimi
przez używanie kremu i mydła

Leschnitzera

jako środków, które usuwają tak-
że i inne nieczystości cery—

Preparaty
Leschnitzera są skuteczniejsze.



Gdzie, niema, wprost:
Aptekarz Opatrzka, Białsko.

Pożyteczne książki.

Nakładem Związku Pracy obywatelskiej Kobiety ukazał się szereg broszurek, zasługujących na uwagę nietylko członkiń tej organizacji, ale i ogółu kobiet. Omówimy je w ogólnych zarysach.

Maria Dąbrowska: Codzienna praca. Książka, którą powinno się czytać tak długo, aż zasady jej wnika głęboko do naszej świadomości, staną się naszą własnością i nauczą nas nowych przyzwyczajeń. Z głęboką znajomością psychologii narodu polskiego i umiejętnością obserwacji roztrząsa autorka nasze narodowe wady, jakie występują prawie powszechnie w codziennej pracy, tamują jej rozmach i wytwarzają tysiące zniechęconych. Przeciwwaga autorka tym zgubnym nałogom korzyści, płynące z celowego, systematycznego rozłożenia zajęć, zamiłowania do pracy, punktualności spokojnego twórczego wysiłku i dążenia do estetyki w pracy.

Nela Samotyńska: Potrzeba kultury i piękna w dzisiejszym życiu Polski. W ogólnych spostrzeżeniach omówiła autorka rolę pierwiastka etycznego w życiu codziennem zarówno jednostek, jak społeczeństwa, stosunek nasz do zagadnień sztuki i potrzeby tworzenia prawdziwej kultury, która by się stała podstawą budowania nowych form życia. Szczególny nacisk położyła autorka na estetykę miast i mieszkań, pod-

kreślając szerokie pole działania kobiety w tej dziedzinie. Kończy książeczkę zestawienie szeregu cennych sentencji. Rzucone przez p. Samotyńską hasła skłaniają czytelnika do twórczego myślenia, budząc pragnienie szerszego rozprawienia idei autorki, która w krótkim tym szkicu nie mogła objąć wszystkiego, co dałoby się na ten temat powiedzieć. Zwłaszcza, że autorka nie ograniczyła się na samym przedmiocie estetyki, ale poruszyła także momenty dotyczące form życia codziennego i kultury obcowania z ludźmi.

Instrukcja w sprawie zakładania przedszkoli. Po krótkim wstępie na temat znaczenia przedszkola, które ma przygotować dźwiatwę do szkoły i uzupełnić braki wychowania domowego, podane w broszurce zasady organizowania i prowadzenia tego rodzaju zakładów.

Instrukcja w sprawie zakładania żłobków dziennych. Podobnie jasno krótko i celowo ujęta jest metoda organizowania żłobków. Obie książeczki opracował komitet redakcyjny z ramienia wydziału opieki nad matką i dzieckiem Z. P. O. K. Polecamy je zwłaszcza oddziałom prowincjonalnym Związku.

Wszystkie wspomniane wydawnictwa nabyć można w zarządzie głównym oddziału lwowskiego.

Wielki Almanach - kalendarz Związku Pracy Obyw. Kobiety na r. 1932 ukazuje się w jesieni roku bieżącego jako obszerne wydawnictwo, zawierające całokształt wiadomości o ruchu kobiecym w Polsce i za granicą, oraz informacji potrzebnych każdej kobiecie w pracy społecznej i zawodowej na każdym polu. Cena w prenumeracie do 1 sierpnia wynosi 5 zł., które nadsyłać należy na ręce zarządu głównego Z. P. w Warszawie, ul. Brzozowa 1. 2.

Kronika.

Rekord polskiej stenotypistki. Panna Alicja Drozdowska, Polka, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, uzyskała pierwszą nagrodę na konkursie szybkości pisania na maszynie w Hartford. P. Drozdowska pisze 60 słów na minutę.

Kongres Stanów generalnych kobiecych w Paryżu. W czasie wystawy kolonialnej w Paryżu odbędzie się kongres Stanów generalnych kobiecych, tego nieoficjalnego parlamentu Francuzek. Połączenie obrad kongresu z wystawą miało na celu uwydatnienie działalności kobiet w koloniach i obmyślenie wytycznych dalszej pracy. Francuzki, zamieszkałe w koloniach, odgrywały wybitną rolę w życiu społecznym tych krajów, zajmując się zwłaszcza sprawami opieki społecznej, higieny, wychowania dzieci i opieki prawnej nad kobietą, oraz pracą propagandową w misjach religijnych.

Nr. 24-ty „Bluszczy” rozpoczyna artykuł dr. M. Śliwińskiej-Zardeckiej pt. „Praca społeczna — jako zawód”, zawierający dużo fachowych wskazówek, ważnych zwłaszcza dla młodych dziewcząt w momencie wyboru zawodu. W dziale literackim spotykamy szereg artykułów, poświęconych świętemu Antoniemu z racji przypadającego właśnie siedemnastolecia jego śmierci, a mianowicie: „Il Santo” przez Stefanie Podhorską-Okolów, rzewne opowiadanie Ewy Szemburg-Zarembiny pt. „Twój patron”, wreszcie studium artystyczne pt. „Święty Antoni Padewski w sztuce” przez I. J. Dział literacki uzupełnia początek szkicu powieściowego J. Kwiecińskiej - Korczakowskiej pt. „Za białą ścianą” A. Wyleżyńskiej, feljton ekonomiczny „Od „Jamu” do kryzysu finansowego” N. Jastrzębskiej, oraz sprawozdanie z teatrów.

W dziale praktycznym mamy feljton o kobiecie zaradnej pt. „Dobra wróżka” przez Zofię Miśzewską, z cyklu „Czem dorabiam — Igła, szydełko, druty” przez Marię Dobrowolską. „Metody obłudzenia” przez dr. Z. Rostkow-Rostkowską, „Piętnaście procent”, obiad dla pracującej inteligencji i przepisy Pani Elżbiety. W „Naszej Mównicy” dyskusja na temat oszczędności i „o polskość Podola”. W dodatku „Mody i roboty” modele sukien letnich dla pań i dla dzieci.

„Praca Obywatelska” zawiera w nrze 11-tym artykuły: Marii Rychterówny: „Nasz zjazd prasowy”, M. Rom. „Pierwszy dzień mickiewiczowski w Nowogródku”, Sylwii Bujak-Boguskiej „Mało znane dzieje”. Michaliny Grekowicz „Z widowisk świetlicowych”. A. Breitmajerowej „Na marginesie dyskusji nad problemem wychowania państwowego”. Lucji Mościckiej „W aktualnej sprawie”, Hanny Huszcza-Winnickiej „Pinokio w Jaskółce”, sprawozdania, recenzje itd.

Wyroby kursów tkackich Inianego w Rudkach — serwety, firanki, pasia-ki, płótna na suknie, makatki — spręda-je komitet organizacyjny Spółdzielni w lokalu Z. P. O. K. we Lwowie ul. Grodzickich 1 do 4 lipca.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 8.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU Z. S. WE LWOWIE.

28 CZERWCA 1931 R

S. p. Generał Władysław Jaksa-Rożen.

Znowu zły los wyrwa z grona wybitnych i najzaufanych współpracowników Marszałka Piłsudskiego jednego z najstarszych i najbardziej wypróbowanych.

Cios ten szczególnie głęboko dotyka szarą brat strzelecką, bo oto umarł w dniu 24 czerwca b. r. w Warszawie Komendant Główny Związku Strzeleckiego Generał Brygady Władysław Jaksa-Rożen.

Wybór Marszałka Piłsudskiego, który właśnie Generała Rożena wybrał na to stanowisko nie był zupełnie przypadkowy.

Cale życie bowiem tego wyjątkowego człowieka było przygotowaniem do tego zaszczytnego i odpowiedzialnego stanowiska. Calej to bowiem życie było jednym pasmem ofiar i pracy dla Niepodległości Polski, pracy dokonywanej w trudzie i znoju i z perspektywą nie zaszczytów, lecz raczej z perspektywą kuli, lub stryczka rosyjskiego.

I tylko z takiej pracy mógł wyjść człowiek odpowiedni do kierowania Związkiem Strzeleckim w Odrodzonej Polsce.

Urodził się Generał Rożen w 1875 r. 29 marca w Krzyżopolu na Podolu.

Ojciec jego został w okresie powstania 1863 r. po długim więzieniu skazany jako były sztabkapitan rosyjski na śmierć za sprzyjanie powstaniu. Wyroku nie wykonano, ponieważ przyszło carskie ulaskawienie.

Matka jego była córką członka Rządu Narodowego Stanisława Matuszewicza.

Nie dziwne jest, że tacy rodzice wychowali syna swego na prawego Polaka i wszczepili w duszę jego bezgraniczną miłość ojczyzny dla której niema za wielkich ofiar.

Wpoione w duszę jego zasady nie pozwoliły mu zapomnieć, że życie swoje i pracę winien jest jedynie Polsce. Niepozwoliły pomimo, że mogły łatwo ulec spaceniu przez długoletnie kształcenie się w rosyjskim korpusie kadetów, a następnie w szkole wojennej.

Po ukończeniu studiów zostaje podporucznikiem. Wraży mundur pali mu jednak pierś, skutkiem czego opuszcza wojsko.

W tym okresie staje się członkiem P. P. S. i rozpoczyna żywą działalność partyjną na terenie byłego Królestwa. Śmierć często zagląda mu w oczy, ale z wszystkich opresji konspiracyjnej działalności wychodzi zwycięsko.

Wreszcie w r. 1904 powołany ponownie do wojska, staje się całkowicie „nielegalnym”, do wojska się nie zgłasza, ucieka za granicę i udaje się do Małopolski, gdzie pracuje zawodowo, ale nie zasypia też i pracy niepodległościowej.

Wszyscy starzy Strzelcy lwowscy i krakowscy pamiętają wysoką postać obywatela „Barnaby”.

W sierpniu r. 1914 obejmuje komendę okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie i uchodzi ze Lwowa bezpośrednio przed przyjściem Moskali.

W Krakowie otrzymuje od komendanta Piłsudskiego, jako byłego artylerzysty rozkaz udziału w formowaniu artylerji. Jego to też bateria jest pierwszą, która w listopadzie 1914 roku bierze udział w walkach legionowych. Udział ten bateria ta, jak 4-ta, 1-go pułku artylerji Legionów Polskich zapisuje wieloma chlubnymi czynami bojowymi. A kanonierzy jej mają w swym dowódcy przykład nieustraszości, brawury i żelaznej sumiennosci w pracy bojowej.

Zawsze jest na pozycji pierwszy i ostatni z niej schodzi. Rękę ma twardą, ale serce gorące i tem zdobywa serca swych podkomendnych. W czasie tej żmudnej służby frontowej zapada na zdrowiu i zmuszony jest opuścić swą ukochaną baterię, aby się leczyć.

W czasie kryzysu przysięgowego odmawia złożenia przysięgi i na skutek złego stanu zdrowia nie zostaje wysłany do obozu w Szczypiornie, lecz zwolniony z Legionów.

Listopad 1918 r. zastaje go we Lwowie. Jest jednym z organizatorów obrony Lwowa.

W r. 1929 mianowany zostaje Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego.

Na tym stanowisku odchodzi od nas na wieki — od nas dawnych i obecnych strzelców, ale w pamięci naszej jego szlachetna postać pozostanie na zawsze jako wzór i przykład bezinteresownej pracy, której hasłem „Wszystko dla Państwa” — wszystko dla potęgi i siły mocarstwowej Polski.

Cześć pamięci rycerza-strzelca!

Mikołaj Freund-Krasicki
ppułk. dypl.

Obyw. „Barnaba” — Generał Władysław Jaksa-Rożen, a Lwów.

W geografii niepodległościowego ruchu Lwów był zawsze ważnym punktem węzłowym. Tu schodziły się różne drogi tych wspaniałych, niepodległościowych bojowców, o krótkich, z wybitną przewagą twardych dźwięków, nazwaniach: pierwszego pomiędzy „Ziuka”, „Maksyma”, „Jura”, „Rydzę”, „Pawła” i innych.

Z dalekiego garnizonu rosyjskiego do wielkiej niepodległościowej roboty prowadziła też przez Lwów droga ob. „Barnaby”. Do tego wyjściowego niemal miejsca swej kariery bojowego „profesora” z r. 1905, wracał później ob. „Barnaba”: w r. 1908, jako współtwórca Związku Walki Czynnej, w r. 1914, jako kierujący z rozkazu Komendanta robotą strzelecką we Lwowie — od chwili wybuchu wojny światowej do zajęcia Lwowa przez wojska rosyjskie; wreszcie po kryzysie przysięgowym, po brawurowym oświadczeniu wobec władz niemieckich, że solidaryzuje się z internowanymi, choć kryzys przysięgowy zastał go ciężko chorym, przybywa znów do Lwowa, ażeby do jesieni 1918 r. prowadzić tu robotę niepodległościową P. O. W.

Kroniki ruchu niepodległościowego często przypominają prace ob. „Barnaby” — Jaksa-Rożena na gruncie lwowskim.

U Jana Kwapińskiego („Organizacja bojowa — Katorga-Rewolucja rosyjska”) znajdujemy chronologicznie najwcześniejsze wspomnienie. Wspominając kursy instruktorów bojowych z r. 1905, pisze Kwapiński:

„Na czele stał „Ziuk”. Profesorami byli tow. „Barnaba” (Rożen) i tow. „Paweł” (Dąbkowski). „Barnaba” poświęcał nam najwięcej czasu i wykladał na tematy: 1) armja rosyjska pod

względem uzbrojenia i umundurowania, 2) musztra, 3) ćwiczenia z bronią, 4) niszczenie telefonów, telegrafów i komunikacji, 5) ćwiczenia w rzucaniu pocisków ręcznych”.

„O tow. „Barnabie” dziś jeszcze, choć stoi on zdala od pracy socjalistycznej wspominam najchętniej, jako o człowieku bardzo dobrym i sympatycznym. Lubiliśmy wszyscy tow. „Barnabę”, jako naszego wykładowcę, był zawsze skromny i bardzo wyrozumiały”.

Ile własnego dorobku bojowego wkładał przytem ob. „Barnaba” w nabytą w armji rosyjskiej wiedzę wojskową, mówi dalsze wspomnienie...

„Nauczono nas robić zasadzki na kawalerję w sposób iście szatański. Oto przykład: na krańcach miasta ulokowana jest kawalerja. Gdzieś w środku miasta odbywa się akcja bojowej organizacji. Alarm. Kawalerja co koń wyskoczy biegnie w kierunku miejsca akcji; po drodze inny oddział bojowej organizacji zawczasu rozrzuca po ulicy specjalnie przygotowane gwoździe ostrzem do góry. Konie wpadają na nie kopytami, kaleczą się, stają dęba i cały pościg chybia”.

„W niszczeniu telefonu i telegrafu doszliśmy do mistrzostwa”.

Późniejsze wspomnienia (Julian Stachiewicz: „Początki Związku Walki Czynnej” — „Niepodległość” tom II.): „Po próbach, badaniach i analizach wyników dotychczasowej pracy bojowo-partyjnej odbyło się wreszcie w czerwcu 1908 r. w mieszkaniu Sosnkowskiego we Lwowie, przy ul. Lenartowicza nr. 12, zebranie konstytuujące Związku Walki Czynnej. Obecni: Józef Piłsudski („Mieczysław”), Kaźmierz Fabrycy, Marian Kukiel, Zygmunt Bohuszewicz, Miecz. i Stefan

Dąbkowscy, Jan Jur-Gorzechowski, Miedziobrodzki, Możdżeń, Mieczysław Trojanowski, Kaźmierz Sosnkowski, Ringman, Oldakowski, Nowakowski i Władysław Rożen („Barnaba”), ex-oficer rosyjski, bojowiec PPS., na emigracji instruktor partyjny szkoły bojowej, wówczas student akademii rolniczej w Dublanach. m. w.

Związki i Drużyny Strzeleckie jako kadry przyszłej Armji Polskiej.

I.

Po roku 1863, — po wielkiej klęsce powstania — Polska gruntownie zapomniała o mieczu i oddała się tylko pracy organicznej, spodziewając się na tej jedynie drodze być swój polepszyć. I coraz bardziej zanikała w Polsce myśl o niepodległości, o własnym bycie państwem.

Wstrząsnąć narodem, zbudzić go znów do oręża — stało się zadaniem Józefa Piłsudskiego. Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej porwał Piłsudskiego do natychmiastowego działania. Pierwszą jego myślą było: uniemożliwić mobilizację w Królestwie Polskim, chociażby w drodze czynnego oporu. Wkrótce jednak przekonał się, że społeczeństwo nie zdobędzie się na nic innego, jak na bierność, oczekiwanie i nadzieję.

Ale Piłsudski nie opuścił rąk, pomimo ciężkiego zawodu. Udał się w podróż do Japonji. Chce od niej broni, chce wydzielania jeńców polskich i tworzenia oddziałów ochotniczych, chce poruszenia sprawy polskiej. Plan ten jednak nie udał się, tembardziej, że w samej Japonji była rozwinięta akcja z innego obozu polskiego — przeciwko Piłsudskiemu. Po powrocie z Japonji spotkał się Piłsudski z bardzo intensywnym wrzeniem rewolucyjnym w kraju, oraz z niesłychanym wzrostem autorytetu P. P. S. P. P. S. nawołuje do zbrojnego oporu przeciw poborowi do wojska rosyjskiego.

Piłsudski stwarza wówczas pierwszą organizację bojowo-techniczną, która miała osłaniać wszelkie manifestacje przeciwko caratowi i rządowi rosyjskiemu.

Akcja bojowa na terenie Królestwa kierował znakomity bojowiec — Montwiłł, a Piłsudski nadawał całej akcji ogólny kierunek.

Z epoki rewolucyjnej wyniósł Piłsudski szereg niezmiernie ważnych doświadczeń. Doświadczenia te streszczały się w głębokim przeświadczeniu, że czyn orężny jest nieunikniony, ale czyn przygotowany planowo, któryby pozwolił stworzyć prawdziwe kadry armji narodowej. W myśl tych przekonań i doświadczeń rozpoczyna Piłsudski swoją wielką działalność organizacyjną, a terenem prac przygotowawczych staje się ówczesna Galicja.

Dr. Jan Rogowski.

OD REDAKCJI.

W dodatku „Związek Strzelecki” z dnia 21 b. m. do feljetonu p. Liliana-Brzostowieckiego p. t. „Garść wspomnień” wkradły się dwie omyłki:

w ostatnim wierszach drugiej szpalaty, w zdaniu: „jesteście przecież kawalkiem oficera kawalerji” — ma być oczywiście — „artylerji”, co nawet wynika z dalszej treści tego wspomnienia p. Liliana o jego pracy instruktorskiej w organizacjach strzeleckich z przed wojny.

Ponadto w wierszu 39 ostatniej szpalaty zamiast: słownictwo polskie ustaliło późniejsze regulaminy”, ma być „słownictwo polskie ustaliły” i t. d.

Pogrzeb ś. p. generała Jaxy-Rożena.



W kościele garnizonowym w Warszawie po odprawieniu żałobnej Mszy św. za duszę ś. p. gen. Jaxy - Rożena, komendanta głównego Zw. Strzeleckiego, ulicami miasta przeciągał olbrzymi kondukt żałobny

w którym wzięli udział przedstawiciele wojska, organizacji społecznych i liczne tłumy publiczności. Na ilustracji widzimy czoło konduktu żałobnego.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 26.

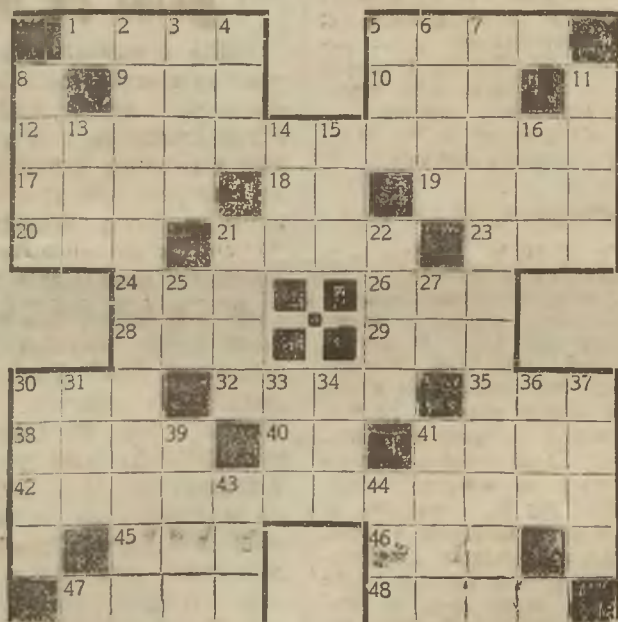
Rebus.



Jan Stratiłato.

Magiczna krzyżówka.

Wyrazy pionowe i poziome są parami identycznymi. Cyfra pierwsza oznacza pionowy, druga poziomy.



Znaczenie wyrazów:

2. 12. Literatura piękna. 3. 17. Tłuszcz. 4. 20. Moneta litewska. 5. 30. Postać z „Pana Tadeusza” wspaniały. 6. 38. Kochanka Nerona. 7. 42. Wróżenie przy pomocy wierszy z książki. 8. 1. Starogrecka moneta. 11. 47. Bożek leśny. 13. 9. Bohater powieści Orzeszkowej. 14. 24. Rzeka w Niemczech. 15. 28. Pierwiastek chemiczny. 16. 45. Bryła lodowa. 21. 21. Napis na krzyżu. 22. 32. Bożyszcze. 25. 18. Łącznik

łaciński. 27. 40. Skrót nazwy państwa amerykańskiego. 30. 50. Szyszak, hełm. 31. 10. Dokument. 33. 26. Dwa po łacinie. 34. 29. Metal rzadko spotykany. 36. 46. Ogród biblijny. 37. 48. Jeden ze zmysłów. 39. 19. Płótno niebielone. 41. 41. Kraina w południowej Azji. 43. 23. Wódz u Tatarów. 44. 35. Sztuka w martwym języku.

Filip Schleimer.

Logogryf rymowany.

Byłem jestestwem i wielkiem i małym,
Wszak potęgi i nicości przykład dałem.
Z ośmiu liter się składam, a szukając pilnie
Znajdziesz w literach tych nieomylnie:
Włoski piękny gród,
Gdzie miłości, czarów cud. (1.)
Znajdziesz i rzekę wielką, która swoje fale
Toczy poprzez Sybir w zamrożone dale... (2.)
Znajdziesz też nazwisko poety polskiego, (3.)
I imię kobiety, która swemi ramionami
Dźwigała Rosji, Anglii i Lechii trony. (4.)
Jest i człowiek z krwi Adama żyły,
Drugim ojcem ludzi był. (5.)
Pozatem małe śląskie miasto
Jakich liczyć można na sto, (6.)
Litera no i kamień drogi tam. (7 i 8.)
Ot i wszystko, co w sobie mam.

Odgadłszy wyrazy pomocnicze od 1 do 8, po odpowiednim przestawieniu ich znaleźć motto tego zadania, które tworzą pierwsze litery tychże wyrazów.

Stanisław Żukowski.

Rozstrzygnięcie „Wiosennego turnieju zadaniowego”.

W czwartym naszym wiosennym turnieju zadaniowym wzięła mniej jak dotychczas pokaźna liczba Czytelników. Mianowicie 92 osoby, z których co druga uzyskała nagrodę.

Poniżej podajemy szczegółowy spis uczestników konkursu w porządku alfabetycznym. Liczba podana w nawiasie oznacza ilość uzyskanych punktów.

Adam Adolf (36), „Ali-baba” (81), Androwski Józef (19), Antoniczek Adam (20), Baramówna Helena (20), „Bez” (50), Bieniasz Władysław (81), Bobrowska Zofia (76), Budrykowa Maria (26), „Cer” (20), Chortyńska Zofia (52), inż. Chortyński Mieczysław (38), Chudzikowski Romuald (20), Ciszewski Stefan (80), Czernikówna Janina (10), Denasiewicz Kazimierz (81), „Domino” (80), Dubik Tadeusz (81), Fiedler Wacław (19), Gaklikówna Maria (53), Gajówna Janina (81), Gołębiowska Alfreda (84), Grabowski Władysław (38), Haas Wilhelm (80), Hajduczek Kazimierz (80), Horbowianka Maria (19), Jakubowska T. Stanisława (81), Janas Aleksy (80), Janiszewska Kazimiera (58), Jędras Stanisław (74), Kaczmar Józef (40), Kałuski Adam (54), Kierepka Jan (76), Klimczak Roman (80), Kopia Henryk (80), Kräutler Henryk (17), Krzesowski Karol (20), Kunze Walerjan (20), Kussal Leonard (25), dr. Landes Robert (34), Lang Samuel (81), Lewicka Irena (20), Lisiekiewiczówna Hanka (17), Madurowiczowa Olga (75), — Mandyczewska Antonina (80), — Marczyński Józef (36), Matusińska Wanda (57), Messing Seweryn (81), inż. Mikołaj Edward (74), Miliński Józef (62), Mokrzycka Helena (81), Monderer Mieczysław (75), Morgenbesser Barbara (58), Neuman Maksymilian (20), Ochs Norbert (81), „Ot-let” (20), Perlberger Ludwik (80), Piatkówna Janina (17), dr. Pilszak Stanisław (63), Policzyński Leonard (74), Późniak Antoni (6), Pyska Wład. (30), Radowiecki H. (73), Reich Mieczysław (81), Reiss Janek (81), Ritter Kurt (20), Rozpond Maria (18), Rutkowska M. H. (57), Rutkowska Helena (22), „Ryśka” (81), Schaferówna Lusja (84), Segal Benjamin (29), Sereda Józef (81), Sereda Marian (81), Simon Stanisław (55), Skuła Edward (31), Słabczyńska Janina (58), Sławnicki Michał (81), Sokołowska Stanisława (78), Szancer Tadeusz (80), Szumańska Konstancja (74), — Szymonowicz Olga (74), — Szymonowicz Zbigniew (55), Tietz Zygmunt (39), Walawender Marcin (20), Weklerówna An-

tonina (20), ks. Welc Józef (80), Wiśniewski Zygmunt (19), Varisella Maria (20), inż. Varisella Edward (58), Zaleska Wandzia (20), Zubrzycki Marian (80), Żł. Maria (13), Żukowski Stanisław (80).

W myśl warunków ogłoszonych w numerze 19-tym dodatku rozrywkowego nagrody rozdzielono w następujący sposób:

NAGRODY TURNIEJOWE. 1. Bieniasz Władysław, Lwów. 2—3. Dubik Tadeusz, Jakubowska T. Stanisława, Drohobycz. 4—6. Denasiewicz Kazimierz, Mokrzycka Helena, „Ryśka” Drohobycz. 7—8. Lang Samuel, Reich Mieczysław, Złoczów. 9—14. „Ali-baba”, Messing Seweryn, Złoczów, Ochs Norbert, Tarnopol, Reiss Janek, Schaferówna Lusja, Złoczów. Sławnicki Michał, Luniniec. 15—18. Gajówna Janina, Gołębiowska Alfreda, Sereda Józef, Sereda Marian Lwów.

NAGRODY POCIESZENIA. 19—35. Ciszewski Stefan, Lwów; „Domino”, Lwów; Haas Wilhelm, Hajduczek Kazimierz, Przemyśl; Janas Aleksy, Warszawa; Klimczak Roman, Warszawa; Kopia Henryk Lwów; Mandyczewska Antonina, Kamionka Strumiłowa; Perlberger Ludwik, Przemyśl, Pyska Władysław, Przemyśl; Szancer Tadeusz, Złoczów; Ks. Welc Józef, Kraków; Zubrzycki Marian, Przemyśl; Żukowski Stanisław, Zakopane; Sokołowska Stanisława, Bobrowska Zofia, Kierepka Jan.

NAGRODY AUTORSKIE. 36. Marian Fontana z Poznania za „Bransoletę” i „Magiczny łańcuszek” (zad. 3 i 18). 37. Filip Schleimer z Stanisławowa za „Kryptogram” i „Arytmograf” (zad. 11 i 16). 38. Henryk Radowiecki z Maczek za Szarady. 39. Fryderyka Goldowa ze Lwowa za „Logogryf mozaikowy” (zad. 15). 40. „Bez” ze Lwowa za „Literówkę”.

Ponadto w drodze losowania przyznano następujące nagrody:

41. Tietz Zygmunt, Warszawa. 42. Adam Adolf, Stanisławów. 43. Baramówna Helena, Lwów. 44. Morgenbesser Barbara, Lwów. 45. Policzyński Leonard, Rembertów.

Nagrody powyższe odebrać można u kierownika działu w czwartek 2 lipca br. w godzinach urzędowych (12—2) i dni następne. Zamiejscowym wyślemy pocztą po uprzednim porozumieniu się i otrzymaniu dokładnego adresu.

=□=

Rozwiązanie zadań z Nr. 24.

Rakówka. Wprost: Amor, meta, kosa, rak, baran, ataman, Erato, kawas, salon, iks, ara, mrówka, lama, taiga, matador, bera, wargi; wspak: igra, war, Ebro, data, magia, tama, lak, rów, maraskino, las, Sawa, kot, arena, ma, tan, Arab, kara, sok, atom, Roma.

Przestawianki. I. Wedle stawu grobla. II. Masz babo placek.

Zagadka - facecja. Forsa to grunt. maraskina, las, Sawa, kot, arena, ma, bat, sonet, akant, oblig, ogier, oradu, odeon, oktet.

Krzyżówka propagandowa. Pionowo: skok, il, wspak, Ay, alma, et, skarga, em, krem, Basia, na (wspak), Ra, be, rok, en, pa, od, skat, Aall, mz, ga, et, bedlik, Alberti, amiktus, kiosk, akra, kabalistyk (a), rad, rek, nas, borneol, as, Niemen, to, oo, inkaso, Jerycho,

Eutaw, dermatolog, łazanki, Oka, Reżina, Wadowice, Maraton, obelisk, Pad, bra (t), Wiar, Anna, rygorosa, Oka, sza, Sardes, wino, kram, sr, ta (wspak), oo, atol, Ralf, Anan, so, ka, it, N. D. (Narodowa Demokracja).

Poziomo: sałata, es, iy, ek, tk, Os, im, mr., bar, abrek, po, Asam, efeb, Anakreon, mada, kazamata, sak (wspak), al, iki, Ita, za, tl, Inn. bora, oda, osa, la, mia, San, rk, lo, si, em, Sue, om, oa, ttr, esz, Abbe, lr, May (wspak), si, Ren, was, kwasy, cal, ot, ino, is, koran, smakosz, na (wspak), Ran, kret, Oka, Ra, ar, Ra, dz, ma, on, Kos, ku, Aa, lisa, słoika, kaftan.

Rozwiązanie (rzędy poziome 61 i 64): „Popierajcie dział rozrywkowy „Słowa Polskiego”.

Szarada. Roz-sza-la-ly ży-wioł.

Kącik szachowy.

Rozwiązanie 12 zadania konkursowego.

1. Hb7 — b6! (z groźbą Sa5+).
...Hf7, 2. Sg5, Kd3; 3. Sc1 mat.
...e3; 2. Sd2+— Kd3; 3. Gc4 mat.
...dow. 2. Sa5+— Kd3; 3. Gc4 mat.

Rozwiązanie 13 zadania konkursowego.

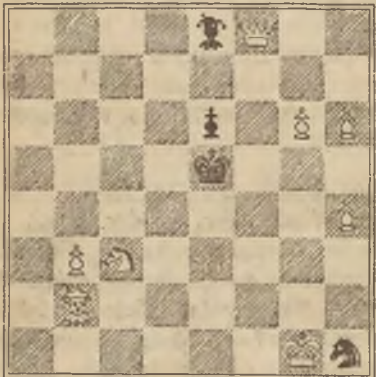
1. Gc2 — h7! (z groźbą Hc2!).
...Sf4; Sg7+—, Ke5; 3. Sc6 mat.
...Gd4!; 2. Sf4+— Ke5; 3. Sd3 mat.
...dow. 2. Hc2!, Kxd5; 3. He4 mat.

Piękny wstęp, trzy klasyczne siatki matowe, oraz dwie złudne gry. 1. Gd3 i 1. Ge4 z obroną Gd4! są wielką ozdobą tej pracy.

15. Zadanie konkursowe.

S. Limbach i S. Cardozo.
(Lwów—Amsterdam).

(„Tijdschrift v. d. Ned. Schb.” 1927).
Czarne: Ke5, Ge8, Sh1, Pe6; (4).



Białe: Kg1, Hf8, Gb2, Sc3, P:b3, g6, h4, h6; (8).

Mat w 3 posunięciach.

Powyżej dajemy ostatnie zadanie naszego konkursu rozwiązywanego. Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 7 lipca br. włącznie.

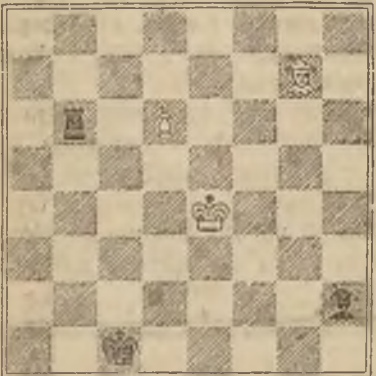
Tabela rozwiązujących.

Nazwiska	Zad. 6	7	8	9	10	11	Razem (Zad. 1-11)
1. L. Dymiński	3	3	3	5	4	5	= 38
2. T. Horak	3	3	3	5	4	5	= 38
3. R. Skiba	3	3	3	5	3	5	= 37
4. Z. Stein	3	3	3	5	3	5	= 37
5. H. Herzman	3	3	—	5	3	5	= 34
6. T. Babel	—	3	—	—	3	5	= 26
7. Dr. St. Pilszak	—	3	—	—	3	—	= 16
8. L. Bialy	—	—	—	—	—	—	= 15
9. L. Kubisztal	—	—	—	—	—	—	= 15
10. L. Solariski	—	—	—	—	—	—	= 15
11. „Z. G.”	—	—	—	5	4	5	= 14
12. S. Beller	—	—	—	—	—	—	= 10
13. N. Ochs	—	—	—	—	—	—	= 10

Czołową piątkę dzieli różnica od 1 do 4 punktów. Przypuszczalnie 6 pierwszych dojdzie, w podanym dziś porządku, do mety. Dalsze miejsca mogą ulec wielkim wahaniom. Kilku dobrych zawodników potknęło się na zadaniu Przepiórki (L. 8) podając pierwsze posunięcie Hf5 lub Hg5 na co jest obrona.

Ciekawe końcówki.

Jak często, niemal w przegranych pozycjach, można przez efektowną grę, uzyskać nierozegraną, pouczającą poniższą końcówką K. A. L. Kubblu, zamieszczoną w „Listku Szachmatnego Krużka” 1921 r. Czarne: Kc1, Wb6, Gh2; (3).



Białe: Ke4, Gg7, Pd6; (3).

Białe zaczynają i remisują.

Rozwiązanie: 1. Gg7 — e5! —

...Wb4+— (najlepsze). 2. Kd5! Wb5+. 3. Kc6. Wxc5; w dalszym ciągu następuje bardzo wciągająca gra. 4. d7! We6+. 5. Kb7, Wd6; 6. Kc8, Wc6+; 7. Kb7, We7+; 8. Ka8! Wxd7 pat! Wspomiale zakończono. Poniżej podajemy również b. piękną końcówkę H. Rincka. 2. „Deutsche Schachzeitung” 1903.

Białe: Kc1, Wa5, Gh5, P: c2, g2 (5).

Czarne: Kc6, Hg8, P: a4, g7, h6; (5).

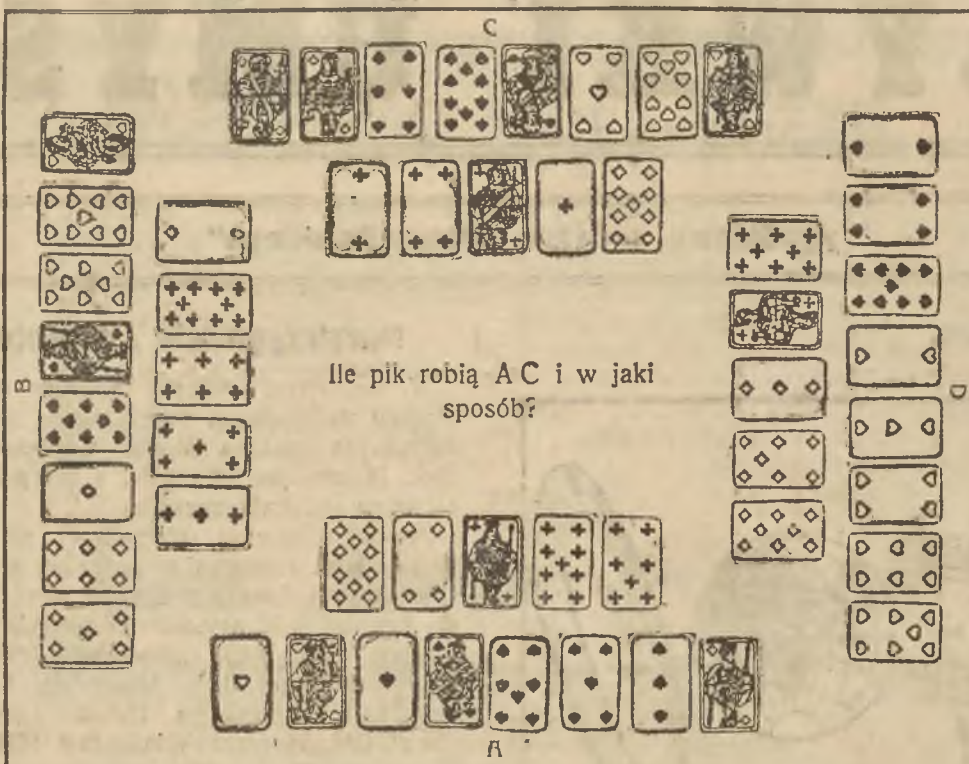
Białe zaczynają i wygrywają.

1. Wa5 — a8! Ha2; (jeśli Hxa8 nastąpi Ge4+ i wygrywa Hetmana).

2. Wxa4! Hg8 (Hxa4; 3. Ge8+). 3. Wa3! Hh7; 4. Gg6. Hxg6; 5. Wa6+ i wygrywa, gdyż czarne tracą Hetmana. Wkrótce podamy jeszcze kilka końcówek, aby tę zaniebaną część kompozycji, jaką jest w Polsce końcówka spopularyzować i zachęcić naszych kompozytorów do układania tego rodzaju zadań, łączących się z grą praktyczną najbardziej. (S. L.).

Kącik bridge'owy.

Zadanie bridge'owe.



Program radiowy.

Niedziela, 28 czerwca.

Lwów. (381). Godz. 10.15: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marii Panny. 11.35: Odczyt misyjny p. t.: „Katolicka przyszłość Japonii”, wygł. ks. Antoni Woynar. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert popularny z kawiarni Dakowskiego „Bagatela” w wyk. ork. pod dyr. Adama Farmańskiego. 13.10: Urz. Komunikat Państw. Instytut. Meteorol. 13.20: D. c. koncertu. 13.40: Kwestia wyboru zawodu dla abiturjentek gimnaz., wygł. p. Wandę Sabatowską. 14.00: Muzyka. 14.10: Skrzynka programowa, pocztowa, korespondencje bieżąca, omówi dyr. J. S. Petry. 14.25: Muzyka. 14.35: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygł. p. Maria Karczewska. 14.55: Muzyka. 15.05: „Użytkowanie torfów”, wygł. p. Andrzej Kornel. 15.25: Muzyka. 15.35: Odczyt rolniczy p. t.: „Przygotowanie do żniw”, wygł. inż. Chmielecki. 15.55: Muzyka. 16: Audycja żołnierska. 16.40: Program dla dzieci starszych: 1) Feljton prof. Mościckiego; 2) Opowiadanie B. Hertz: „Wakacje samowara”. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.20: Transmisja z Tarnopola z Wystawy Rolniczej i Regionalnej. 18.40: Rozmaitości. 19: Trans. z Pragi Czeskiej wszechsłowińskiego zlotu skautów. 19.30: „Słowo muzyczne”, w opracowaniu p. Wandy Siemaszkowej, artystki dramatycznej. Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński. 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorol. 20: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20.15: Koncert

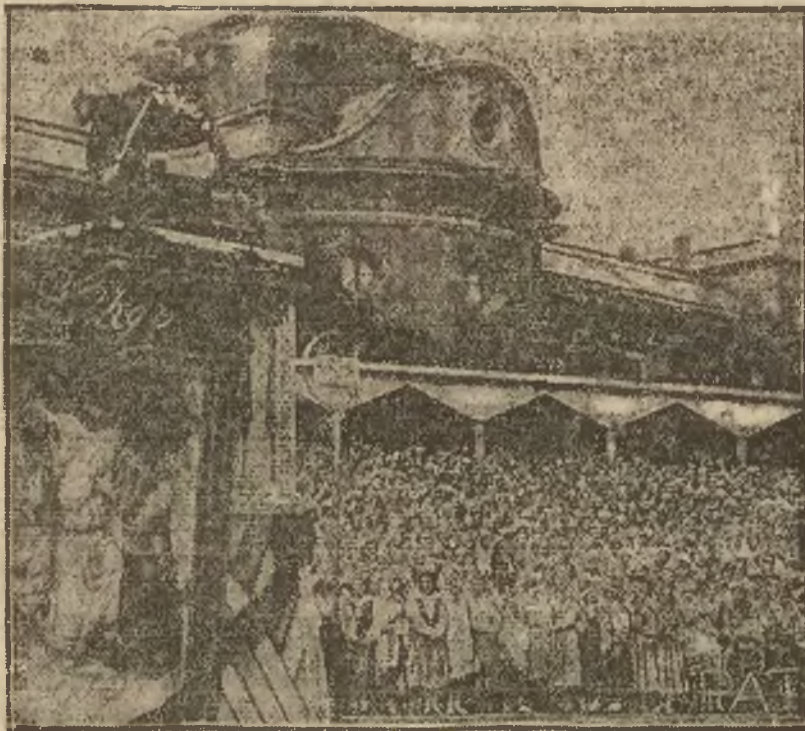
popularny z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. i Heleny Lipowskiej (sop). W przerwie „Szczęście”, nowela ze zbioru „Ściany świata”. Zofii Nałkowskiej, oraz lwowski komunikat sportowy. 22: Felj. „Na pokładzie transatlantyku”, wygł. p. Janina Warnecka. 22.15: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Recital śpiewaczy Michała Hołynskiego, akomp. prof. Ludwik Urstein. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411). Godz. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22: Feljton p. K. Makuszyńskiego, p. t.: „Wwagi o turystyce”. 23: Muzyka taneczna z „Gastronomii”. — Wrocław (325). Godz. 20.15: „Kochany Augustyn”, operetka L. Falla. — Berlin. (419). Godz. 20.30: „Operetka w Berlinie”, potpouri radiowe.

Poniedziałek, 29 czerwca.

Lwów. (381). Godz. 10.15: Transmisja z Poznania. Nabożeństwo z Katedry. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorol. 13.20: Kwintet instrumentów dętych pod kier. p. Tadeusza Seredyńskiego. W programie muzyka lekka. 13.40: „Jaką książkę przyrodniczą dać młodzieży na wakacje”, wygł. prof. St. Sumliński. 14: D. c. muzyki ze Lwowa. 14.10: „Kasy ogniotrwałe i t.zw. „Kaslarze”, wygł. nadkomisarz J. Misiewicz. 14.25: D. c. muzyki ze Lwowa. 14.35: „Przed 70-ciu laty”, wygł. prof. H. Mościcki. 14.50: D. c. muzyki ze Lwowa. 15: Odczyt rolniczy „Wycieczka hodowlana do Węgier, Jugosławii i Bułgarii”, wygł.

Święto śpiewacze w Rydze.



W Rydze rozpoczęły się uroczystości, związane z siódmym świętem śpiewaczym. Na plac Esplanady przybył prezydent Państwa, premier, ministrowie i korpus dyplomatyczny. Barwny pochód 12-tu tysięcy śpiewaków, ubranych w stroje narodowe, poprzedzał oddział konny z fanfarami, ogłaszając rozpoczęcie święta. Przed trybuną Prezydenta maszerowały

kolęjno oddziały śpiewacze. Pochód trwał przeszło godzinę, z kolei na podium wszedł Prezydent i w krótkim przemówieniu powitał uczestników święta i przybyłych gości. — Po odpiewaniu hymnu narodowego, chóry wykonały szereg pieśni kompozytorów łotewskich. Na ilustracji widzimy moment przemówienia Prezydenta.

prof. J. Rostafiński. 15.20: D. c. muzyki ze Lwowa. 15.25: Audycja p. t.: „Spożywanie miodu przedłuża życie”, opowie p. Kazimierz Bałonek. 16: D. c. muzyki ze Lwowa. 16.10: Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Pradze”, wygł. mec. Zygmunt Nadratowski. 16.30: D. c. muzyki ze Lwowa. 16.40: Program dla najmłodszych: Obrazek Fwy Zaremby, p. t.: „Pojechali na wakacje”. Program dla dzieci starszych: Feljton Mieczysł. Jarosławskiego, p. t.: „Znajomość z wielbłądem”. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Kwadrans strzelecki. 17.35: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.40: Koncert popularny w wyk. ork. Policji Państw. m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego, Wanda Czajkowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). 18.25: Kwadrans akademicki. 18.50: Komunikat Zjazdu Stomatologów we Lwowie. 19: Rozmaitości. 19.20: „O kształceniu dzieci głuchonienych”, wygł. dr. Głogowski. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Pogadanka radiotelegraficzna. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorol. 20: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20.15: Miasto i wieś”, wygł. dr. J. Gajewski. 20.30: Operetka „Panna z Lalką” L. Falla, w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Wacława Eiszyka, oraz solistów: Haliny Sawickiej, Zofii Zabiello — Mazurkiewiczowej, Aleksandra Wasieła, Bronisława Nitykszy, Bolesława Bołko i innych. 22.30: Komunikaty. 22.40: Odczytanie programu na dzień następny. 22.45 — 24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.40: Koncert popularny. 20.30: Operetka Leo Falla, p. t.: „Panna z lalką”. 23: Muzyka taneczna z „Polonii”. — Sztuttgart (360). Godz. 21.15: „Śmierć Empedoklesa”, tragedia Höglidela — Rzym (441). Godz. 21: Wieczór pieśni neapolitańskiej — Wiedeń (516). Godz. 10.30: Występ chóru chłopców. — Paryż (1724). Godz. 20.00: „Giboules”, słuchowisko.

I giełda się reklamuje.

Jedna z najstarszych i najkonserwatywniejszych instytucji obrotu pieniężnego, giełda londyńska, t. zw. Stock Exchange, pod naciskiem ciężkich warunków kryzysu obecnego, wysłała ze swej wiekowej rezerwy i wkraczała na drogę reklamy prasowej. W jasnym i widocznym celu rozszerzenia obrotów i przyciągnięcia klientów.

W tych dniach bowiem zebranie zarządu giełdy londyńskiej, t. zw. Proprietors of Stock Exchange of London, postanowiło zezwolić zarówno samej instytucji, jak i jej członkom zamieszczać oficjalnie inseraty w prasie codziennej i fachowej. De facto od pewnego już czasu t. zw. kulisza giełdy londyńskiej zamieszczała inseraty w prasie codziennej, osiągając przytem korzystne wyniki w postaci zwiększonych obrotów i transakcji.

Stock Exchange spodziewa się, iż dzięki akcji inseratowej zdoła zainteresować i przyciągnąć szersze warstwy drobnych kapitalistów, którzy nie orientują się dobrze w lokacie kapitału, oraz uchroni ich w ten sposób przed oszukańcami i machinacjami pokątnych bankierów i doradców.

Fakt, że giełda i maklerzy, wbrew dotychczasowej tradycji, weszli na drogę kontaktu z prasą i informowania szerszych warstw o wartości papierów akcji, obligacji, o rentowności tych czy innych transakcji, dowodzi, iż depresja obecna w Anglii zmusza do nowatorstwa w metodach działania i do szukania nowych sposobów kontaktu z klientelą. Or.

Przystępujcie

na członków

**SPÓŁDZIELNI
TKACKIEJ Z.P.O.K.**

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 27 czerwca 1931.

Na rynku walutowym nastąpiło uspokojenie i zarówno dolary i jak poszczególne dewizy wykazują tendencję zniżkową. — Na Giełdzie akcyjnej panuje od pewnego czasu zwiększone zainteresowanie dla papierów procentowych i akcji (Gazy wsch., Chodorów, Bank Polski) przy kursach nawet nieco mocniejszych.

Na Giełdzie zbożowej utrzymują się ceny zniżkowe — kupujących naogół brak, zwłaszcza, że towar przedstawia się jakościowo nie nadzwyczajnie i częste są zarażania wólkami.

Płacono z końcem tygodnia za 100 kg. loco Lwów, przeciętnie zł.: za pszenicę dworską 26.75, zbiorową 25.25, żyto jednolitą 24.67 i pół, zbiorowe 24.12 i pół, jęczmień 25.50, owies 30.25, otręby żytnie 12.25, pszenne 11.25, mąkę żytnią 41.50, pszenną 65 prc. 45.50, luksusową 51.50. E. F.

Kronika gospodarcza.

— Sytuacja w fabrykach samochodów i karoseryi. W fabrykach samochodów sytuacja w ciągu maja była

niezła. Stosunkowo najlepiej pracowały polskie fabryki, zwłaszcza państwowe, budujące samochody licencji szwajcarskiej. W fabrykach karoseryi stan zatrudnienia polepszył się w ciągu maja.

— Katastroficzny stan niemieckiego Śląska. Na sejmiku powiatów Śląska Opolskiego, jaki odbył się w tych dniach w Koźlu, głównym tematem obrad było położenie finansowe powiatów, które przedstawia się rozpaczliwie. Na 14 powiatów Śląska Opolskiego zaledwie dwa zamknęły swe roczne rachunki bez deficytu. Natomiast deficyt 12 powiatów sięga wielu milionów marek niemieckich. Zasiłki, jakie gminy wypłaciły bezrobotnym, zostały im zwrócone przez skarb pruski, jak i skarb Rzeszy zaledwie w jednej piątej wysokości faktycznie wypłaconych sum. Wobec tego, w jakiej znaleźli się koloniści niemieccy na Śląsku Opolskim, postanowiono opłacać alarmujący memoriał i przesłać go ministerstwu Rzeszy.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. wł.)

Dziś zebranie giełdy nie odbyło się.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.9650.

Rubel złoty 4.79.

Dla akcji tendencja niejednolita.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulińskiego 11 a, tel. 20-54. Ceny fabryczne 13045

Maszyzny do gięcia i cięcia Żelaza Betonowego poleca Rentschner, Legionów 37. 3132

Części zniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13. 2780

Żółta przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw plukom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Kolezańskiego, Batorego 34 a, tel. 83-81 2779

Niemowlęce kompletne wyprawki „Sport” Plac Halicki 3. 3168

Kąpielowe płaszcze, kostjomy, czepki, pantofle „Sport” Plac Halicki 3 3168

Piękna parcela 367 sążni przy parku Łyczakowskim do sprzedania. Wiadomość: Droga Pasieczna 2, kiosk. 3154

Fortepian „Bösendorfera” krótki, dobry. Fortepian „Schweighofera” krótki, dobry i fortepian pruski marki światowej z angielską najlepszą mechaniką na 7 1/2 oktawy, sprzedam tanio. Zamiana niewykluczona. Kopernika 26 Skleniarski. 3167

Sprzedam kamienicę blisko śródmieścia, dochód roczny 10 400 zł. za 100.000 zł. Zgłoszenia „Nowa Reklama” Batorego 26 pod „Okazja”. 3170

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Rozkład pociągów od dnia 15 maja 1931 r.

Dworzec Główny.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl — Kraków:

Do Cieszyńska 8.00
Do Katowic 11.45, 20.45, 23.59
Do Zebrzydowic 4.45, 19.10
Do Poznania 16.50
Do Zwardonia 0.45
Do Żywca 8.00

Przez Przeworsk — Rozwadow:

Do Łodzi 22.30
Do Poznania 22.30
Do Warszawy 14.20, 23.45

Przez Rawę - Ruską:

Do Warszawy 20.20
Do Rejowca 20.20, 21.37

Przez Sapieżankę — Włodzimierz:

Do Kowla 13.05, 20.04
Do Wilna 13.05

Przez Stojanów:

Do Łucka 0.45, 8.15, 14.45

Przez Krasne:

Do Brodów 0.20, 6.40, 14.20, 20.40
Do Tarnopola 6.40, 10.45, 17.30, 23.55
Do Podwoleczysk *) 10.45, 23.55. *) Od Tarnopola pociąg osobowy.

Przez Krasne — Brody:

Do Równa 0.20, 6.40, 14.20
Do Zdobunowa 0.20, 6.40, 14.20

Przez Stryj:

Do Borysławia 6.45, 8.20, 14.30 a), 17.05, 20.25, 23.57

Do Ławocznego 6.45, 8.20 a), 16.15 b), 17.05

Do Truskawca 6.45 a), 8.20, 14.30 a), 23.57

Przez Ławoczne:

Do Budapesztu 6.45, 8.20 a),
Do Susaku 8.20 a)

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.55, 14.45, 23.50.
Do Sianek 7.07 c), 14.45

Przez Chodorów:

Do Stanisławowa 0.25, 6.40, 8.10, 9.55, 14.15, 17.27, 18.25, 22.36

Do Kołomyi 0.25, 8.10, 9.55, 14.15, 18.25, 22.38

Do Śniatyna 0.25, 8.10, 9.55, 14.15, 18.25, 22.38

Do Bukaresztu 0.25, 8.10, 18.25.

Do Janowa 7.14, 12.57 d), 14.30 e), 19.06

Do Jaworowa 7.14, 19.06

Do Krasnego 0.20, 6.40, 10.45, 12.52 g), 14.20, 16.15 h), 17.30, 20.40, 23.55

Do Podhajec 8.55, 18.30

Do Przemyśla 0.45, 4.45, 8.00, 11.45, 14.20, 14.30, 16.10, 16.50, 19.10, 20.45, 22.30, 23.45, 23.59

Do Rawy Ruskiej 0.10, 6.47, 15.50, 20.20

Do Stojanowa 0.45, 8.15, 14.45

Do Żółkwi 0.10, 6.47, 12.35, 15.50, 20.20

a) Od 15. V. do 3. X. codziennie.

b) Od 13. VI. do włącznie 14. VIII. w dni przedświąteczne oraz w każdą sobotę z wyjątkiem 28 VI. następnie od 23. VIII. do 1. IX. włącznie codziennie i od 28 XI. do 31. III. w dni przedświąteczne oraz w każdą sobotę z wyjątkiem 24. XII., 31. XII. i 26. III.

c) Od 14. VI. do włącznie 15. VIII. w dni świąteczne z wyjątkiem 28 VI. i 15. VII., dalej od 29. XI. do 30. III. w dni świąteczne z wyjątkiem 25. XII., 26. XII., 27. XII., 1. I., 27. III. i 28. III.

d) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dni świąteczne.

e) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych

f) Kursuje od 7. VI. do 30. VIII. w dni świąteczne, ponadto 1., 2., 3., VII. oraz 29, 30 i 31 VIII.

g) Kursuje w każdą sobotę o ile na nią nie wypada święto.

h) Od 24 VIII. do 2. IX. włącznie codziennie.

i) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

j) Kursuje w dni robocze

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków — Przemyśl:

Z Cieszyńska 19.50
Z Katowic 5.10, 17.55, 23.25
Z Zebrzydowic 7.40, 16.13
Z Poznania 12.55
Z Zwardonia 9.10
Z Żywca 19.50

Przez Rozwadow — Przeworsk:

Z Łodzi 8.05
Z Poznania 8.05
Z Warszawy 7.26, 23.41

Przez Rawę - Ruską:

Z Warszawy 8.40
Z Rejowca 6.47, 8.40

Przez Włodzimierz — Sapieżankę:

Z Kowla 7.50, 17.40
Z Wilna 17.40

Przez Stojanów:

Z Łucka 7.00, 13.17, 20.35

Przez Krasne:

Z Brodów 5.30, 9.15, 13.52, 21.45
Z Tarnopola 7.25, 11.20, 16.30, 21.45
Z Podwoleczysk 11.20, *) 16.30. *) Z Podwoleczysk pociąg osobowy.

Przez Brody — Krasne:

Z Równa 5.30, 13.52, 21.45
Z Zdobunowa 5.30, 13.52, 21.45

Przez Stryj:

Z Borysławia 7.05, 9.40, 16.13, 19.56, 21.25, 22.50 a)

Z Ławocznego 9.40, 11.58 h), 19.13 c), 19.56 a), 21.25

Z Truskawca 9.40 a), 16.13 a), 19.56, 21.25, 22.50 a)

Przez Ławoczne:

Z Budapesztu 19.56 a)
Z Susaku 19.56 a)

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 5.20, 19.00
Z Sianek 9.55, 19.00, 21.33 f)

Przez Chodorów:

Z Stanisławowa 5.45, 7.15, 10.35, 11.12, 16.30, 18.20, 21.35, 23.03

Z Kołomyi 5.45, 10.35, 11.12, 16.30, 18.20, 21.35, 23.03

Z Śniatyna 5.45, 10.35, 11.12, 16.30, 18.20, 21.35, 23.03

Z Bukaresztu 11.12, 18.20, 23.03

Z Janowa 7.13, 17.50, 21.25 a)

Z Jaworowa 7.13, 17.50

Z Krasnego 5.30, 16.15 j), 7.25, 9.15, 11.20, 13.52, 16.30, 21.45

Z Podhajec 8.13, 20.15

Z Przemyśla 5.10, 6.00, 7.26, 7.40, 8.05, 9.10, 12.55, 16.13, 17.55, 19.50, 22.15, 23.25, 23.41

Z Rawy Ruskiej 5.55, 8.40, 12.50, 21.37

Z Stojanowa 7.00, 13.17, 20.35

Z Żółkwi 5.55, 8.40, 12.50, 15.30, 21.37

Lwów — Podzamecze.

Ze Lwowa — Podzamecze odchodzą do:

Brodów 0.37, 6.55, 14.39, 20.55
Krasnego 0.10, 0.37, 6.55, 10.57, 13.05 a), 14.39, 16.28 b), 17.50, 20.55
Tarnopola 0.10, 6.55, 10.57, 17.50
Podwoleczysk 0.10, 10.57 d)
Podhajec 9.11, 18.45
Kowla 13.21, 20.23
Wilna 13.21
Równa 0.37, 6.55, 14.39
Zdobunowa 0.37, 6.55, 14.39,
Łucka 1.01, 8.31, 15.01
Stojanowa 1.01, 8.31, 15.01

Do Lwowa — Podzamecze przychodzą z:

Brodów 5.09, 8.57, 13.34, 21.24
Krasnego 5.09, 6.00 c), 7.02, 8.57, 11.04, 13.34, 16.16, 21.24
Tarnopola 7.02, 11.04, 16.16, 21.24
Podwoleczysk 11.04, 16.16 d)
Podhajec 7.51, 19.56
Kowla 7.31, 17.20
Wilna 17.20
Równa 5.09, 13.34, 21.24
Zdobunowa 5.09, 13.34, 21.24
Łucka 6.41, 12.58, 20.18
Stojanowa 6.41, 12.58, 20.18

- a) Kursuje w każdą sobotę o ile na nią nie wypada święto.
b) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
c) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
d) Od i do Tarnopola z i do Podwoleczysk pociąg osobowy.

Lwów — Łyczaków.

Ze Lwowa Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 9.33, 19.06.
Winnik 5.00*, 6.14*, 7.38*, 9.33, 10.00*, 12.00*, 14.20*, 15.40*, 17.30*, 19.06, 19.48*, 23.00.

Do Lwowa Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7.36, 19.43.
Winnik 5.50*, 7.10*, 7.36, 8.34*, 10.57*, 12.57*, 15.17*, 16.38, 18.33*, 19.43, 20.48*, 23.59*.

Pociągi motorowe. Gwiazdki.

Lwów — Kleparów.

Ze Lwowa Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowie 6.35, 10.15, 12.46, 14.15, 15.23, 17.00, 18.17 a), 18.55 a), 19.21.
Zaszkowa 12.46, 17.00.
Żółkwi 12.46.
Rawy Ruskiej 0.15, 6.52, 15.55, 20.25.
Janowa 7.26, 13.02 b), 14.35 c), 19.12.
Jaworowa 7.26, 19.12.
Warszawy 20.25.

Do Lwowa Kleparowa przychodzą z:

Z Brzuchowie 7.31, 11.00, 15.00, 15.30, 16.40, 18.15, 18.53 a), 19.57 a), 20.55.
Zaszkowa 15.20, 18.15.
Żółkwi 15.20.
Rawy Ruskiej 5.49, 8.34, 12.44, 21.31.
Janowa 7.09, 17.45, 21.20 d).
Jaworowa 7.09, 17.45.
Warszawy 8.34.

- a) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dni świąteczne.
b) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dni świąteczne.
c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
d) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.

Ze Lwowa: Pociągi podmiejskie. Do Lwowa:

Do Brzuchowie 6.30, 10.10, 12.35, 14.10, 15.20, 16.55, 18.05 b), 18.45 b), 19.16.
Do Gródka Jagiellońskiego 5.30, 13.20.
Do Lubienia Wielkiego 4.23, 10.00 c).
Do Komarna Buczał. 4.23, 14.00 c).
Do Skniłowa 3.15 a), 11.25, 14.35 e), (linja samborska: 4.23 d), 10.00 c), 14.00 c).
Do Mikołajowa Drob. 3.15 a), 14.35 e).
Do Zaszkowa 12.35, 16.55.
Do Żółkwi 12.35.
Do Zimnej Wody 5.30, 10.20, 13.20, 15.25, 18.00, 19.50.

Z Brzuchowie 7.31, 11.00, 15.00, 15.30, 16.40, 18.20, 18.53 b), 20.02 b), 21.00.
Z Gródka Jagiellońskiego 7.10, 15.05.
Z Lubienia Wielkiego 6.55 d), 13.45 c), 22.04 c).
Z Komarna Buczał. 6.55 d), 22.04 c).
Z Skniłowa 6.00 a), 12.20, 18.40 e), (linja samborska: 6.55 d), 13.45 c), 22.04 c).
Z Mikołajowa Drob. 6.00 d), 18.40 e).
Z Zaszkowa 15.30, 18.20.
Z Żółkwi 15.30.
Z Zimnej Wody 7.10, 10.58, 15.05, 16.00, 18.40, 20.30.

- a) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
b) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dni świąteczne.
c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.
d) Kursuje od 15. V. do 30. VI. i od 1. IX. do 21. V. 1932 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
e) Kursuje od 4. X. do 14. V. 1932 tylko w dni powszednie.

Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Kamienica w śródmieściu z wolnym pięciopokojowym mieszkaniem, pełnym komfortem za dziesięcioletnim czynszem do sprzedania. Zgłoszenia „Nowa Reklama” Lwów, Batarego 26 pod „Dwupiętrowa”. 3169

Do sprzedania we Lwowie willa piętrowa o 2 mieszkaniach po 4 pokoi, 1 kuchnia, 1 pokój słuźbowy, jedno wolne, jedno zajęte, komfort, ogród. — Pożyczka Banku Gosp. Kraj. Listy do Admin. pod „Własna Strzecha”. 3179

Meble antyczne i nowoczesne odnawia po najprzystępniejszych cenach stolarnia Sobolewski Turecka 1. 3180

Parcele w najpiękniejszej okolicy miasta blisko śródmieścia z 50 letnim drzewostanem i sadem do sprzedania. Wiadomość Wierzbowa 6 u właściciela. 3185

Fiat 501 luksusowy, po głównym remoncie do sprzedania lub zamiany za parcelę, dopłatę, najchętniej w okolicy Pełczyńskiej. Wiadomość: M. Zadorożny. Piłsudskiego 18. 3184

Zimna Woda - Rudno

9 km. od Lwowa, kilkanaście pociągów dziennie

PARCELE BUDOWLANE

na bardzo dogodnych warunkach na spłaty. 3190
Wiadomość na miejscu lub Lwów, Bar ska 1 II p. Łazowscy tel. 91-59

PIANINA nowe krajowe zagraniczne od zł. 2.100 na dogodne spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 3996

Psy dogi rasowe, 5 tyg. sprzedają tylko do 29 b. m. włącznie Supińskiego 25 I. 9397

Najelegantsze suknie, komplety, płaszcze, kostiumy ostatnie modele sprzedaje obecnie z powodu kończącego się sezonu po cenach bardzo niskich znana firma **Jakób Posament** Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 3398

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Absolwent sześciu klas gimnazjalnych zna chodzący się bez środków do życia i przymie za skromne wynagrodzenie jakakolwiek pracę, nawet pracę fizyczną. Zgłoszenia do Administracji pod „J. Ż”. 3210

Buchalter rutynowany, korespondent francusko-niemiecki poszukuje popołudniowego zajęcia. Listy do Administracji „Słowa” pod „Skromne wymagania”. 3177

Kierowca samochodowy z egzaminem i licencją zieloną władający językiem francuskim i niemieckim równocześnie buchałter rolny z dłuższą praktyką poszukuje posady. — Administracja „Słowa” pod „Sprężysty”. 3176

Nauczycielka z maturą seminarjalną, zdolna, rutynowana z bardzo dobrymi poleceniami poszukuje posady na wsi za utrzymanie bez płacy Słowo „Egzamin”. 3192

Biuro Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9 poleca nauczycielkę konwersacji francuska, muzyka, znakomite referencje. 3398

Komitet Budowy Kościoła w Sygniówce rozpisuje niniejszym PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie robót ziemnych, betonowych fundamentowych, murarskich, ciesielskich i blacharskich przy budowie Kościoła w Sygniówce.

W czasie od dnia 1. VII. do dnia 8. VII. 1931 w biurze inż. Wawrzyńca Dajczaka we Lwowie ul. Długosza 7 przeglądać można plany i warunki budowy, oraz otrzymać formularze ofertowe za opłatą 10 zł.

Do oferty należy dołączyć wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 3% od oferowanej kwoty. Komitet zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, oraz dowolne zmiany w ilości poręczonych do wykonania robót.

Oferty zalakowane w kopertach należy składać w kancelarii parafialnej obrz. łac. na Sygniówce do dnia 10. VII. 1931 godz. 12 poczem niezwłocznie nastąpi otwarcie ofert w obecności członków komitetu.

Z A KOMITET:

Józef Dobart, sekretarz,

Ks. Władysław Żak, przewodniczący.

3191

MĘCZYŻNI! NOWE SIŁY

patent. aparat. Skuteczność gwarantowana. Dozwolony przez władze adm.-lek. Na koszt bezpłatnej naukowej broszury załączyć 50 gr. w znaczkach pocztowych.

„INVENTUS” oddz. 5, Lwów, Jagiellońska 20. 3900

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia Administracja „Schludna”. 3135

Francuski na wakacje i na stałe (Lwów lub góry) poszukiwane **Biuro Marji Rechter** Lwów, Chmielowskiego 9 3399

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Letnisko Radłowice p. Sambor, Władysława Barańskiego, położona w ładnej okolicy odległej od stacji Sambor, 3 km. poleca pokoje duże słoneczne w cenie 8 zł. od osoby z utrzymaniem dziennem. kąpiele, tenis, radio fortepian. 2589

Tatarów nad Prutem Plaża, kąpiele, wycieczki w góry, komfortowo urządzony pensjonat „Helena” — Heleny Domickowej poleca pokoje z doskonałym utrzymaniem. Ceny niskie. Informacje na miejscu 3009

Okolica Roztacza pokoje z utrzymaniem do wynajęcia Informacje: Św. Zofii 9, mieszkanie 6 od 5—6. 3183

HREBENÓW pow. Skole wojew. Stanisławowskie

jedno z najpiękniejszych letnisk w Karpatach 500 m n. p. m. nad rzeką Opór

Pocztowy Dom Zdrowia-Pensjonat

Kąpiele rzeczne i słoneczne Biblioteka, Tennis. Kuchnia wykwinna w własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Stacja kolejowa, poczta, telefon w miejscu. Zgłoszenia na pobyt przyjmuje Zarząd na miejscu. 3026

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

Karlsbad „Grand-Hotel-Bad” pod nowym zarządem położony w najpiękniejszym centrum, najnowszy komfort, ceny znacznie niższe. Poleca pokoje pojedyncze 30—40 Kc, kompletne utrzymanie 30—40 Kc dziennie. Kuchnia pierwszorzędna, potrawy tylko na maśle. Specjalna kuchnia dietetyczna i dla diabetyków, po niezmiennych cenach. 3400

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Do wynajęcia pokój kawalerski, słoneczny, z balkonem, osobnym wejściem ze światłem, opałem, usługą, używaniem łazienki i telefonu przy przystanku tram. 3173

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort. Zgłoszenia: Oficerska 24 (boczna Zielonej) godz. 6—7 wieczorem. 3149

Duży frontowy umeblowany pokój do wynajęcia, osobne niekrępujące wejście używanie łazienki Zyblikiewicza 16, II 3175

Dwa pokoje frontowe umeblowane, osobne wejście lub pojedynczo do wynajęcia od lipca Zyblikiewicza 20, parter, drz. I 3182

Mieszkanie 6 pokojowe i piętro 9—11 pokojowe względnie podzielone na dwa 5 pokojowe, wysoki parter. Komfort. Na żądanie ogród. Wiadomość Gosiewskiego 4, II. 3178

Pokój elegancko umeblowany frontowy, słoneczny ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Mikołaja 19 parter lewy. 3019

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Ertelle deutschen Sprachunterricht. Administracja „1579” 3114

Szkoła pisania na maszynach jedyna przez Kuratorium konces. Przyjmują przepisywanie powielanie, wypożyczam maszyny Michalska Sykstuska 10. Tel. 88-49. 3125

Szkoła P. P. Benedyktyniek łacińskich

we Lwowie, pl. Benedyktynski 2 3155

przyjmuje wpisy codziennie od godz 9—11 i od 4—5 1) do przedszkola dla dziewczynek, 2) do 8-klasowej szkoły powszechnej, 3) na koncesjonowany kurs kroju i szycia

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego **maturowe i uzupełniające kursy „Oświata”** przyjmują wpisy na rok szkolny 1931/2 na: **Kurs maturowy gimnazjalny, kurs maturowy seminarjalny, kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych, kurs pedagogiczny seminarjalny**, obejmujący kandydatów (tki) z maturą gimnazjalną. — Ćwiczenia z przedmiotów przyrodniczych w gabinetach gimnazjalnych, lekcje praktyczne z zakresu seminarjum w szkole powszechnej. Wszelkich informacji udziela sekretariat **Lwów, ul. Miłkowskiego 11**, telefon 50 01, od 12—1 i 7—8. Prospekty darmo. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy. 2999

POMOC LEKARSKA

Specjalista, akuszer, ginekolog, operator **Dr. Jan Kilar** ordynuje przez cały dzień 3033 Lwów, ul. L. Sapiehy 89, tel. 51-62.

RÓŻNE DOMIESIENIA

10 groszy za wyraz.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza I. 6. Telefon 48-25. 2772

Futra przez lato przechowuje najstarszej — specjalny magazyn chłodnia pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 3994

Nowość. Czy mają Państwo podniszczone meble? (zwłaszcza ze skóry). Proszę zatelefonować **ZARAZ 49-73 „PEDANT” Zimorowicza 10.** Gdzie zagranicznym sobom, odnowia je zadziwiająco. 3993

Odciski radykalnie leczy plaster

SALVATOR

Znak oclir Slinks

Wyrobu Apteki W. BOROWSKIEGO

W Warszawie Al. Jerozolimskie 59.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1995

AVESNES.

5)

Znamie.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Czy ta wytrwałość wobec zmienionych losów nie przekonała doń pani Sweetledge?

— Ani trochę. Irys jest nieco dziwna, wie pan. Dzienniki opublikowały ten proces, który wywołał powszechny śmiech w Ameryce, gdzie przecie podobne sprawy są na porządku dziennym. To takie wygodne!

— Zna pani owe blahe powody?

— Jakżeby nie? Jego zarzuty były następujące: Irys chciała spędzić noc poza domem bez jego zgody. Spijała wino i paliła papierosy w towarzystwie ludzi nieodpowiednich, ekscentrycznych nawet Murzynów i Chińczyków. Ona ze swej strony żaliła się, że dziecko jest zawadą w dążeniach altruistycznych, w pełnieniu misji społecznej, że jej przeszkadza zrealizować życie... Do flirtów wybierała ludzi najdziwniejszych. Domagała się weselsze go życia, męża mniej zajętego. Do swej zwykłej pensji na utrzymanie domu i suknie żądała stu dolarów dodatku tygodniowego.

— Mój Boże, jeśli mąż taki bogaty...

— No, tak, lecz nie był zawsze bogaty. A gdy zrobił fortunę umiał się zawsze liczyć.

— A teraz przejdźmy do oskarżeń pani Sweetledge przeciw mężowi.

— Bierze mnie pan na spytki, ja zaś nie pamiętam już tych szczegółów. Oto co sobie przypominam: Mąż nazwał ją raz złodziejką. Nie dziękował jej nigdy za podarki gwiazdkowe. Nie chciał prowadzić jej do teatru. Był złośliwy, jak wy nazywacie „kostyczny”, tak, zdaje mi się? W gniewie mówił jej obraźliwe słowa. Na gwiazdkę, miał ładnych fraszek, obdarzał ją zawsze płytami gramofonowymi! W podróży do Egiptu, na wycieczkę, nie pozwolił jej dotrzeć do Jerozolimy. Irys jest naprawdę trudna. Każdy mąż straciłby przy niej cierpliwość.

— Widzę, że pani zna ją doskonale.

— Doskonale, to wyrażenie właściwe. Wychowałyśmy się razem. Jako małe dziewczynki byłyśmy na tej samej pensji, koło Filadelfji. Irys urodziła się na Wschodzie, ja jestem z Saint Louis, mój mąż z Kalifornji.

Pani Fergusson wygłosiła nazwy tych miejscowości z dumą i namaszczeniem, jakby cytując jakieś zaszczytne tytuły.

— A czy po wyjściu z pensji brała pani udział w jej życiu?

Pani Fergusson zawahała się lekko, co nie uszło uwagi jej rozmówcy.

— O ile można brać udział w życiu Irys. Nie podzielałam wszystkich jej fantazji... A przede wszystkim ja kocham swego męża. Jest zawsze w dobrym humorze. Pan Sweetledge natomiast bywa raczej ponury, usposobienie ma gwałtowne i namietne. Mimo napadów pasji kochał i jeszcze kocha swą żonę. Wyplaca jej pensję godną lady.

— Czy zawsze żąda stu dolarów dodatku?

— Może. Widują się kiedy niekiedy.

— Biedny człowiek.

— Nie żałuję go. Używał wyrażenia niegodnych gentlemana.

— A dziecko które zawadzało w misji społecznej jego żony?

— O, dzisiaj to już duży chłopak. Nie długo skończy szkoły. Takie dobre szkoły mamy teraz w Ameryce. Dzieci wolą je częstokroć niż domy rodzicielskie.

Raul Darblang okazywał zdumienie. Odnosił prawdziwe wrażenie, że jest w antypodach. Pani Fergusson, która bawiła zdziwiona miną Raula, jął mu opowiadać o swoim z Irys pobycie w Barbizon, między artystami.

— Jestem malarzka, apostołką Piękna, jak Irys apostołką Dobra. Jak miło było przebywać w Barbizon wśród artystów francuskich, tak zawsze wesołych! Artyści śmiali się ze mnie, że chodzę białą ubrana. Było to w lecie. Na placu bęben ogłaszał warkotem sprzedaż koni a ludność wychodziła na

progi domów słuchać... Albo ten burmistrz przechowujący ubranie w którym obiadował z Sadi Carnotem. I wy ludzicie się, że jesteście krajem demokratycznym, gdy naprzykład ten poczciwy burmistrz mówił o Carnocie jak o Ludwiku XIV!... Była tam również niezamężna wdowa, hrabina, otoczona powszechnym szacunkiem. W pobliżu zamieszkiwała z wnuczkami stary zamek o murach odwiecznych i z wieżą pięciokątną. Nie mamy wyobrażenia o tem w Ameryce. Te stare kraje są takie ciekawe i podniecające!... Choć by Japonia. Japończyk jest takim samym artystą jak rzemieślnik paryski.

Bawiąc się prospektem „Myako-hotel” pani Fergusson namawiała Raula aby im towarzyszył w wyprawach do sklepów Nagasaki, do Kobe, skąd zwiedza Nara i Kioto, potem zaś łądem udadzą się do Jokohamy gdzie wsiadą na Hongkong Maru, dążący do wysp Sandwich i do San Francisco.

Darblang wahał się. Świeże wiadomości, jakie o pani Sweetledge posłyszał, zmieszały go jeszcze bardziej. Kojała atmosfera Nagasaki, który wylądował się z morskiej mgły, pogodny i wilgotny, ze swymi świątyniami, sośnami i wiśniami w kwiecie, traciła swój ubezwładniający czar spokoju i zapomnienia. Czy można przeżywać dni w obojętności mędrców?

(C. d. n.).